



DZIŚ SPORTOWY24

MAKS PAWEŁCZAK MISTRZEM POLSKI Str. 24

ZAWISZA BYDGOSZCZ PO PIERWSZYM MECZU W II LIDZE Str. 20

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 172 (23.682) | Nakład: 7.742 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 27.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



OKOLICE GRUDZIĄDZA

Mieszkańcy gmin mówią „nie” dla szybkiej kolei kosztem wsi

Wiele emocji budzą projektowane przebiegi linii kolejowej w powiecie grudziądzkim. Kończą się konsultacje w tej sprawie.

Str. 12

POLITYKA

Rozłam w PiS. Poza partią znajdują się też posłowie od nas

Ponad 30 posłów ma stracić członkostwo w PiS. Wśród nich są dwaj ważni politycy z Kujaw i Pomorza

Str. 2 i 8

PIENIĄDZE

Chcesz przejść na emeryturę? Zrób to jeszcze w lipcu!

Związane jest to z waloryzacją roczną i kwartalną, której podlega nasz kapitał zgromadzony na koncie

Str. 3



FOT. FREEPIK.COM

TRANSPORT

Szykuje się rewolucja w komunikacji. „Czeka nas organizacyjny chaos”

Agnieszka Romanowicz

- Pierwszy raz w historii zostanie wprowadzony ogólnopolski standard dostępności do komunikacji - zapowiada Ministerstwo Infrastruktury.

Projekt nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym zakłada określenie minimalnej częstotliwości połączeń: co najmniej czterech par połączeń w dni robocze oraz co najmniej dwóch par połączeń w dni wolne od pracy pomiędzy stolicą województwa a siedzi-

bami powiatów, a także pomiędzy siedzibami powiatów i gmin. Przewiduje również zapewnienie możliwości dojazdu w ramach danej gminy, do miejscowości, w których znajdują się obiekty użyteczności publicznej oraz obowiązek tworzenia i udostępniania rozkładów jazdy w formie cyfrowej.

- To odpowiedź na problem wykluczenia transportowego, który dotyka przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich wyludniających się oraz oddalonych od większych ośrodków miejskich, gdzie organizacja regularnych linii komuni-

kacyjnych jest ekonomicznie nieefektywna lub społecznie nieuzasadniona - tłumaczy MI.

Przejazd na żądanie ma uzupełniać a nie zastępować publiczny transport zbiorowy tam, gdzie możliwe jest funkcjonowanie regularnych linii komunikacyjnych.

- Nie będzie w nim biletów ulgowych, bowiem będzie on realizowany samochodem osobowym. Chodzi o pojazd przeznaczony do przewozu do 9 osób łącznie z kierowcą - podaje MI. - Umożliwi to wykorzystanie taboru będącego często już w dyspozycji gminy oraz

obniży koszty organizacji przewozów. Jednocześnie zastosowanie mniejszych pojazdów sprzyja ograniczeniu emisji zanieczyszczeń i hałasu w porównaniu z autobusami.

- Jeśli ustawa wejdzie w życie w obecnym kształcie, już od ostatniego kwartału tego roku czeka nas organizacyjny chaos. Samorządy i urzędy będą musiały jednocześnie wdrażać nowe obowiązki, przygotowywać dokumenty i dostosowywać się do nowych zasad finansowania - ostrzega stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe. ©

Więcej na str. 5

WYDARZENIE

Cała Polska bawiła się przy dźwiękach przebojów prosto z Grudziądza



Tysiące mieszkańców regionu bawiło się w sobotni wieczór na koncercie „Lata z radiem i Telewizją Polską” nad Wisłą w Grudziądzu, a jeszcze więcej przed ekranami swoich telewizorów, bo wydarzenie było na żywo transmitowane przez TVP 2. Widzów przyciągnęły występy kilkunastu topowych gwiazd polskiej piosenki, a wystąpili m.in. Natalia Kukulska, Anna Wyszkoni, Edyta Górniak, Grzegorz Hyży czy Perfect & Łukasz Drapała. Koncert był kulminacyjnym wydarzeniem trwającej od rana akcji „Lato z radiem i TVP” w Grudziądzu. Więcej na str. 12 oraz na www.pomorska.pl/grudziadz

FOT. PIOTR BILSKI

POLECAMY

JUTRO: Nasz przemysł ma problem - aż połowa energii pochodzi z importu

27.07.2026

Poniedziałek

Dziś imieniny: Natalia, Julia i Aureliusz, Feliks
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Alicja Polewska: Wekowanie

redaktor naczelna

Laczynam od czereśni. Ten kompot nie ma sobie równych. Nawet wiśniowy czy ten z węgerek wrzesniowych. Czereśnie i długo, długo nic. Tym bardziej że są specjalne. Z zaprzyjaźnionego sadu. Zrywane wspólnie. To takie nasze ruchome święto na początku lipca. Opanowujemy stare drzewa uginające się od owoców. Rwiemy całymi garściami. Zanim jednak cokolwiek wpadnie do kosza, napychamy... buzie i plujemy pestkami na odległość! Naprawdę! Z ręką na sercu! Czwórka poważnych ludzi, a rozrabiamy jak urwisy w sadzie.

Później już idzie szybko: mycie i obrywanie szypulek, kiedy w garnku wrze woda z cukrem. Złożenie wszystkiego w całość, zakrętka i do pieca, żeby się słoiki zassały. Z reguły robię to pod wieczór. Za oknem zmierzcha, zieleni oddycha po gorącym dniu, nawet kot zdecydował się w końcu coś przekąsić, a ja patrzę na podchodzące do góry małe bąbelki powietrza w słoikach z czereśniami. Czas już wyłączyć.

Spokój.

W domu zawsze robiło się zaprawy. Takie lato w słoiku na zimę. Jak w zegarku, rok za rokiem. Półki w piwnicy wypełniały się kolejnymi partiami kompotów, dżemów, sałatek i... ogórków. I tu dochodzimy do weków, a właściwie wecków. Takich słoików z gumką i sprężyną przekładaną przez szklaną pokrywkę. Bo jak kiszzone, to tylko w weckach! Żeby płyn podczas fermentacji miał którądy wyciekać. Słoiki z metalową zakrętką też się nadają. Ale tylko raz. Sól i kwas niszczą emalię zakrętki. Więc tylko wecki. Jeszcze po babci.

- Mamo, masz jakieś wecki w piwnicy, bo stłukłam kilka pokrywek? - zapytałam kilka dni temu. Mama już sama nie robi zapraw; kiedyś ja wybierałam od niej z piwnicznych półek, teraz dowożę wedle życzenia. Zeszliśmy do piwnicy. - Masz kiszzone! Już zrobiłaś? - ze zdziwieniem spojrzałam na półkę. - Nie, to jeszcze te, których Ojciec nie przyniósł wtedy na górę - powiedziała cicho.

Ogórki, koper i czosnek mam już zamówione. Estragon i liście czarnej porzeczki będą z naszego ogrodu. A, jeszcze chrzan trzeba będzie kupić. Sól bez jodu już jest. I plan: 2-3 godziny roboty; mycie, układanie w weckach, zalewanie, wycieranie rantu, dociskanie gumowej uszczelki. - Pomogę ci, chociaż chrzan i czosnek obiorę - usłyszę z plecami. - Dobra, ale nic więcej!

Bo ogórki to moja sprawa. Mam z nimi do pogadania. Jak co roku.

POGODA



dzisiaj
19°C/12°C



jutro
22°C/13°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska
-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Beata Busz
www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLITYKA

Rozłam w PiS także u nas. Posłowie Schreiber i Szczucki poza partią

Adam Willma

Ponad 30 posłów ma stracić członkostwo w PiS. Wśród nich są dwaj ważni politycy z Kujaw i Pomorza: Łukasz Schreiber i Krzysztof Szczucki. Po drugiej stronie znaleźli się m.in. Joanna Borowiak, Anna Gembicka, Mariusz Kałużny i Bartosz Kownacki.

Jarosław Kaczyński ogłosił w piątek, że ponad 30 posłów nie podpisało deklaracji wymaganej przez władze PiS. We wtorek Komitet Polityczny ma formalnie przyjąć do wiadomości, że przestali być członkami partii.

Poszło o Stowarzyszenie Rozwój Plus, zbudowane wokół Mateusza Morawieckiego. Politycy dostali siedem dni na wybór. Rozwój Plus miał w tym czasie 39 posłów, a list do Kaczyńskiego z apelem o porozumienie podpisało 45 parlamentarzystów.

Schreiber straci okręg

Wśród sygnatariuszy znaleźli się Łukasz Schreiber i Krzysztof Szczucki. Pod listem podpisali się również Mateusz Morawiecki, Daniel Obajtek, Marcin Horała, Michał Dworczyk, Piotr Müller, Ryszard Terlecki i Waldemar Buda. Autorzy deklarowali, że nie zamierzają tworzyć nowej partii, argumentując, że Rozwój Plus ma pomagać PiS w odzyskaniu wyborców, którzy odwrócili się od ugrupowania.

Największe konsekwencje w regionie dotyczą Łukasza Schreibera. Były minister od lat należał do najważniejszych polityków PiS w województwie. Kieruje bydgoskim okręgiem partii, budował własne zaplecze i miał wpływ na obsadę miejsc na listach wyborczych. Po utracie członkostwa nie będzie mógł pozostać szefem okręgu. Sam Schreiber przekonuje, że politycy Rozwoju Plus proponowali Kaczyńskiemu kompromis - szefowie okręgów należący do stowarzyszenia mieli zrezygnować z partyjnych funkcji, zachowując członkostwo zarówno w PiS, jak i Rozwoju Plus. „Nikt nie chce od-



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Ogólnopolski spór o przyszłość PiS oznacza też walkę o wpływ w regionalnych strukturach partii

chodzić z partii” - napisał poseł w mediach społecznościowych. - „Nikt nie podważa pozycji prezesa. Wszyscy za to chcą pracować na zwycięstwo obozu”. Przeciwnikom Morawieckiego zarzucił podważanie osiągnięć byłego premiera i rozpowszechnianie informacji o jego rzekomym porozumieniu z obecną koalicją.

Zmiana na czele bydgoskiego okręgu otworzy walkę o schedę po Schreiberze. Naturalnymi kandydatami do większej roli będą politycy, którzy pozostali przy Kaczyńskim. Wśród nich jest Bartosz Kownacki, od lat rywalizujący ze Schreiberem o wpływ w bydgoskim PiS. W chwili, gdy ludzie Morawieckiego mówili o pluralizmie i potrzebie „szerokiego namiotu”, Kownacki jednoznacznie opowiedział się za obecnym kierownictwem. W mediach społecznościowych opublikował plakat z wizerunkiem Jarosława Kaczyńskiego i hasłem „Silne przywództwo na trudne czasy”.

„Nasze drogi się rozchodzą”

Krzysztof Szczucki został zawieszony w prawach członka PiS już wcześniej. Powodem był jego udział w budowie Rozwoju Plus. Poseł wybrany w okręgu toruńskim nie zamierza występować ze stowarzyszenia.

- Wszystko wskazuje na to, że nasze drogi z Prawem i Sprawiedliwością dzisiaj się rozchodzą jako osoby zrzeszone w Stowarzyszeniu Rozwój Plus nie zrezygnowaliśmy jednak z członkostwa w partii - mówi „Pomorskiej”. - Jeżeli taka interpretacja zostanie utrzymana, a wszystko na to wskazuje, że we wtorek dowiemy się, że w PiS już nie jesteśmy.

Według posła z Torunia kolejnym krokiem będzie najprawdopodobniej opuszczenie klubu parlamentarnego PiS i utworzenie przez polityków Rozwoju Plus własnej reprezentacji w Sejmie. - Jak to się przełoży na kwestie list wyborczych? Wiele może się jeszcze wydarzyć - dodaje Szczucki.

Parlamentarzysta nie ukrywa również swojej oceny części działaczy: - Uważam, że tacy ludzie jak Kałużny i Matecki niszczą Prawo i Sprawiedliwość.

Dodaje, że „zulgą przyjął perspektywę zakończenia udziału w posiedzeniach regionalnych władz PiS”, a atmosferę na zarządach okręgu określa jako „urągającą”.

Toruń zostaje przy prezesie

Po stronie Jarosława Kaczyńskiego opowiedzieli się pozostali posłowie PiS z okręgu toruńskiego: Joanna Borowiak, Anna Gembicka i Mariusz Kałużny. Wszyscy podpisali wymaganą przez partię deklarację. Dla Anny Gembickiej rozłam może oznaczać większą rolę w strukturach. Była minister rolnictwa zachowała miejsce w PiS, nie dołączyła do politycznego buntu i pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych nazwisk partii we wschodniej części województwa. Podobnie Joanna Borowiak, od lat związana z włocławskimi strukturami ugrupowania.

W PiS pozostaje również Maria Mazurkiewicz, była kujawsko-pomorska wicekurator oświaty: - Sama mam naturę niepokorną i nieraz kłócę się z moimi kolegami z partii, ale mimo wszystko trzeba skupiać się na tym, co łączy. Pracujemy dalej. ©©

Co dalej z frakcją Morawieckiego? str. 8

ARMIA

Wojsko sprawdzi, co naprawdę potrafi żołnierz

Adam Willma

Znajomość języków, programowanie, umiejętność naprawy urządzeń niekoniecznie mogą dla żołnierza przepustką do ciekawszej służby. Kandydatów oraz żołnierzy ma przeświecić rozbudowany system, który stworzy ich zawodowy i kompetencyjny profil.

Wojskowy Kwestionariusz Kompetencji ma podpowiadać, kto nadaje się do logistyki, łączności, cyberbezpieczeństwa, dowodzenia albo specjalności technicznych. Pilotaż prowadzony jest w 15 jednostkach, szersze wdrażanie zaplanowano na 2027.

Nie tylko sprawność i zdrowie
Na początku wojsko zapyta kandydata o wykształcenie, wykonywany zawód, doświadczenie, zdobyte uprawnienia, znajomość języków obcych i zainteresowania.

Później każdy będzie musiał rozwiązać test z pytaniami z wiedzy ogólnej i technicznej. Pierwszy moduł ma składać się ze 180 zadań. Kandydat rozwiąże 90 pytań z sześciu dziedzin

ogólnych oraz 90 z sześciu obszarów technicznych. Program ma reagować na udzielane odpowiedzi - gdy kandydat dobrze radzi sobie z informatyką lub mechaniką, otrzyma pytania pozwalające dokładniej sprawdzić jego poziom. Jeżeli ma trudności, system zmieni stopień trudności albo skieruje ocenę na inne obszary. Cała baza liczy 14,4 tys. pytań przygotowanych przez ekspertów z Wojskowej Akademii Technicznej. Zakres jest szeroki: matematyka, fizyka, chemia, informatyka, elektronika, mechanika, historia, geografia, wiedza o społeczeństwie, język polski, ekonomia i biologia.

Komputer wskaże specjalność
Po zakończeniu testu system zestawia odpowiedzi z informacjami podanymi wcześniej przez kandydata. Algorytm ma następnie wskazać obszary służby, stanowiska i specjalności odpowiadające jego umiejętnościom. Osoba znająca sieci komputerowe może zostać skierowana w stronę łączności lub cyberobronności, a kandydat z doświadczeniem mechanicznym może być lepiej dopasowany do obsługi sprzętu. „Wyłowione” zostaną również osoby



FOT. MARCIN STADNICKI

Kandydatów oraz żołnierzy ma przeświecić rozbudowany system

wykazujące predyspozycje przywódcze albo analityczne, których nie widać w dokumentach złożonych podczas rekrutacji. Wojskowi zastrzegają, że program ma dostarczać im danych, ale ostateczna decyzja nadal będzie należała do człowieka.

Kwestionariusz ma się składać z kilku części. Test na Start będzie przeznaczony głównie dla osób rozpoczynających służbę. Test Kompetencje ma badać zdolności specjalistyczne i przywódcze. Test Potencjał ma oceniać predyspozycje poznawcze i za-

chowania ważne z punktu widzenia służby. W pierwszej kolejności systemem zostaną nim objęci nowi żołnierze, a następnie kolejne grupy już pełniące służbę.

Platformę informatyczną przygotowali eksperci Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprze-

Region pełen specjalności

Dla kandydatów z Kujaw i Pomorza nowy system może mieć szczególne znaczenie. W regionie działają jed-

nostki i instytucje o bardzo różnym profilu. W Bydgoszczymieszczą się tu Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych i 1 Pomorska Brygada Logistyczna. Inspektorat odpowiada za zabezpieczenie logistyczne armii, w tym transport, zaopatrzenie, infrastrukturę i utrzymanie zdolności wojska do działania.

W maju 2026 w Bydgoszczy rozpoczęło działalność Dowództwo Transformacji i Szkolenia Sił Zbrojnych. Ma odpowiadać za rozwój doktryn, szkolenia i przygotowanie armii do zmian. Bydgoszcz jest także siedzibą kilku struktur NATO, m.in. Centrum Szkolenia Sił Połączonych, Grupy Integracyjnej Sił NATO i Centrum Ekspertycznego Policji Wojskowych NATO.

W Toruniu siedzibę ma 1 Brygada Rakiet, działa także Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia oraz rozległy poligon, na którym szkolą się żołnierze z różnych jednostek. Inowrocław jest związany z lotnictwem wojsk lądowych. Stacjonują tam jednostki wykorzystujące m.in. śmigłowce W-3PL Głuszc. W Grudziądzu rozwijane są struktury 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W mieście powstał 83 batalion lekkiej piechoty. ©©

WALORYZACJA

Możesz już przejść na emeryturę? Zrób to jeszcze w lipcu, dużo zyskasz

Małgorzata Stempinska

Emerytem opłaca się zostać w lipcu. Związane jest to z waloryzacją roczną i kwartalną, której podlega nasz kapitał zgromadzony na koncie.

Prawo do emerytury zależy wyłącznie od ukończenia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz udowodnienia jakiegokolwiek okresu ubezpieczenia. - Wniosek o emeryturę można już złożyć na 30 dni przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Warto jednak pamiętać, że moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość przyszłego świadczenia - zaznacza Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik ZUS województwa podlaskiego.

Będzie podwójna waloryzacja

Przejście na emeryturę to jedna z ważniejszych decyzji w życiu każdego człowieka. Wielu seniorów zastanawia się, w jakim miesiącu najkorzystniej złożyć wniosek

o emeryturę, by była ona jak najwyższa. Podobnie jak w poprzednich latach najkorzystniejszy jest lipiec. Związane jest to z waloryzacją roczną i kwartalną, której podlega nasz zgromadzony na koncie kapitał.

W lipcu 2025 roku „stypendystką ZUS” została pani Teresa z Grudziądz. - Choć uprawnienie emerytalne nabyłam już w marcu, specjalnie czekałam ze złożeniem wniosku do ZUS do lipca. Szef pozwolił mi popracować jeszcze przez te kilka miesięcy. Na początku ubiegłego roku umówiłam się na spotkanie z doradcą emerytalnym ZUS. Pani mi wyliczyła ile wyniosłaby moja emerytura w poszczególnych miesiącach. Lipiec zdecydowanie okazał się najkorzystniejszy. Zyskałam prawie 200 złotych miesięcznie - opowiada Czytelniczka.

Wniosek najlepiej po urodzinach

Jeśli decyzja o zakończeniu aktywności zawodowej zostanie podjęta i w kolejnym kroku wybieramy konkretną datę przejścia na emeryturę, to



FOT. FREEPIK.COM

Każdy przepracowany rok podwyższa wysokość świadczenia o około 8-12 proc.

warto rozwiązać stosunek pracy jeden lub dwa dni przed końcem miesiąca. Musimy wówczas zadbać by świadectwo pracy trafiło do ZUS-u jeszcze w tym miesiącu, w którym ustaje stosunek pracy. Wówczas otrzymamy za ten

miesiąc pensję i pełną emeryturę. Jeśli natomiast rozwiążemy umowę ostatniego dnia miesiąca i złożymy świadectwo pracy nawet tego samego dnia, to emerytura będzie przyznana dopiero od następnego dnia po rozwiązaniu

umowy o pracę. - Data złożenia wniosku o emeryturę jest bardzo ważna dla osób, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu wieku emerytalnego. Najkorzystniej jest złożyć dokumenty po dacie urodzenia, wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze - podpowiada Katarzyna Krupicka.

Doradca wyliczy przyszłe świadczenie

Przed ostatecznym podjęciem decyzji i złożeniem wniosku, warto skorzystać z wizyty u doradcy emerytalnego, który jest dostępny w każdej placówce ZUS-u. Ekspert wyliczy w kalkulatorze emerytalnym symulację wysokości prognozowanej emerytury i powie, o ile będzie ona wyższa, jeśli będziemy pracować dłużej.

Doradca emerytalny w ZUS podpowie także kiedy najkorzystniej przejść na świadczenie. Z usług doradcy można także skorzystać bez potrzeby przychodzenia do placówki w trakcie e-wizyty, czyli wideo-

rozmowy z pracownikiem ZUS-u. Każdy może również samodzielnie wyliczyć emeryturę w kalkulatorze emerytalnym na profilu na eZUS lub w aplikacji mobilnej mZUS.

Im dłużej pracujemy, tym wyższa emerytura

Wysokość emerytury zależy od kwoty zwaloryzowanych składek na koncie ubezpieczonego, zwaloryzowanego kapitału początkowego, środków zapisanych na subkoncie oraz średniego dalszego trwania życia. Wpływ na wysokość świadczenia ma również moment przejścia na emeryturę. Warto wiedzieć, że każdy przepracowany rok podwyższa wysokość świadczenia o ok. 8-12 proc.

Nie bez znaczenia są również zarobki. Im wyższe wynagrodzenie, tym wyższe składki i w konsekwencji wyższa emerytura. Pracując dłużej możemy liczyć na wyższe świadczenie. Wynika to z opłacenia dodatkowych składek, ich waloryzacji oraz mniejszej liczby miesięcy życia na emeryturze przyjętej do obliczeń. ©©

ZDROWIE

Szpital zdrowia psychicznego w Świeciu rozkwita

Agnieszka Romanowicz

- Tak pięknie, jak w Wersalu - tak mówią o Wojewódzkim Szpitalu Zdrowia Psychicznego w Świeciu pacjenci i spacerowicze. Lecznica tonie w kwiatkach.

- Od wielu lat spaceruję po terenie szpitala. Tu odpoczywam - mówi pani Jadwiga ze Świecia. - Ten park zawsze miał swój urok, ale teraz wygląda tu jak w Wersalu.

Wszędzie hortensje, róże, obfite klomby. Do tego rozmaite ławeczki, gry plenerowe, leżaki, stoliki z parasolami, rzeźby, fontanna, altana z widokiem na zamek, a nawet food-truck.

A szpitalne bistro wygląda jak pałacowa restauracja.

Na europejskim poziomie

Niedawno zakończyła się rozbudowa szpitala za 35 milionów złotych. Dzięki niej



FOT. AGNIESZKA ROMANOWICZ

Jeden z kilku efektownych obiektów szpitala zdrowia psychicznego w Świeciu

XIX-wieczny kompleks zyskał nowoczesne centrum terapii opartej na sztuce i kontakcie z naturą.

Pacjenci mają do dyspozycji:

- pracownię arteterapii, w której mogą wyrażać emocje poprzez twórczość,
- oranżerię, ogród zimowy oraz warsztaty ogrodnicze służące hortiterapii, czyli te-

rapii zajęciowej opartej o ogrodnictwo, • zrewitalizowany, niemal hektarowy park, sprzyjający relaksowi i aktywności na świeżym powietrzu.

- Inwestycja objęła także kompleksową przebudowę dotychczas niewykorzystywanych pawilonów zabytkowego kompleksu lecznicy - wyjaśnia Beata Krze-
mińska, rzeczniczka marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. - W ich miejscu powstało nowoczesne zaplecze terapeutyczne i medyczne, w tym dzienny oddział psychiatryczny oraz oddział opieki środowiskowej.

Funkcjonalnie zaplanowaną przestrzeń wypełniają: poradnie, gabinety le-

karskie, sale relaksacyjne i terapeutyczne, gabinet stomatologiczny oraz całe skrzydło przeznaczone na kształcenie lekarzy.

Wyjątkowym przedsięwzięciem jest także galeria sztuki nowoczesnej „Wylało mi się”. To pierwsza taka inicjatywa w Polsce - profesjonalna przestrzeń wystawieni-
czna na terenie szpitala psychiatrycznego.

Innowacyjne metody leczenia

Diagnostyka nie pozostaje w tyle. Szpital w Świeciu odważnie stawia na „psychiatrię przyszłości” i współpracując z wiodącymi medycznymi ośrodkami naukowymi rozwija innowacyjne metody terapii oraz uczestniczy w międzynarodowych badaniach w dziedzinie zdrowia psychicznego:

- Mindscape: pacjenci korzystają z gogli, by odbywać wirtualne spacer po lesie. Terapia pomaga redukować

stres i napięcie, poprawia nastrój i wspiera koncentrację; • Neuroharmony: projekt łączący naukę z naturą. Oferuje m.in. fototerapię, muzykoterapię, terapię głęboką podczerwienią oraz generatory wodoru wspomagające regenerację organizmu.

• Cyfrowe biomarkery: specjaliści ze świeckiego szpitala i naukowcy z Politechniki Bydgoskiej pracują nad systemem, który dzięki aplikacji mobilnej umożliwi monitorowanie codziennego stanu zdrowia pacjentów i przewidywanie zaostrzeń choroby afektywnej dwubiegunowej.

- We współpracy z bydgoskimi uczelniami i ośrodkami z całej Europy lekarze ze Świecia uczestniczą w międzynarodowych projektach badawczych dotyczących nowych metod leczenia zaburzeń psychicznych oraz profilaktyki nowotworowej wśród osób w kryzysie psychicznym - uzupełnia rzeczniczka marszałka.

©

SŁUŻBA ZDROWIA

Centrum Onkologii w Bydgoszczy liderem chirurgii robotycznej w Polsce. Ma rekordowe wyniki i kolejne ambitne plany

Adam Szczeniak

Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy pochwaliło się kolejnym sukcesem. Potwierdziło bowiem swoją pozycję lidera chirurgii robotycznej w Polsce.

Z najnowszej raportu „Chirurgia Robotowa 2026”, opracowanego przez Modern Healthcare Institute, wynika, że w 2025 r. bydgoski szpital wykonał 1187 operacji z wykorzystaniem robotów chirurgicznych, jako pierwszy w historii polskiego szpitalnictwa przekraczając granicę tysiąca zabiegów robotycznych w ciągu jednego roku.

Na ten wynik złożyło się 648 operacji urologicznych, 267 zabiegów chirurgii onkologicznej, 113 operacji ginekologicznych oraz 159 zabiegów torakochirurgicznych wykonanych w sumie przez 12 certyfikowanych operatorów przy wykorzystaniu 3 systemów da Vinci. Co istotne, tempo rozwoju programu nie słabnie. W pierwszym półroczu 2026 roku wykonano już 655 operacji robotycznych, co oznacza, że tegoroczny wynik



FOT. CENTRUM ONKOLOGII BYDGOSZCZY

W pierwszym półroczu 2026 roku w bydgoskim CO wykonano już 655 operacji robotycznych

może być jeszcze lepszy. „Wszystko wskazuje na to, że ubiegłoroczny rekord zostanie pobity. To pokazuje, że program rozwija się bardzo dynamicznie” - mówi prof. dr hab. n. med. Janusz Kowalewski, dyrektor Centrum Onkologii.

Jak podkreśla dyrektor, o sukcesie nie decyduje sama liczba robotów, lecz ludzie i sposób wykorzystania nowoczesnej technologii: - Dzisiaj mamy dwanaście certyfikowanych zespołów operacyjnych z zakresu urologii, chirurgii onkologicznej, gineko-

logii i torakochirurgii. Bardzo ważne jest to, że te niezwykle kosztowne urządzenia nie stoją bezczynnie. One każdego dnia pracują dla pacjentów”.

Raport pokazuje, że choć chirurgia robotyczna rozwija się dynamicznie w całym kraju, przewaga bydgoskiego CO pozostaje wyraźna. Kolejne ośrodki wykonują rocznie około 600-800 operacji. - Liczba operacji jest ważna, ale też istotna jest ich jakość. Kluczowa jest właściwa kwalifikacja pacjentów, doświadczenie operatorów oraz precyzja wykonywanych za-

biegów. To właśnie te elementy decydują o efektach leczenia i bezpieczeństwie chorych” - zaznacza prof. Kowalewski.

Jednym z najbardziej doświadczonych operatorów w Polsce jest dr Bartłomiej Małkowski, który według raportu wykonał w 2025 r. 322 operacje robotyczne, będąc współliderem zestawienia lekarzy pod względem liczby zabiegów wykonanych w jednym ośrodku. Do końca czerwca 2026 r. jego dorobek wzrósł już do 973 operacji, co czyni go jednym z najbardziej doświadczonych operatorów systemu da Vinci w Polsce.

Silną pozycję CO potwierdza także rozwój robotycznej ginekologii onkologicznej. Dr n. med. Magdalena Kowalkowska znalazła się w gronie zaledwie ośmiu kobiet w Polsce, które w 2025 r. wykonały ponad 50 operacji z wykorzystaniem robota chirurgicznego.

Rozwój chirurgii robotycznej oznacza przede wszystkim większe bezpieczeństwo i komfort leczenia. - Operator wykonujący zabieg robotyczny przechodzi wieloetapowe szkolenie i uzyskuje certyfikację. Podczas operacji widzi trójwymiarowy obraz pola operacyjnego z możliwo-

ścią nawet dziesięciokrotnego powiększenia. Dzięki temu znacznie łatwiej dostrzec drobne naczynia czy struktury nerwowe, a sam zabieg jest niezwykle precyzyjny” - wyjaśnia prof. Kowalewski.

- Po operacjach robotycznych choroby zwykle odczuwają znacznie mniejsze dolegliwości bólowe, szybciej wracają do sprawności i często mogą opuścić szpital już po 2-3 dobach. W przypadku klasycznych operacji otwartych hospitalizacja trwa zazwyczaj tydzień lub dłużej - dodaje.

Tak duże doświadczenie sprawia, że Centrum Onkologii przygotowuje się do kolejnego etapu rozwoju. 9 lipca odbyło się spotkanie, na którym rozmawiano o planach utworzenia w szpitalu Centrum Szkoleniowego Chirurgii Robotycznej dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. - To naturalny kierunek rozwoju. Chcemy nie tylko leczyć na najwyższym poziomie, ale również przekazywać wiedzę i doświadczenie kolejnym pokoleniom chirurgów. Dzięki temu jeszcze więcej pacjentów będzie mogło korzystać z najnowocześniejszych metod leczenia onkologicznego” - podsumowuje prof. Janusz Kowalewski. ©

KOMUNIKACJA

Rewolucja w transporcie. Samochód na żądanie na wsiach

Agnieszka Romanowicz

Sejm przyjął ustawę o publicznym transporcie zbiorowym, przedstawiającą jako największą reformę transportu publicznego od wielu lat. - Czekamy na organizacyjny chaos - uprzedza stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe. Reforma jest też krytykowana przez burmistrzów z regionu.

Nowela zakłada określenie minimalnej częstotliwości połączeń: co najmniej czterech par połączeń w dni robocze oraz co najmniej dwóch par w dni wolne od pracy pomiędzy stolicą województwa a siedzibami powiatów, a także pomiędzy siedzibami powiatów i gmin. Przewiduje też zapewnienie możliwości dojazdu w ramach danej gminy, do miejscowości, w których znajdują się obiekty użyteczności publicznej.

Przejazd na żądanie

- To odpowiedź na problem wykluczenia transportowego, który dotyka przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich wyludniających się oraz oddalonych od większych ośrodków miejskich, gdzie organizacja regularnych linii komunikacyjnych jest ekonomicznie nieefektywna lub społecznie nieuzasadniona - tłumaczy MI.

Przejazd na żądanie ma uzupełniać a nie zastępować publiczny transport zbiorowy tam, gdzie możliwe jest funkcjonowanie regularnych linii komunikacyjnych. - Nie będzie w nim biletów ulgowych, bo- wiem będzie on realizowany



Mają być określone minimalne częstotliwości połączeń

autem osobowym. Chodzi o pojazd przeznaczony do przewozu do 9 osób łącznie z kierowcą - podaje MI. - Umożliwi to wykorzystanie taboru będącego często już w dyspozycji gminy oraz obniży koszty organizacji przewozów. Jednocześnie zastosowanie mniejszych pojazdów sprzyja ograniczeniu emisji zanieczyszczeń i hałasu w porównaniu z autobusami.

Wolą z wojewodą

Reforma wprowadza także instytucję integratora przewozów na poziomie regionu. Będzie ona należeć do marszałka województwa. Zmianę tę, jeszcze na etapie projektowania ustawy, próbował powstrzymać Konwent Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego: - Aktualnie bardzo dobra współpraca z wojewodą przy realizacji Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych nie jest przypadkiem, lecz wynikiem wieloletniej praktyki. Konwent żywi obawy przed reorganizacją Funduszu i stoi na stanowisku, że wspólnie wypracowane przez gminy i wojewodę w tym zakresie techniki proceduralne nie powinny być zmieniane - wyjaśnili burmistrzowie.

- Zadaniem marszałka województwa będzie koordynowanie przewozów. Celem tej koordynacji jest zapewnienie spójności sieci połączeń, wpływające na nieuzasadnione tworzenie wielokrotnego dublowania linii na tych samych odcinkach oraz identyfikowanie obszarów, na których oferta przewozowa jest niewystarczająca lub nie istnieje - argumentuje MI.

- Niech zostawią wojewodom to, co dobrze działa, a utworzą Fundusz Przewozów Wojewódzkich, którym będą zarządzać sejmiki - proponuje Dariusz Wądołowski, burmistrz gminy Pruszcz w powiecie świeckim. - Inaczej będzie tylko gorzej, zwłaszcza w gminach.

Pozycja marszałka województwa w organizacji transportu to jedna z kilku obaw, które zgłasza stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe: - Jeśli ustawa wejdzie w życie w obecnym kształcie, już od ostatniego kwartału tego roku czeka nas organizacyjny chaos. Samorządy i urzędy będą musiały jednocześnie wdrażać nowe obowiązki, przygotowywać dokumenty i dostosowywać się do nowych zasad finansowania. ©

PFRON

Duże dopłaty do auta dla osób na wózku. Nowe zasady i jeden nabór

Adam Willma

Nawet 185 tys. zł do zakupu dostosowanego samochodu może otrzymać osoba z niepełnosprawnością, która nie jest w stanie przesiąść się z wózka na fotel kierowcy lub pasażera. Wnioski będzie można składać od 1 do 18 września.

Program „Samodzielność - Aktywność - Mobilność” nie jest skierowany do wszystkich osób poruszających się na wózkach. Wnioskodawca musi oświadczyć, a lekarz potwierdzić, że nie jest w stanie w żadnej sytuacji i na żadnym dystansie poruszać się bez wózka. Nie może też samodzielnie przesiąść się na siedzenie samochodu.

Jeden nabór zamiast dwóch

PFRON przeprowadzi tylko jeden nabór. Rozpocznie się 1 września, a zakończy 18 września. Wniosek będzie można złożyć wyłącznie elektronicznie przez System Obsługi Wsparcia. Kto nie radzi sobie z elektronicznym formularzem, może skorzystać z pomocy pracowników oddziału.

Nie wszystkie dokumenty trzeba będzie dołączać od razu. Po wstępnym zakwalifikowaniu wniosku PFRON wyznaczy 14 dni na dostarczenie m.in. zaświadczenia lekarskiego i pozostałych wymaganych załączników. Niedotrzymanie terminu oznacza odrzucenie wniosku.

O dofinansowanie mogą starać się osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz dzieci posiadające orzeczenie ze wskazaniem koniecz-

ności stałej lub długotrwałej opieki. Samo orzeczenie nie przesądza jednak o przyznaniu pomocy. Podstawowym warunkiem jest całkowity brak możliwości poruszania się bez wózka oraz samodzielnego przesiadania się na fotel kierowcy lub pasażera.

Zaświadczenie może wystawić ortopeda, neurolog, lekarz rehabilitacji, internista, lekarz rodzinny, a w przypadku dzieci także pediatra. Dokument nie może być starszy niż 120 dni w dniu złożenia wniosku.

Oddziały PFRON utworzą listy rankingowe

Po zakończeniu naboru oddziały PFRON utworzą listy rankingowe. Jeden punkt otrzymają osoby w wieku od 7 do 18 lat. Tyle samo przewidziano dla dorosłych, którzy pracują albo się uczą. Punkt będzie można też otrzymać, jeśli w tym samym gospodarstwie domowym mieszka inna osoba ze znacznym stopniem niepełnosprawności narządu ruchu.

Nowością jest premiowanie osób, które wcześniej składały wnioski, ale nie dostały pieniędzy z powodu wyczerpania puli. Za jedną do trzech takich prób będzie 0,5 punktu. Za cztery lub więcej - 1 punkt. Przy takiej samej liczbie punktów zdecyduje czas wysłania formularza. Wyżej znajdzie się wniosek złożony wcześniej, licząc datę, godzinę i minutę.

Dofinansowanie dotyczy samochodu, który w chwili zakupu jest już dostosowany do potrzeb osoby z niepełnosprawnością. W samochodzie dla kierowcy musi być możliwe zajęcie miejsca za kierownicą i prowadzenie pojazdu bez

przesiadania się z wózka. Auto dla pasażera ma umożliwiać podróż na wózku.

Można kupić pojazd nowy lub używany. Samochód używany nie może mieć więcej niż siedem lat. Musi być kupiony od firmy zajmującej się handlem samochodami. Zakup od osoby prywatnej nie będzie dofinansowany.

Sprzedawca musi udzielić co najmniej rocznej gwarancji na samochód używany i dwuletniej na nowy.

Ile dopłaci PFRON do samochodu?

W przypadku samochodu prowadzonego przez osobę z niepełnosprawnością PFRON pokryje 80 proc. ceny do 150 tys. Od części ceny między 150 a 250 tys. dofinansowanie wyniesie 50 proc., a od nadwyżki między 250 a 300 tys. - 30 proc. Przy samochodzie kosztującym 300 tys. maksymalna pomoc wyniesie 185 tys.

Dla auta, którym osoba z niepełnosprawnością będzie podróżować jako pasażer, dofinansowanie wynosi 85 proc. ceny do 130 tys., 50 proc. części między 130 a 200 tys. oraz 30 proc. części między 200 a 230 tys. zł.

Maksymalnie będzie to 154,5 tys. Można kupić droższy samochód, ale od części ceny przekraczającej 300 tys. dla kierowcy albo 230 tys. dla pasażera PFRON nie dopłaci nic.

Fundusz zastrzega sobie prawo do sprawdzenia ceny pojazdu. Jeżeli uzna ją za zawyżoną, może obniżyć wysokość dotacji. Zachowuje również prawo do kontroli auta i dokumentów przez siedem lat od wypłaty pieniędzy. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



PO LITYKA

Mason, buntownik i partyjny dłużnik. Za to partie nie przyjmą lub wyrzucą?

Do polskiej partii politycznej nie zapisze się cudzoziemiec ani 17-latek. W wielu ugrupowaniach drzwi zamknie też przynależność do konkurencji lub kłopotliwy życiorys. Legitymację można stracić nie tylko za przestępstwo

Adam Willma

Partyjne legitymacje otwierały w ostatnich dekadach drogę do rad nadzorczych, urzędów i stanowisk w spółkach Skarbu Państwa. Nic więc dziwnego, że obok ideowców do ugrupowań trafiają ludzie wyczuwający polityczną koniunkturę. Samo zapisanie się jednak nie wystarczy. Partie sprawdzają kandydatów, stawiają warunki, a niepokornych, nielojalnych i zalegających ze składkami mogą usunąć.

Tylko obywateli i 18+

Ustawa o partiach politycznych pozwala na członkostwo wyłącznie obywatelom Polski, którzy ukończyli 18 lat. Młodsza osoba może działać w partyjnej młodzieżówce, ale pełnoprawnym członkiem partii nie zostanie.

Są też zawody i funkcje, których z legitymacją partyjną łączyć nie wolno. Zakaz dotyczy między innymi sędziów, prokuratorów, policjantów, żołnierzy zawodowych w czynnej służbie oraz części korpusu służby cywilnej. Szczegółowe zasady wynikają z Konstytucji i ustaw regulujących poszczególne zawody.

Dwie legitymacje?

Sama ustawa nie zawiera ogólnego zakazu należenia do dwóch partii. W praktyce większość dużych ugrupowań zamyka taką możliwość we własnych przepisach.

W PiS członkostwo ustaje po wstąpieniu do innej partii albo jej aktywnym wspieraniu. Kandydat musi też akceptować cele ugrupowania, statut, regulaminy i decyzje władz. Komitet Polityczny może ustalać dodatkowe wymagania wobec osób starających się o przyjęcie.

Koalicja Obywatelska również nie przyjmuje osób należących do innej partii. Od 25 października 2025 jest to formalna nazwa partii powstałej z połączenia Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i Inicjatywy Polska, a nie wyłącznie nazwa koalicji wyborczej.



W PiS członkostwo ustaje po wstąpieniu do innej partii albo jej aktywnym wspieraniu

Zakaz drugiej legitymacji obowiązuje także w Razem. Nie wszędzie jednak jego złamanie działa identycznie. W jednej partii członkostwo ustaje z mocy statutu, w innej potrzebna jest uchwała właściwych władz albo postępowanie dyscyplinarne.

Wyjątkiem jest Konfederacja Wolność i Niepodległość. Jej działacze mogą jednocześnie należeć do Konfederacji i jednego z ugrupowań tworzących to środowisko, na przykład Ruchu Narodowego lub Nowej Nadziei. Samo przyjęcie do partii-matki wymaga jednak uchwały Rady Liderów podjętej większością czterech piątych głosów. Statut wyklucza natomiast należenie do organizacji działającej wbrew celom, programowi lub interesowi Konfederacji.

Jeszcze inny wyjątek przewiduje Stronnictwo Pracy. Zasadą jest tam zakaz przynależności do innej partii lub organizacji politycznej, ale w uzasadnionych przypadkach Zarząd Główny może zgodzić się na odstąpienie.

Nie wystarczy deklaracja

Partyjna legitymacja bywa traktowana jako inwestycja w przyszłą karierę, ale wypełnienie formularza nie gwarantuje przyjęcia. O przyjęciu

może decydować koło, zarząd okręgowy, komisja albo centralne władze ugrupowania.

PiS wymaga polskiego obywatelstwa, ukończenia 18 lat, pełni praw publicznych i zaakceptowania partyjnych zasad. Kandydat nie ma jednak prawa domagać się przyjęcia tylko dlatego, że spełnia formalne warunki. Decyzję podejmują struktury partii.

W Razem kandydat otrzymuje status członka-kandydata i przechodzi 90-dniowy okres wstępny. W tym czasie nie ma pełni praw, w tym prawa głosu w najważniejszych sprawach wewnętrznych. Dopiero po zakończeniu tego etapu może zostać członkiem zwyczajnym.

Jeszcze wyżej poprzeczkę stawia Konfederacja Korony Polskiej. Kandydat musi przejść sześciomiesięczny staż, choć Komitet Polityczny może go skrócić albo przedłużyć. W tym czasie sprawdza się między innymi jego zaangażowanie, regularność opłacania składek i gotowość do działania na rzecz partii.

Bez nieposzlakowanej opinii

Konfederacja Korony Polskiej wymaga od kandydata „nieposzlakowanej opinii”. Nie przyjmie też osoby

skazanej za korupcję lub inne przestępstwo popełnione z niskich pobudek. Jeszcze bardziej szczegółowe są zapisy dotyczące przeszłości. Członkiem KKP nie może zostać osoba, która jest albo kiedykolwiek była członkiem loży masonskiej. Zakaz obejmuje również tych, którzy współpracują lub współpracowali ze służbami obcego państwa. Nie ma znaczenia, czy takie związki ustały wiele lat przed złożeniem deklaracji.

Problemem może być również „wspieranie organizacji, której cele są sprzeczne z programem albo interesem partii”. Tak szeroka formuła pozwala odmówić przyjęcia nie tylko członkowi konkurencyjnego ugrupowania, ale też osobie aktywnie działającej w nieakceptowanym ruchu politycznym.

Za inną listę

Najpewniejszym sposobem utraty partyjnej legitymacji jest przejście do konkurencji. Często nie trzeba nawet formalnie zapisywać się do drugiej partii.

W PiS członkostwo ustaje również wskutek aktywnego wspierania innego ugrupowania. Statut nakłada na parlamentarzystów i samorządowców obowiązek działania w klubach utworzonych przez PiS. Start z innej listy wymaga zgody władz.

W innych partiach podobny skutek może przynieść publiczne poparcie konkurencyjnego kandydata, udział w jego kampanii albo złamanie decyzji dotyczącej wyborów. Statuty posługują się zwykle pojęciami działania na szkodę ugrupowania, naruszenia jego interesu lub niestosowania się do uchwał władz.

Za bunt i złą sławę

Partie nie muszą czekać na prawomocny wyrok. Członka można ukarać za zachowanie legalne, ale uznane za nielojalne, nieetyczne albo kompromitujące.

Statut Koalicji Obywatelskiej przewiduje odpowiedzialność między innymi za niestosowanie się do uchwał władz, działanie sprzeczne z progra-

mem, czyny nieetyczne lub hańbiące i inne działania szkodzące partii. Katalog jest na tyle szeroki, że może objąć publiczne atakowanie własnego kierownictwa, ujawnianie wewnętrznych sporów albo łamanie dyscypliny.

W PiS podstawą odpowiedzialności jest naruszenie statutu, niewykonywanie decyzji władz, postępowanie sprzeczne z programem i linią polityczną oraz działalność zagrażająca interesom partii. Komitet Polityczny może w szczególnie poważnym przypadku zdecydować o wykluczeniu bez czekania na zwykły tok postępowania.

Składki mają znaczenie

Zaległości składkowe są częstą podstawą zawieszania praw, skreślenia z ewidencji albo wszczynania procedury wykluczenia. Poszczególne partie różnie określają okres zaległości i sposób usunięcia członka.

Konfederacja Korony Polskiej wskazuje wprost, że co najmniej sześciomiesięczna przerwa w opłacaniu składek oznacza niespełnianie warunków członkostwa. Na tej podstawie partia może usunąć dłużnika. Członek KKP zawieszony w prawach nadal musi płacić składki.

Najpierw kara, potem odwołanie

Statuty przewidują zwykle kilka stopni kary: upomnienie, nagana, zawieszenie praw, zakaz sprawowania funkcji i wykluczenie. W poważniejszych sprawach decyzja może zostać wykonana natychmiast.

W Koalicji Obywatelskiej odwołanie od zawieszenia lub wykluczenia nie musi wstrzymywać wykonania uchwały. Podobnie jest w PiS. Oznacza to, że działacz może zostać odsunięty od partii jeszcze zanim jego odwołanie zostanie rozpatrzone.

Najdalej idzie Konfederacja Korony Polskiej. Uchwała jej Komitetu Politycznego o wykluczeniu z powodu niespełniania statutowych warunków jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544798



KADRY

Inspektor Jakub Gorczyński, szef KWP Bydgoszcz, jest generałem

Jakub Kisiel

Prezydent RP nadał stopnie nadinspektora Policji czterem oficerom. Wśród nominowanych jest inspektor Jakub Gorczyński, Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Wręczenie nominacji generalskich odbyło się w piątek w Warszawie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki nadał stopnie generalskie czterem oficerom Policji. O nominacjach generalskich w Policji poinformowało za pośrednictwem serwisu X poinformowało Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

Na podstawie art. 48 ust. 3 ustawy o Policji, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcina Kierwińskiego, prezydent Nawrocki awansował na stopień generała czterech oficerów,



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Jakub Gorczyński pracę w Policji rozpoczął ponad ćwierć wieku temu

k którzy od lat odpowiadają za bezpieczeństwo mieszkańców oraz kierują pracą tysięcy policjantów w całym kraju.

Awans generalski otrzymali: insp. Jakub Gorczyński – Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy; insp. Jerzy Czebreszuk – Komendant Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim; insp. Zbigniew Nowak – Komendant Wojewódzkiej Policji w Kiel-

cach; insp. Łukasz Pikula – Dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”.

Inspektor Jakub Gorczyński jest Komendantem Wojewódzkim Policji w Bydgoszczy. Na początku 2024 roku zastąpił na tym stanowisku nadinsp. Piotra Leciejewskiego. Jakub Gorczyński pracę w policji rozpoczął w 1994 roku i przez dwadzieścia sześć lat służył był związany z garnizonom wielkopolskim. W 2020 roku został zastępcą komendanta wojewódzkiego w Radomiu.

Uroczyste wręczenie nominacji generalskich odbyło się w podczas Centralnych Obchodów Święta Policji.

„To wyjątkowe wyróżnienie jest wyrazem uznania dla wieloletniej służby, doświadczenia, profesjonalizmu i odpowiedzialności za bezpieczeństwo obywateli oraz rozwój polskiej Policji” – czytamy na oficjalnym profilu Polskiej Policji na Facebooku. ©©

ZDROWIE

Sanepid kończy dochodzenie dotyczące zatruc Salmonellą

Marek Nienartowicz

Sytuację udało się opamiętać dzięki namierzeniu nosiciela bakterii Salmonelli. Wokół sprawy zatruc nadal jest wiele emocji.

Przypomnijmy, że problem z objawami zatrucia pokarmowego zaczął się w Toruniu weekend 11-12 lipca. Wtedy pojawiły się one u dzieci. Były one podopiecznymi jednego z prywatnych żłobków w Toruniu. Kilkoro maluchów trafiło do szpitala. Z czasem znaleźli się tam dorośli.

W kolejne dni objawy pojawiły się u większej liczby osób. W sumie było ich ponad 60. To przede wszystkim dzieci i osoby z personelu wspomnianego żłobka, także podopieczni żłobków i przedszkola w Grębocinie i Łysomicach oraz Dzieńnego Domu Pobytu dla Seniorów w Toruniu. 20 lipca okazało się, że źródłem problemów

zdrowotnych był pracownik firmy cateringowej dostarczającej jedzenie do wszystkich wymienionych placówek. Bakterię Salmonelli sanepid stwierdził w pobranym od niego wymazie. Natychmiast został odsunięty od pracy. Już wcześniej jednak wymienione placówki zmieniły dostawcę jedzenia.

Łukasz Betański, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przypomina, że zarządzona zaraz po wystąpieniu pierwszych objawów kontrola w siedzibie firmy cateringowej nie wykazała jakichkolwiek uchybień w kwestiach sanitarnych, na przykład dezynfekcji. - Pracownik, u którego wykryto bakterię Salmonelli, nie umył bądź też nie domył rąk. W efekcie tego problem z zatruciami się rozprzestrzenił - podkreślił Łukasz Betański.

Wokół sprawy zatruc nadal jest wiele emocji. Nie ukrywała ich choćby dyrektorka żłobka w Toruniu. - Skontaktowała się

ze mną pani prowadząca placówki w Grębocinie. Mówiła, że jej personel, czyli dorośli, w ogóle nie był badany przez sanepid. Tak samo było w przypadku DDPdS w Toruniu oraz placówki w Łysomicach. W Grębocinie kał do badań pobrano u dwojga dzieci, u nas próbki dostarczyło około 30 osób. Dlaczego naszą placówkę tak dokładnie prześwietlono, a inne nie - dopytuje dyrektorka żłobka.

Jak wyjaśnia Betański, takie podejście sanepidu było efektem sygnałów docierających do tej instytucji 11-12 lipca. - Wtedy wyglądało na to, że problem dotyczy firmy cateringowej oraz żłobka, u którego podopiecznych pojawiły się niepokojące objawy, a w którym dostarczane jedzenie było porcjowane. Musieliśmy też bardzo dokładnie prowadzić wywiady wśród rodziców dzieci i osób z personelu pięciu placówek. Chodziło przecież o małe dzieci i seniorów - dodał. ©©

NASZA AKCJA

Ty też możesz dołożyć swój wagonik do Pociągu Marzeń!

Ruszyła kolejna edycja naszej wakacyjnej akcji. Zanim jednak Pociąg Marzeń zabierze dzieci na upragniony wypoczynek, wspólnymi siłami musimy go rozpedzić.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji i małym pacjentom szpitali i hospicjów. W ramach tej pomocy finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele z nich po raz pierwszy w życiu widzi polskie morze lub spędza czas w górach. Finansujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i wszelką niezbędną pomoc, której potrzebują.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, potrzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki firmom i partnerom - darczyńcom decydującym

się na pomoc. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W ramach podziękowania, na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę - pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisów internetowych należących do Polska Press Grupy, dzięki czemu jest widoczny dla milionów naszych czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Za nami organizacja wielu edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na wakacje. Dla wielu z nich były to pierwsze wakacje w życiu! Był to też finansowy zastrzyk pozwalający

zakupić fundacjom niezbędny sprzęt rehabilitacyjny, sportowy, czy medyczny.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek Szcęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy - fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu.

W ubiegłym roku dzięki środkom przekazanych przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna zbiórka pomoże zrealizować im kolejne wakacyjne marzenia!

Osoby pragnące dołączyć się do akcji mogą kontaktować się z jej koordynatorem pod numerem 605 651 968.

AUTOREKLAMA

0011554213

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

605 651 968

Fundacja Pomocy Społecznej "Okruszek Szcęścia"

FOKUS

POLITYKA

Co dalej z frakcją Morawieckiego? Komentuje opozycja i zagraniczne media

To moment historyczny: takiego rozłamu w Prawie i Sprawiedliwości jeszcze nie było. Niewiele ponad rok przed wyborami mamy więc spore zamieszanie na polskiej scenie politycznej

Dorota Kowalska

Mateusz Morawiecki odniósł się do słów prezesa jeszcze w piątek w Sejmie. – Do ostatniej chwili walczyliśmy o jedność obozu Prawa i Sprawiedliwości. Jeszcze dzisiaj rano wysłałem list z pewnymi nowymi propozycjami do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego po to, żeby podkreślić, że deklaracja, która została wynegocjowana, jest deklaracją o bardzo solidnej podstawie – przekonywał.

Jak wyjaśnił, jemu i jego stronnikom zależało na tym, „żeby w ramach tego, co wcześniej zostało ustalone, w kwietniu tego roku, czyli w oparciu o strategię, która umownie się nazywa „strategią dwóch płuc”, realizować model dostarczenia do bardzo różnorodnych grup wyborców”.

– Jest nas 40 posłów, senatorów oraz trzech europarlamentarzystów. Wiem, że i tutaj pojawiały się różne liczby, my chcemy to przeciąć. Mamy bardzo mocną reprezentację – stwierdził były premier. Zapewnił, że mimo to „do ostatniego momentu walczyli o jedność, o to, by móc działać jako to drugie płuco”.

– Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby poprzez ultimatum czy szantaż niedawno uzgodniona strategia wylądowała w koszu – zastrzegł.

Zapytany, czy powstanie nowy klub parlamentarny lub nowa partia, były premier poprosił, by „nie pytać dzisiaj o partie, nie pytać o klub”.

– Nie dyskutowaliśmy o tym. Do końca walczyliśmy o jedność – powtórzył.

„To najpoważniejszy kryzys w PiS od momentu jego powstania”

Tej politycznej rozgrywce w Prawie i Sprawiedliwości z zainteresowaniem przyglądała się koalicja rządząca.

„A więc rozłam. Ziobro z Czarnkiem przejmują PiS od wewnątrz. Tym samym czeka nas autostrada w stronę partii brunatnej, eurofobicznej i patologicznie antyukraiń-



Jakie będą kolejne ruchy Morawieckiego? Póki co zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”

skiej. Takiej opozycji nie możemy dopuścić do władzy. Dobro musi zwyciężyć” – napisał Robert Biedroń z Lewicy.

Krzysztof Brejza z KO podsumował tak: „Kaczyński wyrzucił z PiS Morawieckiego i ok. 30 jego posłów. Znany schemat w ich przypadku: łączy władza, kasa i bezkarność. Inaczej się żrą i dzielą. Pisowski klasyk”.

Tomasz Treła z Lewicy zauważył, że „bałagan w PiS-ie jest potworny, bo prezes partii nawet nie wie, ilu parlamentarzystów wyrzuca”.

„Ups. Czyli już oficjalnie: PiS skręca w ramiona Brauna” – czytamy we wpisie, który pojawił się na profilu Polski 2050.

Ryszard Petru z Klubu Centrum wysuwa hipotezę, że Morawiecki i Kaczyński przed wyborami znów się połączą, tak jak to było kiedyś z grupą Ziobry. Między nimi nie ma żadnych różnic programowych. A jak zauważa Petru, „Mateusz Morawiecki jako premier realizował ten sam socjalistyczny, antyeuropejski program Kaczyńskiego”.

„To najpoważniejszy kryzys w PiS od momentu jego powstania i koniec hegemonii Kaczyńskiego na prawicy. Jest tylko kwestią czasu, kiedy odda Nawrockiemu pozycję lidera prawej strony sceny politycznej. To

także ważna lekcja dla partii demokratycznych. Kto się dzieli i nie ma żadnego pomysłu dla Polski – przegrywa” – to z kolei słowa Grzegorza Schetyny z KO.

„To wynik konfliktu o to, w jakim kierunku powinna zmierzać partia PiS”

O trzęsieniu ziemi w Prawie i Sprawiedliwości piszą zagraniczne media.

Według Politico rozłam w największej partii polskiej prawicy na rok przed wyborami parlamentarnymi mocno osłabia szanse całego obozu konserwatywnego na obalenie rządów premiera Donalda Tuska w przyszłym roku. Dalej redakcja zauważa, że zwycięstwo Karola Nawrockiego w zeszłorocznych wyborach prezydenckich zwiększyło szanse prawicy na powrót do władzy, ale od miesięcy poparcie dla PiS słabnie, a w samej partii trwa spór o kierunek polityczny i sukcesy po Jarosławie Kaczyńskim.

Brytyjski „The Guardian” pisze, że największa opozycyjna partia w Polsce rozpadła się po tym, jak władze postawiły jej członkom ultimatum i rozkazały podpisać oświadczenia o lojalności. Redakcja zauważa, że rozłam to wynik konfliktu o to, w jakim kierunku po-

winna zmierzać partia PiS. Jak pisał dziennikarze „The Guardian”, były premier Mateusz Morawiecki chce odzyskać młodszy i bardziej centroprawicowy elektorat, zaś zwolennicy Jarosława Kaczyńskiego zwracają się w kierunku starszych wyborców i narodowej prawicy, bo PiS konkuruje o elektorat z Konfederacją i Konfederacją Korony Polskiej.

„Die Welt” konflikt w Prawie i Sprawiedliwości opisuje jako walkę między „starzejącym się liderem” Jarosławem Kaczyńskim a byłym premierem Mateuszem Morawieckim. Podkreśla też, że obecny spór w PiS jest „największym kryzysem wewnętrznym w partii od lat”.

„Der Spiegel” zwraca uwagę, że największa opozycyjna partia w Polsce, która zaciekle walczy z rządem, „sama się demontuje”.

W kulisach mówi się, że Morawiecki może szukać w Sejmie koalicjantów

Pozostaje pytanie, o kolejne ruchy Morawieckiego, który, póki co, zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”.

Na antenie TV Republika Morawiecki był z kolei pytany o to, czy osiągnął porozumienie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz z Polski 2050 lub PSL w sprawie ewentualnej przyszłej koalicji.

– Nie tylko nie jestem dogadany, ale takich rozmów w ogóle nie prowadziłem. I nie zamierzam prowadzić, ponieważ każdy, kto dzisiaj żyruje ten rząd i go dzisiaj podpira, choćby nawet podpórka wąta jak trzcina wodna, nie jest dla mnie jakimkolwiek partnerem do rozmów. W związku z tym nie prowadzimy takich rozmów – odpowiedział Morawiecki.

Tyle oficjalne deklaracje.

W kulisach mówi się jednak, że Morawiecki może szukać w Sejmie koalicjantów, tymi naturalnymi wydają się ludowcy, politycy Polski 2050 czy Klubu Centrum. Pytanie, czy uda mu się z kimś dogadać.

PAP

KRÓTKO

Słowacja

21-letni Polak zginął w Tatrach Wysokich

Słowackie Górskie Pogotowie Ratunkowe (HZS) przekazało, że dwaj polscy taternicy planowali wejść na szczyt Wysokiej, ale ponieważ w górach było ślisko, zmienili plany i zawrócili przy charakterystycznym fragmencie grani - Kogutku. Jeden z Polaków poślizgnął się i runął z wysokości 150 m. 21-latek zginął na miejscu; jego ciało przetransportowano do Starego Smokowca. Druga osoba nie odniosła żadnych obrażeń.

Łódźkie

Zderzenie trzech aut. Nie żyje dwoje dzieci

Dwoje dzieci w wieku 9 i 11 lat zginęło w zderzeniu trzech samochodów osobowych na drodze krajowej nr 74 w miejscowości Wójcin, między Sulejowem i Paradyżem (Łódźkie). Pięć innych osób zostało rannych. Jak poinformowała policja, kierowca peugeota jadąc drogą krajową 74 od Piotrkowa w kierunku Kielc zjechał z nieustalonych przyczyn na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z toyotą, a później uderzył w nissana.

Lublin

Prokuratura złożyła apelację od wyroku

Prokuratura złożyła apelację od wyroku uniewinniającego żołnierza Karola S. od zarzutu przekroczenia uprawnień. Według ustaleń śledczych w marcu 2024 r. oddał on 12 strzałów z broni służbowej przy granicy z Białorusią, gdzie znajdowali się migranci i inni funkcjonariusze. 25-latek nie przyznał się do winy. Pod koniec maja br. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie uniewinnił Karola S. od zarzutu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robimy wszystko, by Polacy nigdy nie budzili się przy dźwięku syren i wybuchów. Wzmacniamy własną obronę, wspieramy Ukrainę i rozwijamy sojusze w ramach NATO i UE

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

FRANCJA

Rosja ostrzelała Kijów pociskami balistycznymi. Odłamki wywołały pożary

Alina Mazurska

Wojska rosyjskie prowadziły w nocy z soboty na niedzielę ostrzał Kijowa m.in. przy użyciu pocisków balistycznych. Mer miasta Witalij Kliczko przekazał, że w co najmniej trzech dzielnicach spadające odłamki wywołały pożary.

Ukraińskie siły powietrzne, których komunikat cytuje Reuters, podały, że alarm powietrzny związany z atakiem rosyjskiej armii trwał ok. 50 minut. Witalij Kliczko poinformował, że ranne zostały trzy osoby, jedna z nich trafiła do szpitala.

Pożary w Kijowie

Zgodnie z komunikatem mera Kijowa jeden z pożarów wybuchł na dwóch kondygnacjach wielopiętrowego bloku mieszkalnego w centralnej części miasta. Reuters przywołał też doniesienia nieoficjalnych kanałów internetowych, które pokazały pożary w różnych rejonach Kijowa.

Zelenski ostrzegł

Agencja przypomniła też wypowiedź prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego z piątku, kiedy ostrzegł, że „w ciągu najbliższych 48 godzin prawdopodobne są nowe ataki rosyjskie”. – Z danych wywiadowczych i od naszych partnerów wiemy, że Rosjanie przygotowali rakiety

do nowego zmasowanego ataku na Ukrainę. Atak ten może nastąpić już dzisiaj: wstępne informacje wskazują, że nastąpi to w ciągu 48 godzin. Proszę, dbajcie o swoje bezpieczeństwo, zwracajcie uwagę na sygnały alarmu powietrznego – powiedział Zelenski podczas wieczornego przemówienia.

Reakcja wicepremiera Polski

„Dzisiejszej nocy na Kijów znów spadły rosyjskie rakiet balistyczne. Atak wywołał pożary i zniszczenia w kilku dzielnicach stolicy Ukrainy. Odpowiedzią wolnego świata nie może być zmęczenie wojną, lecz jeszcze większa determinacja w zwalczaniu rosyjskiego terroru” – napisał na platformie X Kosiniak-Kamysz. PAP



W wyniku ataku rosyjskiego w kilku miejscach Kijowa wybuchły pożary

NIEMCY

Wjechał w tłum ludzi w Berlinie. Wydano list gończy za sprawcą

Karolina Wrońska

W sobotę późnym wieczorem samochód wjechał w tłum ludzi w berlińskim parku Tiergarten. Nieopodal odbywała się Parada Równości. Nie żyje jedna osoba.

W sobotnim ataku na Paradę Równości w Berlinie zginęła kobieta – poinformował w niedzielę rano rzecznik berlińskiej policji Florian Nath. Dodał, że obrażenia, które odniosła, były tak ciężkie, że zmarła na miejscu zdarzenia. Rzecznik nie podał innych szczegółów. Nic też nie powiedział, w jakim stanie są ranni.

Wcześniej straż pożarna poinformowała, że trzy osoby z co najmniej 16 rannych walczą o życie, a osiem jest w stanie ciężkim. Pięć osób odniosło lekkie obrażenia, a 30 otrzy-

mało wsparcie psychologa. – Podejrzany o przeprowadzenie ataku samochodem podczas Parady Równości w Berlinie został zidentyfikowany jako członek berlińskiej „sceny islamistycznej”; nie został jeszcze aresztowany – poinformował rzecznik berlińskiej policji.

Dodał, że „trwają działania przeciwko podejrzanemu”. Wyjaśnił, że policja przeprowadziła kilka operacji, w tym przeszukała jedno z mieszkań w dzielnicy Schoeneberg, ale „nie doszło do aresztowania, bo nikogo tam nie znaleziono”.

Policja opublikowała list gończy za domniemanym sprawcą sobotniego ataku. Podejrzany jest 21-letni Abdul B., znany wcześniej policji i powiązany ze środowiskiem islamistycznym. „Jest niebezpieczny i może być uzbrojony” – ostrzega policja. PAP

ŻYWIÓŁ

Francja i Hiszpania walczą z ogniem. Ewakuacja ludności

Karolina Wrońska

Blisko 270 tysięcy osób zostało ewakuowanych we Francji i Hiszpanii z terenów, które od kilku dni trawią pożary. Najpoważniejsza sytuacja panuje w departamencie Żyrondy na południowym zachodzie Francji i w okolicach stolicy Hiszpanii, Madrytu.

W okolicach Madrytu i miasta Avila pożar objął powierzchnię około 25 tysięcy hektarów, a w departamencie Żyrondy, którego stolicą jest Bordeaux, ogień strawił już około 40 tys. hektarów.

Szeff francuskiego rządu Sebastien Lecornu ostrzegł, że „najbliższe godziny mogą być trudne”, ponieważ pogoda może znów utrudnić akcję gaśniczą. Podkreślił, że na południowym zachodzie Francji z żywiołem walczą obecnie 1400 strażaków, 1500 żołnierzy i 1700 funkcjonariuszy innych służb. Dodał, że po raz drugi w ciągu doby zwołał międzyministerialną radę kryzysową, aby zaradzić bezprecedensowej sytuacji. Przekazał, że spłonęło już 100 tysięcy hektarów, a w kraju wciąż aktywnych pozostaje 30 pożarów.

W związku z pożarami lasów na zachód od Bordeaux władze już w piątek ogłosiły ewakuację z półwyspu Cap Ferret. Jest to jedna z najbardziej obleganych miejscowości turystycznych w tej części Francji.

Do walki z żywiołem we Francji wysłano 1500 żołnierzy. Strażaków wspiera także samolot transportowy A400 francuskich sił powietrznych, który został przystosowany do gaszenia pożarów. Agencja AFP przekazała, że maszyna może zrzucić 20 tysięcy litrów wody bądź specjalnego proszku gaśniczego. To pierwszy raz,



Śmigłowiec wysłany do gaszenia pożarów lasów przelatuje nad ogniem w La Vall d'Uixo w Hiszpanii

kiedy samolot tego typu jest wykorzystywany do gaszenia pożarów.

Prezydent Emmanuel Macron oznajmił w sobotę, że chociaż Francja jest ciężko doświadczana przez pożary, kraj pozostaje „zjednoczony i trzyma się razem”. Podziękował także służbom zaangażowanym w walkę z żywiołem i zapewnił, że to, co zostało zniszczone, zostanie odbudowane.

Pożary dotyczą też innych części Francji, m.in. regionów na południu – nad Morzem Śródziemnym czy Korsyki.

Również w Hiszpanii strażacy walczą z kilkudziesięcioma pożarami. Już wcześniej na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, a także w przylegającej do niej prowincji Avila we wspólnocie Kastylia i Leonu ogłoszono stan wyjątkowy. W sobotę stan wyjątkowy wprowadzono również w prowincji Toledo w Kastylia-La Manchy. Jak zwróciła

uwagę AFP, to pierwszy raz w historii Hiszpanii, kiedy stan wyjątkowy ogłoszono w związku z pożarami.

W sobotę mężczyzna zginął w pożarze na wschodzie Hiszpanii w miejscowości Maniles, nieopodal Walencji. Strażacy znaleźli jego zwłoki w trakcie akcji gaśniczej w zgłiszczach samochodu.

W związku z pożarem w położonej kilkadziesiąt kilometrów na północny zachód od Madrytu prowincji Avila ewakuowano 30 tysięcy osób. Łącznie z okolicami Madrytu ewakuowano w sumie ponad 59 tys. osób, a ponad 28 tys. mieszkańców okolic Madrytu otrzymało polecenie pozostania w domach ze względu na zanieczyszczenie powietrza dymem.

Pożar strawił w tych prowincjach już ponad 45 tysięcy hektarów. Pożary wciąż trwają w okolicach Grenady, Teruel, Toledo, Leonu i Kordoby.

PAP

UNESCO

Grecki Olimp trafił na listę światowego dziedzictwa

Alina Mazurska

Komitet UNESCO zdecydował w niedzielę o wpisaniu Olimpu na listę światowego dziedzictwa. To zwieńczenie 12-letnich starań Grecji o uznanie najwyższej góry w kraju za unikalny zabytek.

– Potwierdzamy niezachwiane zaangażowanie w ochronę Olimpu dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń – podkreślił delegat Grecji przy UNESCO Georgios Koumout-

sakos. – Jak mądrze przypomina grecka mitologia, zawsze najlepiej pozostawać w dobrych stosunkach z bogami.

Decyzja podjęta w trakcie 48. sesji oznacza, że szczyt o wysokości 2918 m n.p.m. stał się 21. greckim obiektem na tej prestiżowej liście. Mityczny tron Zeusa doceniono za wpływ na starożytną cywilizację i wyjątkową różnorodność biologiczną. Góra stanowi ważną ostoję dla wielu gatunków endemicznych i wyróżnia się rzadkimi formacjami geologicznymi.

Na listę wpisano także m. in. starożytne japońskie stolice Asuka i Fujiwara, świadczące o budowie scentralizowanego państwa, dzięki krajobrazy Boma-Badingilo w Sudanie Południowym i plaże w Normandii, miejsce desantu aliantów podczas D-Day.

W poniedziałek spodziewana jest decyzja o wpisie Modernistycznego Centrum Gdyni na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Nominowany obszar to kwartał o powierzchni 87,9 ha zlokalizowany w Śródmieściu Gdyni. PAP

DOBRE ŻYCIE

Sprawdzone sposoby na podniesienie inteligencji. Jak zostać bystrzakiem?

Chciałbyś być bardziej inteligentny? To możliwe. Mózg można wyćwiczyć i skutecznie podnieść swój poziom inteligencji.

Emil Hoff

Nauka już dawno potwierdziła, że inteligencja nie jest dana raz na zawsze w zestawie genów, lecz może być świadomie polepszana w ciągu życia.

Na to, co nazywamy inteligencją, składa się wiele czynników, w tym np. pamięć, umiejętność logicznego myślenia i uczenia się, kreatywność, zdolność do adaptacji. We wszystkich tych obszarach można wyćwiczyć swój mózg, tym samym podnosząc swój poziom inteligencji.

Mózg jest plastyczny, więc im więcej go używamy, tym sprawniejszy się staje. By podnieść swój poziom inteligencji, musisz zadbać o stymulację mózgu, a także ogólne zdrowie i samopoczucie.

Nawyki, które podnoszą inteligencję

Warto wyrobić sobie poniższe nawyki, by trenować swoją inteligencję każdego dnia:

- Medytacja: wspomaga pamięć i koncentrację, zdolność skupienia i uczenia się, poprawia nastrój, uspokaja. Możesz zapisać się na zajęcia w grupie lub całkiem za darmo po-

śluchać prowadzonych medytacji na YouTube.

- Czytanie: stymuluje wszystkie partie mózgu i połączenia między nimi. Podnosi umiejętności skupiania się, rozumienia, przewidywania, myślenia abstrakcyjnego, usprawnia pamięć krótko- i długotrwałą.

- Socjalizacja: kontakt z innymi ludźmi to zawsze wyzwanie i świetny ogólny trening dla naszego mózgu. Jeśli nie masz pod ręką paczki znajomych, poszukaj nowych w mediach społecznościowych, zapisz się do klubu zainteresowań lub weź udział w wolontariacie.

Wyzwania dla mózgu

Mózg lubi wyzwania, a rozwiązując problemy, staje się sprawniejszy.

By podnieść swoją inteligencję, stawiając wyzwania mózgowi, możesz np.:

- Uczyć się nowych umiejętności: bardzo korzystna jest np. nauka gry na instrumencie, która ćwiczy pamięć, koordynację, percepcję słuchową, rozpoznawanie wzorów, zdolności matematyczne. Instrumenty bywają drogie, ale możesz kupić używane w internecie.

- Zrezygnować z pomocy technologii: wyłącz GPS, by ćwiczyć mózg w orientacji w terenie i zapamiętywać nowe miejsca i sposoby dotarcia do nich.

Wyłącz autokorektę tekstu, by bardziej skupiać się na formułowaniu i zapisywaniu swoich myśli.

- Rozwiązywać łamigłówki: niektóre gry i zabawy są wprost zaprojektowane po to, by ćwiczyć nasz mózg. Sprawdzają się do tego np. puzzle, krzyżówki czy sudoku.

Styl życia, który uczyni cię bystrzejszym

Dla poziomu inteligencji kluczowe jest zdrowie mózgu, ale dla zdrowia mózgu – ogólny stan naszego organizmu i samopoczucie.

Dlatego pewne zmiany w stylu życia mogą istotnie wspomóc trening mózgu i podnieść twój poziom inteligencji.

Trzy czynniki są tu kluczowe:

- Dobry sen: od niego zależy codzienna regeneracja mózgu, sen warunkuje też konsolidowanie wspomnień i nowych informacji, uczenie się. Niedobór snu bardzo źle wpływa na pamięć.

- Aktywność fizyczna: powoduje wzrost hipokampu, daje lepsze dotlenienie mózgu, zwiększa neuroplastyczność i zdolność uczenia się. Trening wcale nie musi być intensywny, wystarczy spacer, sesja jogi, czy prosty trening domowy. Kluczowa jest regularność, nie intensywność.

- Dobra dieta: posiłki powinny być regularne i odpowiednio zbalansowane.

Dla mózgu nie jest bez znaczenia, co jesz. By zapewnić sprawne funkcjonowanie tego organu, dieta powinna być bogata m.in. w kwasy omega-3, flawonoidy i witaminę K. By ich dostarczyć, uwzględnij w swojej diecie tłuste ryby morskie, wodorosty, siemię lniane, orzechy, awokado, owoce jagodowe, produkty pełnoziarniste, szpinak i jarmuż.

Na pracę mózgu i poziom inteligencji korzystnie wpływa też picie kawy i zielonej herbaty, bo zawarta w nich kofeina neutralizuje adenylinę, blokując substancje stymulujące mózg.

Zielona herbata dodatkowo wspomaga rozwijanie sieci neurologicznej w mózgu.



Opuchnięta łydka nie zawsze oznacza przemęczenie. Masaż może zaszkodzić

CHOROBY

Ten objaw łatwo zlekceważyć. Masaż może tylko pogorszyć sytuację

Katarzyna Wąs-Zaniuk, Ewa Zwolak

Ból i obrzęk łydki łatwo zbagatelizować, zwłaszcza gdy przypominają skutki przemęczenia lub drobnego urazu. Tymczasem za pozornie niegroźnymi dolegliwościami może kryć się zakrzepica żył głębokich.

Gdy łydka zaczyna boleć, a noga puchnie, wiele osób zakłada, że to efekt przemęczenia, intensywnego treningu lub drobnego urazu. Naturalnym odruchem bywa wtedy masaż bolącego miejsca, który zwykle przynosi chwilową ulgę.

Masaż a zakrzepica żył głębokich. Niebezpieczne połączenie

Lekarze zwracają jednak uwagę, że nie zawsze jest to bezpieczne. Jeśli przyczyną dolegliwości jest zakrzepica żył głębokich, masowanie chorej nogi może mieć tragiczne skutki.

Szpeciallynie groźny może być w takiej sytuacji masaż tkanek głębokich. Tego typu techniki opierają się na silnym ucisku mięśni i tkanek położonych głębiej pod skórą.

Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy zakrzep oderwie się od ściany żyły i wraz z krwią zacznie przemieszczać się po organizmie. Przez prawą część serca może dotrzeć do naczyń krwionośnych w płucach i zablokować przepływ krwi. W takiej sytuacji dochodzi do zatorowości płucnej. Jest to stan stanowiący bezpośrednie zagrożenie życia.

Nie zwlekaj. Udaj się do lekarza i zrób badania

Jeśli ból, obrzęk lub uczucie napięcia w nodze budzą podejrzenie za-

krzepicy, nie warto zwlekać z wizytą u lekarza ani próbować leczyć się na własną rękę. Podstawą diagnostyki są badania laboratoryjne i obrazowe.

Jednym z pierwszych wykonywanych testów jest oznaczenie poziomu D-dimerów, czyli produktów rozpadu skrzepu. Duże znaczenie ma również USG Dopplera, które pozwala ocenić przepływ krwi w żyłach i wykryć ewentualne zmiany zakrzepowe. Po potwierdzeniu rozpoznania lekarz wdraża odpowiednie leczenie przeciwzakrzepowe.

Czym jest zakrzepica?

Zakrzepica żył głębokich, nazywana też żylną chorobą zakrzepowo-zatorową (ZChZZ), to trzecia najczęstsza w Polsce choroba układu krążenia, która każdego roku dotyka ok. 100 tysięcy osób. W wielu przypadkach nie powoduje żadnych objawów.

Zakrzepica żył głębokich jest rozpoznawana u ok. 60 tys. Polaków rocznie, natomiast jej częstą konsekwencją – zator tętnicy płucnej diagnozuje się u 35 tys. osób na rok i u około co trzeciej osoby prowadzi do nagłego zgonu.

Większość przypadków zakrzepicy, bo ok. 70 proc., dotyczy osób powyżej 60. roku życia, jednak do jej rozwoju może dojść z różnych powodów w każdym wieku, nie tylko wśród dorosłych.

Istnieje jeszcze zakrzepica żył powierzchownych, nazywana też powierzchownym zapaleniem żył lub powierzchownym zakrzepowym zapaleniem żył, to stan zapalny spowodowany powstaniem skrzepu w układzie żył powierzchownych i otaczających je tkanek. Objawem są wyczuwalne palcami czerwone zgrubienia wzdłuż segmentów żył, które są wrażliwe na dotyk, pojawia się także ból nogi.



Mózg jest plastyczny, więc im więcej go używamy, tym sprawniejszy się staje

FIRMA

Jeden błąd Polacy popełniają nagminnie

Polski biznes ma osobliwy talent: potrafi zamienić naprawdę drobny problem operacyjny w katastrofę wizerunkową, prostą reklamację w konflikt klasowy, a niezadowolonego klienta w pełnoprawnego narratora kryzysu. Górę bierze folwarczny odruch: „a kim on jest, żeby nas krytykować?”. Afera Książula w Hotelu Gołębiowski to drobiazg przy tym, jak bardzo polski biznes potrafi nie rozumieć wartości reputacji.

Paweł Zielewski

Każdy ma kamerę, konto na socialach, publiczność, newsletter, LinkedIna albo przynajmniej znajomego dziennikarza. Jeśli firma tego nie rozumie, to dziś traci umiejętność zarządzania reputacją. Czekaj, aż reputacja sama się rozpadnie.

Przypadek Hotelu Gołębiowski po wizycie Książula, influencera, który uwielbia stawiać się na pozycji ultrakrytycznego konsumenta, jest modelowy. Twórca wynajął drogi apartament w Pobierowie za blisko 5 tys. zł za dobę po czym pokazał problemy z klimatyzacją, wysoką temperaturą w pokoju, żółtawą wodą i kontaktem z obsługą, a właściwie jej brakiem. Hotel ostatecznie uznał reklamację i zwrócił koszt pobytu, ale sprawa natychmiast wróciła w znacznie drastyczniejszej odsłonie: pojawił się wątek „czarnej listy” i odmowy świadczenia usług wobec Książula oraz jego ekipy we wszystkich hotelach grupy.

Recepta na piękną katastrofę

I to jest właśnie idealnie polska recepta na wywołanie kryzysu. Sama awaria klimatyzacji nie niszczy marki, zdarza się. Żółta woda z kranu też nie musi jej zaszkodzić, choć przy takim poziomie cen jest jednak absurdem. Markę niszczy moment, w którym organizacja zamiast powiedzieć: „stało się, może nawet to my zawiedliśmy, naprawiamy, przepraszamy”, zaczyna wyglądać tak, jakby chciała ukarać klienta za to, że śmiał publicznie opowiedzieć o doświadczeniu.

Amerykanie mawiają, „ego doesn't bring cash flow”. Ego generuje screenshoty, przecieki, kolejne odcinki afer i nowe teksty w mediach wbijające szpilki w markę jak w laleczkę voodoo. Ale ci sami Amerykanie uwielbiają parafrazować słowa Winstona Churchilla, mawiając „never miss a good crisis”, co ma czynić ich bardziej w biznesie odpornymi.

Polski biznes nie umie przegrywać małych bitew wizerunkowych, więc przegrywa duże wojny.

Dobra komunikacja kryzysowa bardzo często polega na umiejętności przegranej drobnej potyczki. Oddajesz pieniądze. Przyznajesz się do błędu. Uśmiechasz się. Nie moralizujesz. Nie sugerujesz, że klient jest częścią spisku. Nie tworzysz procedury zemsty. Nie próbujesz „odzyskać kontroli nad narracją” poprzez działania, które natychmiast stają się nową narracją. Nie, nie i nie.

Wśród polskich przedsiębiorców absolutnie dominuje przekonanie, że przyznanie się do błędu to słabość. Że przeprosiny to kapitulacja. Że klient, pracownik, kurier, influencer, inwestor albo konsument, który mówi głośno o problemie, jest wrogiem. Ta defensywa, toksyczna biznesowo moralność jest fundamentem pomylenia zarządzania kryzysem z zarządzaniem urażonej dumy kadry menedżerskiej ze szczebla każdego.

Słabi się drą, silni mówią: „przepraszam”

Że tak nie jest? Proszę bardzo:

Weźmy InPost. Firma zbudowała w Polsce coś wyjątkowego: usługę, którą ludzie naprawdę lubią. Paczkomaty stały się elementem codzienności, symbolem wygody i jedną z wielu polskich innowacji masowo docenianych przez klientów. Wizerunkowo InPost jest modelową marką „smart”: szybką, technologiczną, nowoczesną.

I właśnie z tego powodu wybuchający co jakiś czas kryzys wokół warunków pracy kurierów był tak niebezpieczny. Uderza nie w aplikację, automat czy marketing, tylko w fundament usługi: ludzi, którzy codziennie wożą paczki.

Przewoźnicy współpracujący z InPostem protestowali przeciw warunkom współpracy, w tym zapisom uzależniającym wynagrodzenie od wieku pojazdu. Media pisały, że kurierzy używający aut spalinowych starszych niż osiem lat mieli tracić 5 proc. wynagrodzenia, podczas gdy proponowana podwyżka miała wy-

nosić 2 proc. Pojawił się też wątek presji na flotę elektryczną oraz weksli in blanco, które według protestujących miały ograniczać ich pole manewru.

InPost tłumaczył zmiany bezpieczeństwa, ochroną środowiska i modernizacją floty, a rzecznik firmy przekonywał, że proponowane stawki odpowiadają warunkom rynkowym. I nie przestrzelił się w argumentach – problem w tym, że wizerunkowo najbardziej rzeczowy argument nie działa, jeśli druga strona opowiada historię o pogarszających się warunkach pracy, braku dialogu i presji, nie tylko finansowej.

Firma mówi językiem excela, a kryzys dzieje się językiem emocji. Zarząd mówi: „rynkowe stawki, ekologia, bezpieczeństwo”. Kurier mówi: „nie mam z czego opłacić rachunków”. Kto zgadnie, która opowieść wybrzmi w internecie mocniej.

Problem InPostu nie polegał na tym, że firma chciała modernizować flotę. Problem polegał na tym, że marka zbudowana na obietnicy wygody dla klienta nagle musiała odpowiadać na pytanie, czy ta wygoda nie jest przypadkiem subsydiowana przez ludzi na końcu łańcucha pokarmowego. To kryzys reputacyjny wysokiego ryzyka, bo dotyczy moralnego komfortu konsumenta.

Perowskity są (reputacyjnie) do kitu

Jak spalić deep-tech w piecu publicznej awantury? Polak potrafi dokonać niemożliwego: bardzo widowiskowy był ostatnio konflikt wokół Columbus Energy, Saule Technologies i Olgi Ma-

linkiewicz. Background jest ważny: Saule miało być jednym z najgłośniejszych polskich projektów technologicznych, a perowskity, czyli elastyczne ogniwa słoneczne wielką obietnicą polskiego deep-techu. Columbus Energy był jednym z inwestorów, a konflikt wokół spółki eskalował w 2025 i 2026 roku na poziomie komunikatów, listów otwartych, zawiadomień, medialnych starć i chamskich pysków w mediach społecznościowych.

Była wiceprezes i współzałożycielka Saule, Olga Malinkiewicz, złożyła zawiadomienie do prokuratury dotyczące podejrzenia działania na szkodę spółek Saule i Saule Technologies przez członków zarządu Columbus Energy oraz członków rad nadzorczych. Z kolei nowy zarząd Saule miał wskazywać na bardzo wczesny etap rozwoju technologii i potrzebę ogromnych nakładów, a wokół sprawy pojawiały się kolejne zawiadomienia i oskarżenia. Nie ma w tym nic a nic wizerunkowo dramatycznego, ot – kolejny profesjonalny spór inwestorski. Emocjonujący, ale dla dość ograniczonej banki zainteresowanych.

Tyle że publiczny obraz tej sprawy zaczął szybko przypominać nie case study z deep-techu, tylko rodzinny konflikt transmitowany na żywo. Media opisywały list otwarty prezesa Columbusa Dawida Zielińskiego do Malinkiewicz, w którym padały sformułowania o „bardzo kosztownym błędzie”, a także późniejsze odsłony sporu, w tym zgłoszenia do instytucji państwowych i awantury wokół wpi-

sów w mediach społecznościowych, w tym wycieczki osobiste. O wizycie Zielińskiego w Kanale Zero nie ma nawet co wspominać.

No po prostu dramat: chcemy mieć „polskiego Elona Muska”, „polski przełom”, „polską Nokię”, „polską Dolinę Krzemową”, ale gdy projekt wpada w kryzys, komunikujemy go jak kłótnię na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej. W deep-techu kryzys jest normalny. Technologia może nie dowieść. Komercjalizacja może się opóźnić. Inwestorzy mogą się rozczarować. Założyciele mogą wejść w konflikt z kapitałem. To się zdarza na całym świecie. Różnica polega na tym, że dojrzałe ekosystemy próbują chronić resztki zaufania do technologii, zespołu i rynku. U nas wszyscy, gdy tylko widzą załazek pożaru, od razu biegają po kanister.

Inwestorzy z całego świata widzą nie tylko spór o spółkę, ale ryzyko kulturowe: w Polsce nawet najbardziej ambitny projekt może zostać utopiony w personalnej wojnie, przecieckach, emocjonalnych listach i publicznym praniu brudów.

Duma grać nie wybacz

Przykład z zupełnie innej branży: CD Projekt i premiera „Cyberpunka 2077”. To był jeden z największych polskich sukcesów wizerunkowych zamieniony w jeden z największych kryzysów komunikacyjnych. Firma pompowała oczekiwania latami, a po premierze w grudniu 2020 roku gracze, szczególnie na konsolach starszej generacji, dostali produkt obciążony poważnymi problemami technicznymi. Sony czasowo usunęło grę z PlayStation Store, a CD Projekt mierzył się ze zwrotami i gwałtownym spadkiem zaufania. Sam do Cyberpunka usiadłem dopiero rok po premierze, kiedy na moim Xboxie miałem zainstalowane wszystkie łatki, które uczyniły grę grywalną.

To był kryzys nadmiernej obietnicy. Firma sprzedała wizję przyszłości, a dowiozła produkt, który dla części użytkowników wyglądał jak wersja testowa. Technicznie można było to potem naprawić – i CD Projekt rzeczywiście przez lata odbudowywał reputację aktualizacjami oraz dodatkiem „Widmo Wolności”, ale komunikacyjnie najważniejsza lekcja była brutalna: jeśli przez lata budujesz mit, musisz dowieść rzeczywistość. A jeśli nie dowodzisz, to nie możesz być zdziwiony, że ludzie rozliczą cię nie z tego, co było możliwe, tylko z tego, co obiecałeś.



Hotel Gołębiowski w Pobierowie, miał stać się symbolem albo polskiej gigantomanii, albo made in Poland luksusu, został symbolem klasycznego kryzysu wizerunkowego, braku empatii w biznesie i dominacji ego menedżera nad rozczarowaniem klientów. Hotel już stoi, teraz trzeba zbudować reputację. Od fundamentów

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

WYDARZENIE

Grudziądz na ogólnopolskich antenach zaprezentował się wspaniale

W sobotę Grudziądz „rządził” na antenach Telewizji Polskiej i Programu Pierwszego Polskiego Radia. Od „Pytania na śniadanie” w TVP2 i „Lata z radiem” w radiowej „Jedyn-

ce”, przez „Polskę na TAK!” w TVP Info, po wieczorny koncert gwiazd nad Wisłą. Nasze miasto zaprezentowało się wspaniale. Nie tylko dzięki pięknym widokom i widowisko-

wym imprezom, ale także dzięki mieszkańcom, którzy w telewizyjnych i radiowych audycjach z dumą opowiadali o swoich pasjach, ale także swoim mieście. (DD)



Tysiące mieszkańców bawiło się na koncercie nad Wisłą, a więcej przed ekranami telewizorów



Wśród występujących gwiazd była Edyta Górniak



Przed kamerami „PnŚ” gotowały panie z KGW Mokrzanek



Pamiątkowe zdjęcia z Anną Wyszkoni



Radiowy piknik edukacyjny

OKOLICE GRUDZIĄDZA

Mieszkańcy powiatu protestują: - Nie dla szybkiej kolei kosztem wsi

Daniel Dreyer

Jeszcze tylko dziś można składać ankiety dotyczące wariantów przebiegu szybkiej kolei w Grudziądzu i powiecie. W projektowanej teraz formie wywołują one gorący sprzeciw mieszkańców okolic miasta.

Wyburzenia domów i zabudowań gospodarczych, przecięcia wsi oraz pól - to wspólne problemy mieszkańców gmin, przez które planowany jest przebieg szybkiej kolei w powiecie grudziądzkim. O tym mówili oni podczas spotkań konsultacyjnych, które w miastach i gminach odbywały się w ostatnich tygodniach.

Tylko w gm. Rogóźno ponad 100 rodzin w niepewności

Ostatnie spotkanie konsultacyjne w naszym powiecie odbyło się w gm. Rogóźno. Frekwencja na nim była duża. Mieszkańcy mieli wiele pytań, na które przedstawiciele inwestora i projektanci nie zawsze potrafili konkretnie odpowiedzieć.

- W naszej gminie mamy 100-150 rodzin, które żyją dziś w niepewności. W zależności od tego jaki wariant przebiegu trasy zostałby wybrany, wyburzeń nieruchomości byłoby



Wiele kontrowersji budzą powstające teraz projekty

od 8 do 16 - mówi Dawid Kaliszewski, zastępca wójta gm. Rogóźno.

W tej gminie mieszkańcy zebrali podpisy i wystosowali petycję skierowaną do rady gminy, aby ta zajęła stanowisko w sprawie inwestycji.

Rada takie stanowisko przyjęła jednomyślnie, podczas ostatniej sesji samorządu. Czytamy w nim: „Rada Gminy Rogóźno wyraża kategoryczny sprzeciw wobec realizacji wariantów (wszystkich proponowanych - dop.red.) oraz jednoznacznie opowiada się po stronie mieszkańców gminy Rogóźno, których dorobek życia, gospodarstwa rolne, nieruchomości oraz warunki życia są zagrożone w wyniku planowanej inwestycji.”

Już wcześniej swoje stanowisko - kategoryczny sprzeciw wobec wariantów naruszających interesy mieszkańców - do CPK przesłała też wójt Rogóźna.

Podobne stanowisko wcześniej przyjęły m.in. władze gminy Gruta. Także Andrzej Rodziewicz, wójt gminy Grudziądz, nie ma wątpliwości: - Żaden z zaproponowanych wariantów nie jest dobry dla naszej gminy.

Wspólne stanowisko mieszkańców powiatu

Projekt wspólnego stanowiska samorządów z powiatu grudziądzkiego przygotowało Stowarzyszenie Mieszkańców i Sympatyków Wsi Annowo w gminie Gruta. Pracowano nad nim podczas spotkania, w którym udział wzięli mieszkańcy, przedstawiciele organizacji społecznych, instytucji, rolnicy, także samorządowcy. Stanowisko brzmi: zdecydowany sprzeciw wobec wszystkich obecnie prezentowanych wariantów przebiegu linii kolei dużych prędkości.

- Wspólnie wypracowaliśmy projekt stanowiska. Nie sprzeciwiamy się rozwojowi nowoczesnej infrastruktury kolejowej, ale musi się on odbywać w poszanowaniu prawa własności, dorobku mieszkańców

oraz uwzględniać interes społeczny - mówi Michalina Przybylska, prezes Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Wsi Annowo.

Tymczasem zaprezentowane przebiegi tras szybkiej kolei wymagają wyburzeń, przecinają miejscowości, odcinają rolników od ich pól.

Poparcie dla tego stanowiska swoimi podpisami wyrazili przedstawiciele starostwa oraz gmin powiatu grudziądzkiego. Nie ma wśród nich jedynie burmistrza Radzyna Chełmińskiego, którego nie było na spotkaniu.

Emocje także w Grudziądzu

Mieszkańcy powiatu przekonują, że na budowie szybkiej kolei bezpośrednio skorzysta tylko Grudziądz. Jednak także w mieście planowane przebiegi trasy szybkiej kolei wywołują wiele emocji.

W Grudziądzu najgłośniejszy podnoszony jest sprzeciw wobec wariantu, który część trasy szybkiej kolei wytycza przez las komunalny, co oznaczałoby przecięcie ostoi zwierziny leśnej, terenów rekreacyjnych oraz byłoby potencjalnym zagrożeniem dla ujęć wody zlokalizowanych na tym terenie.

Na takie rozwiązanie nie ma zgody samorządowych władz miasta.

Ostatnia chwila na wysłanie ankiety konsultacyjnej

Ze szczegółowymi przebiegami planowanych wariantów linii szybkiej kolei zapoznać się można na portalu portpolska.pl w zakładce „Budowa linii kolejowych nr 5 i 242 na odcinku Grochowalsk-Grudziądz-Warlubie oraz na odcinku Grudziądz - Gdańsk”. Tam też dostępna jest ankieta, w której mieszkańcy mogą wyrazić swoje zdanie na temat planowanych inwestycji. Termin składania ankiet mija już dziś, 27 lipca.

To inny plan niż projekt Zintegrowana Sieć Kolejowa

Prace nad projektami szybkiej kolei w okolicach Grudziądza trwają od dawna i... nie pokrywają się z opublikowanym niedawno planem inwestycji w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej, która jest projektem nadrzędnym.

ZSK nie zatrzymała jednak projektowania linii kolejowych według „starego” pomysłu. Zgodnie z harmonogramem prac, w czwartym kwartale bieżącego roku wybrany ma zostać wariant inwestorski, po którym powstanie koncepcja programowo-przestrzenna, a po niej planowane są kolejne spotkania z mieszkańcami i samorządowcami. ©©

SAMORZĄD

Toruńscy urzędnicy chcą wiedzieć, co mówi o nich internet

Adam Willma

Co internauci piszą o prezydencie, radnych, ulicach i miejskich sporach? Toruński urząd zamówił usługę, która ma codziennie przynosić odpowiedź na te pytania. Za dziesięć miesięcy monitoringu zapłaci 55 350 zł.

Usługa obejmie Facebook, platformę X, Instagram, TikTok, YouTube, portale informacyjne, fora i blogi. Wybrana firma będzie sprawdzać zasięg publikacji, zaangażowanie odbiorców, ton komentarzy i tempo rozchodzenia się poszczególnych tematów.

Raport ma trafiać do urzędu w każdy dzień roboczy najpóźniej do godz. 9. W poniedziałki obejmie także publikacje z weekendu. Ratusz chce wiedzieć, które tematy wywołują największe emocje, jakie wpisy są najczęściej komentowane i udostępniane oraz czy wokół miasta narasta problem wizerunkowy. W raportach znajdzie się także przegląd aktywności radnych i władz miasta, liczba wzmianek, zasięgi oraz podział komentarzy na pozytywne, neutralne i negatywne. Urząd oczekuje również danych o kanałach, w których toczy się dyskusja, oraz o strukturze demograficznej odbiorców.

Monitoring obejmie publikacje dotyczące prezydenta Pawła Gulewskiego,



Co internauci piszą o prezydencie, radnych, ulicach, inwestycjach i miejskich sporach? M.in. to jest monitorowane

Rady Miasta Torunia, radnych i Urzędu Miasta Torunia. Firma będzie śledzić także działalność toruńskich parlamentarzystów, partii politycznych i lokalnych środowisk. Osobne części raportu zostaną poświęcone transportowi, drogom, inwestycjom, zdrowiu, edukacji, kulturze, sportowi, finansom miasta, bezpieczeństwu i gospodarce komunalnej. Na liście haseł znalazły się m.in. przebudowa ulicy Olsztyńskiej, Bulwar Filadelfijski, Metropolia Toruńska, Camerimage, Europejskie Centrum Filmowe, Motoarena, Arena Toruń i Specjalistyczny Szpital Miejski.

Zakres monitoringu może być zmieniany na bieżąco. Ratusz będzie mógł dodawać nowe tematy i słowa kluczowe bez dodatkowych kosztów. Miasto oczekuje także stałego

dostępu do analityka, który ma znać specyfikę Torunia i miejscowe konflikty. Ekspert będzie interpretował dane, doradzał, jak reagować na kryzysy, i konsultował komunikaty przygotowywane przez urząd. W godzinach roboczych ma odpowiadać w ciągu dwóch godzin. Poza nimi, ale w dni robocze, w ciągu czterech godzin.

Wymagane jest również narzędzie szybkiego reagowania o czułości pięciu mi-

Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych zadeklarował nielimitowany dostęp do analityka bez dodatkowych kosztów. Ratusz uznał tę ofertę za najkorzystniejszą.

nut. Ma wychwytywać nowe publikacje i gwałtownie rosnące zainteresowanie konkretnym tematem.

Oferty złożyły dwa podmioty. Instytut Monitorowania Mediów S.A. wspólnie z PSM Sp. z o.o. zaproponował 28 167 zł. Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych Sp. z o.o. wycenił usługę na 55 350 zł. Ratusz wybrał tę drugą ofertę.

W trakcie postępowania urząd poprosił firmy o wyjaśnienia dotyczące dostępu do analityka i dodatkowych opłat za konsultacje. Tańsza oferta nie obejmowała w podanej cenie pracy eksperta wykonującego zadania zlecane przez miasto.

Usługa, której realizacja rozpoczęła się w czerwcu, realizowana będzie do 31 marca 2027. Miesięczny koszt wyniesie 5535 zł brutto. ©©

ZABYTKI

Pałac w Nawrze znowu ożyje. Będzie tu muzeum

Łukasz Lipiński

Wykonano już blisko jedną trzecią zaplanowanych robót przy odbudowie zabytkowego kompleksu pałacowo-parkowego w Nawrze pod Toruniem.

Dawna rezydencja Szczanieckich podnosi się z ruin, by stać się siedzibą przyszłego Muzeum Ziemiaństwa. Prace konserwatorskie i rewitalizacyjne obejmują nie tylko sam pałac, ale też oficyny oraz zabytkowy park. Zaawansowanie wielkiej inwestycji realizowanej przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa szacowane jest obecnie na około 30 procent. Finał robót budowlano-konserwatorskich zaplanowano na 2027 rok.

W klasycystycznym pałacu zabezpieczono i wzmocniono już mury oraz stropy, wymieniono uszkodzone elementy więźby dachowej, a także zrekonstruowano kominy i wieńczące budynek attyki.

Wewnątrz obiektu konserwatorzy natrafili na cenne znalezisko – odkryto i zabezpie-

czono oryginalne polichromie. Wyczyszczono piwnice, a w części wschodniej wybudowano szczytówkę. Obecnie ekipy budowlane pracują nad odtworzeniem przedwojennego układu pomieszczeń oraz remontem elewacji.

Równolegle wykonawca (firma Dolmar) prowadzi prace przy innych obiektach kompleksu – odtwarzane są m.in. dom ogrodnika, dom rządcy, dawna szklarnia oraz lodownia.

Latem ruszył kolejny kluczowy etap – rewitalizacja zabytkowego parku, który ma odzyskać swój wygląd i urok z końca XIX wieku. Dotej pory prace porządkowe pozwoliły na odsłonięcie głównej osi widokowej całego założenia.

Pałac w Nawrze powstał w latach 1798–1805 dla Konstantego Kruszyńskiego, a później stał się rodową siedzibą Szczanieckich, którzy mieszkali tu do II wojny światowej.

Latem 2022 roku spadkobiercy oficjalnie przekazali zniszczony majątek samorządowi województwa kujawsko-pomorskiego z myślą o utworzeniu w nim Muzeum Ziemiaństwa im. Rodziny Szczanieckich. ©©



Prace wewnątrz pałacu w Nawrze

AKCJA SŁUŻB

Zabezpieczono 15 ton nielegalnego tytoniu

oprac. Marcin Gołembiewski

Ponad 15 ton pociętego tytoniu i tysiące papierosów bez polskich znaków akcyzy mogły uszczuplić budżet państwa o ponad 26 mln zł.

Funkcjonariusze przejęli ponad 15 ton pociętego tytoniu oraz aż 88 tysięcy sztuk papierosów. Wszystkie te wyroby nie posiadały wymaganych polskich znaków akcyzy. Nielegalny towar

nie był ukryty w jednym miejscu. Służby odnalazły go zarówno w budynkach, jak i w naczipie ciągnika siodłowego.

Sukces akcji to efekt skoordynowanych działań CBŚP, Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy oraz Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu. Wszystko zaczęło się od otrzymania informacji o magazynowaniu nielegalnych wyrobów na terenie jednej z posesji w powiecie włocławskim. Gdy funkcjonariusze

wkroczyli na teren wytypowanej nieruchomości, natrafili na ogromny zapas nielegalnego tytoniu – informuje Centralne Biuro Śledcze Policji.

Szacuje się, że uszczuplenie należności z tytułu podatku akcyzowego i VAT mogło przekroczyć 26 milionów złotych. Takie procedury finansują zorganizowane grupy przestępcze i uderzają w uczciwą konkurencję. Istotnym problemem jest również bezpieczeństwo konsumentów. Towar wytwa-

rzany poza legalnym systemem nie podlega żadnej kontroli sanitarnej ani jakościowej, co stanowi realne zagrożenie dla zdrowia.

W wyniku przeprowadzonej operacji zatrzymano dwóch obywateli Polski w wieku 32 i 41 lat. Prokuratura Rejonowa we Włocławku postawiła im zarzuty dotyczące popełnienia przestępstw skarbowych. Sprawa, której kulminacja nastąpiła w tym roku, jest obecnie wtoku. ©©

REKLAMA

0011558691

BURMISTRZ ŚWIECIA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

- wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiące załączniki do:
 - Zarządzenia Nr 989/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 993/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 996/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.
- wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiące załączniki do:
 - Zarządzenia Nr 998/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 999/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1000/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1001/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1002/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1003/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1004/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1005/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1006/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1007/26 Burmistrza Świecia z dnia 20 lipca 2026 r.

MUZYKA

„Appassionata” w Holandii. Chór seniorów z Torunia podróżował i dawał koncerty

Marek Nienartowicz

W Holandii, podczas kilkundniowej podróży po tym kraju, wystąpił Zespół Śpiewaczy „Appassionata” z Torunia. Wziął udział w uroczystościach związanych z 38-leciem współpracy miast partnerskich: Torunia i holenderskiej Lejdy.

Zespół Śpiewaczy „Appassionata” z Torunia wybrał się do Holandii w czerwcu. Jego członkowie uczestniczyli m.in. w uroczystości w ratuszu w Lejdzie z okazji 38. rocznicy nawiązania partnerskiej współpracy przez to miasto i Toruń. W Lejdzie zajmuje się nią organizacja Stedenband Leiden - Toruń. Jego najbardziej zasłużeni członkowie zostali uhonorowani przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalami za szczególne zasługi na rzecz współpracy polsko-niderlandzkiej. - Medale wręczyła pani Monika Lipert-Sowa, Zastępca

Szefa Misji i Kierownik Wydziału Polityczno-Ekonomicznego Ambasady RP w Królestwie Niderlandów. Miasto Lejdę reprezentowała zastępca burmistrza pani Wietske Veltman. Odznaczenie otrzymał przewodniczący Stedenband Leiden - Toruń Frans Cornelisse, także Greet Dusseldorp oraz czworo innych członków zarządu tej organizacji. Dwunastu wolontariuszy otrzymało dyplomy uznania. Ponadto dyplomy uznania otrzymało sześciu zasłużonych działaczy Towarzystwa Miast Partnerskich Torunia. Odebrała je pani Jagna Wajda - tak o uroczystości w Lejdzie opowiada Mira Stolińska-Wolters, prezes Zespołu Śpiewaczego „Appassionata”.

Właśnie „Appassionata” uświetniła swoim występem uroczystość w lejdejskim ratuszu. Zespół odśpiewał hymn Polski oraz pieśń o Toruniu. Jego członkowie obdarowali gospodarzy toruńskimi piernikami.

Przypomnijmy, że Lejda to partnerskie miasto Torunia od 1988



FOT. NADSEJANA

Zespół Śpiewaczy „Appassionata” koncertował w Holandii

roku. Liczy około 113 tysięcy mieszkańców i jest położona w centrum regionu Randstad, w pobliżu Amsterdamu, Rotterdamu, Utrechtu i Hagi. Uchodzi za pierwsze holenderskie miasto, w którym zaczęto hodować tulipany. To jeden z głównych ośrodków handlu kwiatami w Holandii, także ośrodek przemysłowy. W Lejdzie mieści się najstarszy

holenderski uniwersytet, założony w 1575 roku. Są tam również ważne instytucje naukowo-badawcze i towarzystwa naukowe.

Kontakty Torunia i Lejdy związane są głównie z wymianą kulturalną i turystyczną. Wizyty grup mieszkańców organizowane są przez Towarzystwo Miast Partnerskich Torunia i Stedenband Leiden

- Toruń. Zespół Śpiewaczy „Appassionata” dał także koncert w Regenboog Kerk, czyli w jednym z kościołów w Lejdzie.

- Wystąpił tam również Wereld Koor. To chór z Lejdy. Po występach rozmawialiśmy o możliwości nawiązania współpracy przez zespoły - mówi Mira Stolińska-Wolters.

„Appassionata” brała udział w także w mszy świętej w polskim kościele św. Rafała w Utrechcie. - Nasza oprawa muzyczna liturgii została bardzo wysoko oceniona i przyjęta z wielkim aplauzem przez wiernych - podkreśla Mira Stolińska-Wolters.

Oprócz koncertów w programie wizyty członków Zespołu Śpiewaczego „Appassionata” było zwiedzanie Amsterdamu, Zanse Schans, Volendam i Utrechtu. Mieszkali w uroczym Hostelu Bunnik w pobliżu Utrechtu. Ich trwający tydzień wyjazd do Holandii dofinansował Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. ©

REKLAMA

INFORMATOR		
HOTELE		
Bydgoszcz		
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE		
Włocławek		
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów		
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI		
Bydgoszcz		
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:		
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE		
Bydgoszcz		
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801		
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A		
Inowrocław		
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801		
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805		
Barcin		
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528		
Pakość		
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983		
Gniewkowo		
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045		
Janikowo		
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502		
Kruszwica		
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345		
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162		
Złotniki Kujawskie		
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281		
Żnin		
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417		
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416		
Włocławek		
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074		
Kowal		
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289		
WETERYNARYJNE		
Toruń		
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045		
ZDROWIE I URODA		
Toruń		
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A		

POD PARAGRAFEM

POLITYKA I MIŁOŚĆ

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylvia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażało jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.



Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

„Blond słodczyk”

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pozeriał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum” – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...”. Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność”.

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer”.

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy” Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

członkiem trzysobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym szciorom dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku”, choć wszyscy wokół dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędzić. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodszą czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoła faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarowej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem po-

stanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżeńskie długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wyminąć się całkowitemu przygnębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partijną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

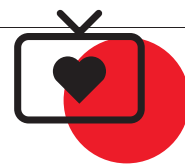
Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześciolatnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęły z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolę męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Pakize przewieziono karetką do Stambułu, ale tutaj trop się urywa. Nikt nie wie, do którego szpitala kobieta trafiła – z jednym wyjątkiem. Yasemin robi wszystko, by nikt się o tym nie dowiedział. Ujawnienie tej informacji miałoby tragiczne skutki dla całej rodziny. Halil decyduje się ukryć przed Münevver fakt, że jej córka jest w śpiączce. Jest pewien, że taka rewelacja mogłaby źle wpłynąć na zdrowie fizyczne oraz psychikę starszej damy. Z kolei Mine, zgodnie z obietnicą daną Yasemin, uparcie powtarza, że jej siostra ma na imię Suna. Do dziewczynki dotrzeć próbuje Pinar. Usiłuje się dowiedzieć czegoś więcej na temat małej, ale Mine milczy. Deniz ma problem – zostaje oskarżony o zdradzenie rodzinnej tajemnicy.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Nowy stróż, Cesareo, okazuje się zgoła odmienny od swojego poprzednika. Szybko daje się poznać jako surowy oraz bezkompromisowy człowiek o bardzo konserwatywnych poglądach. Blanca przeszukując bagaż Samuela znajduje rzeczy należące do jego ojca. Odkrycie budzi jej podejrzenia i niepokój, że mogło dojść do najgorszego. Trini namawia Ramona, by wygłosił przemówienie podczas inauguracji dorocznego festynu w Cabrahigo. Lucia zamierza wyjechać do Salamanki, by rozmówić się z wujem. Z kolei Samuel próbuje przekonać Felipe, że jest niewinny. Zapewnia, że nie zabił ojca. Kłopot w tym, że to kłamstwo i powtarzanie go setki razy tego nie zmienia. Czy Felipe to wyczuje?



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Işıl próbuje skompromitować Aynur. Tym razem złośliwa matka Sinana oskarża dziewczynę o kradzież. Sinan od razu demaskuje kłamstwo matki. Kobieta nie odpuszcza, a los prędko podsuwa jej kolejną okazję. Matka Sinana dowiaduje się, że dzięki rehabilitacji odzyska sprawność. Işıl postanawia to jednak zataić, by móc nadal manipulować synem, wywoływać w nim wyrzuty sumienia i finalnie skutecznie zatruć relację łączącą go z Aynur. Z kolei Poyraz przechodzi udaną operację. Wszyscy się cieszą, z wyjątkiem Semiha i Cansel. Duet próbuje opóźnić powrót Poyraza do zdrowia w wyjątkowo parszywy sposób: uszkadzając kroplówkę z antybiotykiem. Na szczęście sabotaż w porę zauważa Nana, która ratuje całą sytuację. İbrahim dowie się natomiast, jak bardzo się mylił. Dotrze do niego, że źle zrozumiał całą sytuację i zamiast rozvodu, będzie tatą.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Michał proponuje Lucy, żeby z nim zamieszkała. Ona bardzo się cieszy – chce tylko, żeby ukochany porozmawiał o tym najpierw z synem. Tymczasem Ignacy dowiaduje się od kolegi, który zrobił zdjęcie Lucy, że w internecie kobieta figuruje w... agencji towarzyskiej! Chłopak dzwoni do niej i pyta o cenę usługi... Gdy wieczorem Lucy przychodzi do Michała, Ignacy nie wpuszcza jej do mieszkania! Smolny próbuje udobruchać żonę wyznając jej... miłość. Tymczasem Marcelina prosi męża o 35 tysięcy – potrzebuje tych pieniędzy, by skończyć artykuł dla jego gazety. Gwiazda zgadza się i błaga żonę, by wróciła do niego... W biurze Smolny oddaje Marcelinie jej spinkę i mówi, że znalazła ją Basia. Podśłuchuje ich Sandra! Dex upewnia się, że starszy pan, który trafił na kardiologię, został przywieziony wtedy, gdy Krystyna miała randkę. Profesor Agier dowiaduje się o tym i jedzie do szpitala. Jest tam też Juliusz, który ma badania u Łucji. Ojciec Wojtka słabnie, gdy widzi Krystynę przemawiającą czule do jakiegoś nieprzytomnego mężczyzny.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ten odcinek zmienia absolutnie wszystko! Na ten moment czekało już spore grono fanów. Wiele się w nim wydarzy; Melih znów pomoże Hancer, ale kosztem Sinem. Mężczyzna konsekwencje tej decyzji będą bardzo przykre. Znacznie ważniejsze będzie to, co zrobi Mukadder. W tym odcinku kobieta zdobędzie się na odwagę i wyzna Cihanowi, że dziecko Beyzy nie jest jego biologicznym synem. Kilka słów rozpęta burzę, po której nie zostanie kamień na kamieniu! Wiedząc już, że Beyza i Nusret próbowali go oszukać, wściekły i upokorzony, podejmie konkretne kroki. Pierwszym z nich będzie próba odebrania dziecka od Nusreta i Beyzy. Będzie to o tyle trudne, że jedno z nich salwuje się ucieczką. Najbardziej zaskakujące będzie to, że Beyza, mając do wyboru całą Ziemię, postanowi zjawić się z płaczącym malcem... u Hancer i Deryi.

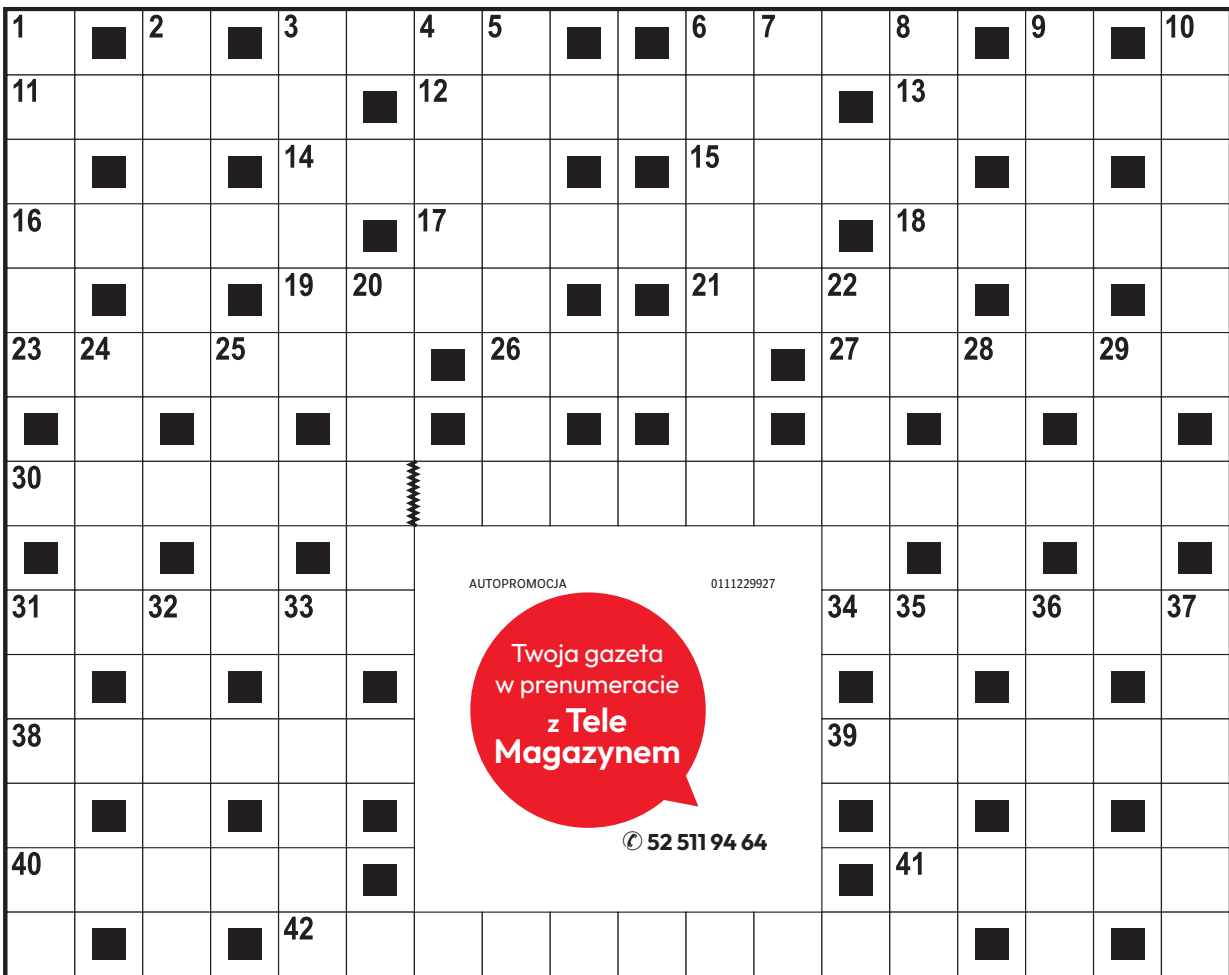
KRZYŻÓWKA NR 113

Poziomo:

- 3) minerał używany w kosmetyce,
6) port rybacki nad Bałtykiem,
11) niesamowita istota, mon-
strum,
12) sieć francuskich hipermarke-
tów,
13) drzewcowa broń kawalerzysty,
14) nieświeże jajko kurze,
15) lewy dopływ Dunaju,
16) rzymska pieśń żałobna,
17) ptak z rodziny drozdów, raszka,
18) gromada zwierząt jednego
gatunku,
19) boa dla eleganterki,
21) prawy dopływ Sekwany,
23) sąsiadka Polki i Czeszki,
26) ostry konflikt, zatarg,
27) uczucie niepokoju, przeraże-
nie,
30) miasto na Wysoczyźnie Kali-
skiej,
31) alfabetyczny spis terminów,
34) model koreańskiego samo-
chodu,
38) siedziba muz i Apollina,
39) rozpięty na rejach masztu,
40) wybrany do miejskiego sa-
morządu,
41) mityczny król Teb, brat Joka-
sty,
42) wojskowa lub do nabożeństwa.

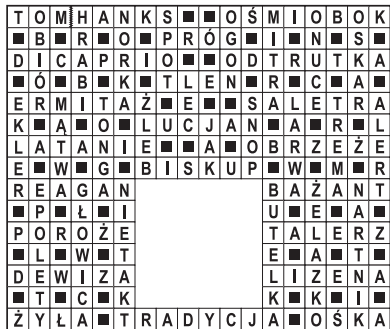
Pionowo:

- 1) bezwonny gaz szlachetny,
2) sarmackie względy, grzecz-
ności,
3) odgłos łamania chrustu,
4) miała schadzki z Filonem,
5) Jarosław, kompozytor pio-
senki „Beatlemania Story”,
6) koralik nanizany na nitkę,

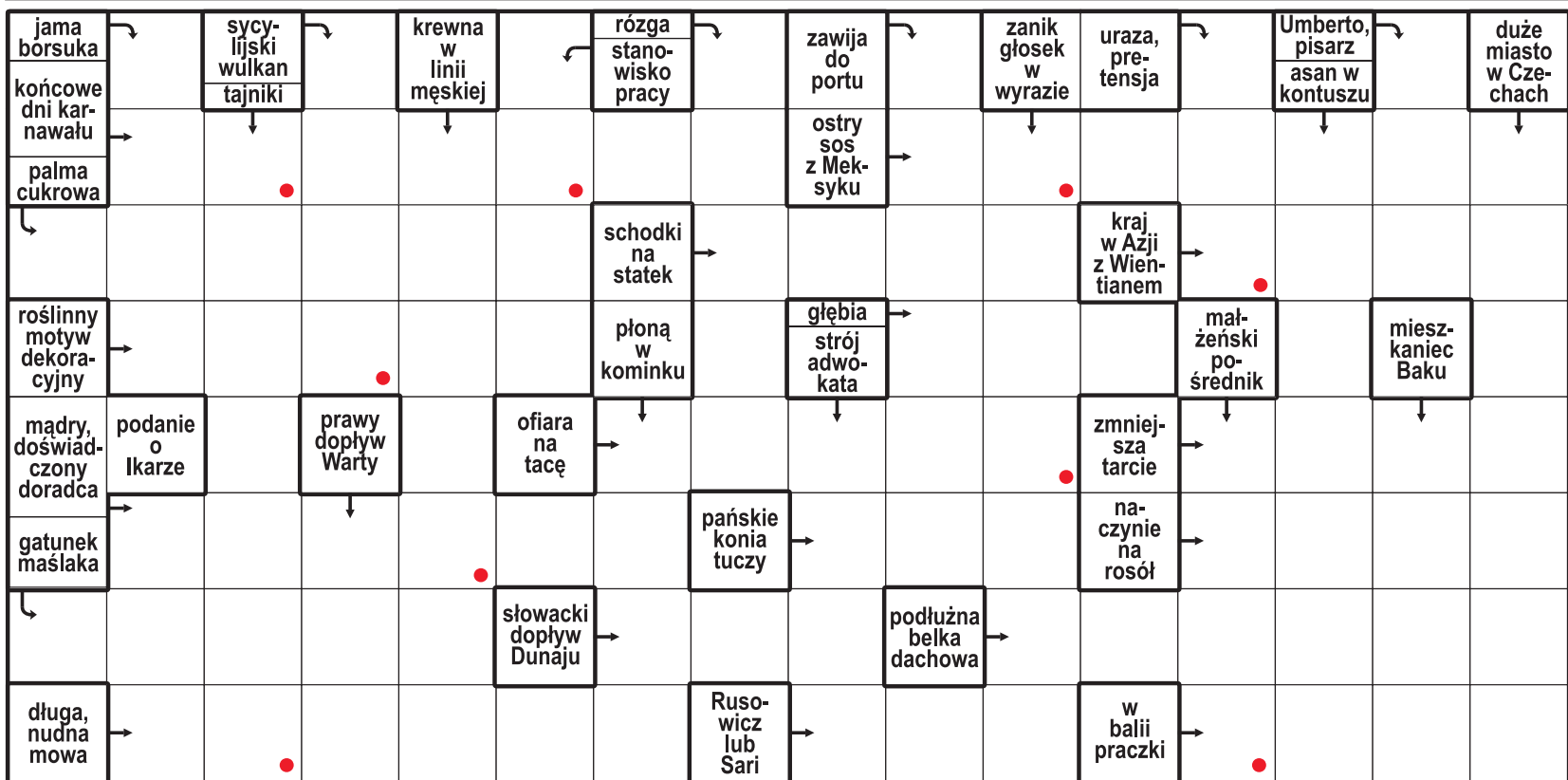


- 7) zwody na pięściarskim ringu,
8) album z całostkami i seriami,
9) forma rozliczeń bezgotówko-
wych,
10) okres po śmierci bliskiej osoby,
20) zaczyn do produkcji chleba,
22) wzdlużne wiązanie kadłuba
statku,
24) Henrik, autor dramatu „Dzika
kaczka”,
25) Zofia, zagrała w komedii „Miś”,
28) równa asfalt na szosie,
29) niewielka jaszczurka owado-
żerna,
31) przywóz towarów z Unii Eu-
ropejskiej,
32) jadalna ryba z Atlantyku,
33) twórca uznanych utworów,
35) pleciona bułka pszenna,
36) poetycki środek stylistyczny,
37) predyspozycje w jakimś kie-
runku.

ROZWIĄZANIE NR 112

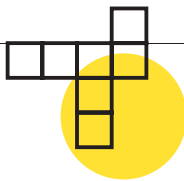


KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTY



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Uważaj na impulsywne de-
cyzje. Horoskop dzienny
mówi, że cierpliwość przy-
niesie lepsze efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna atmosfera sprzyja
pracy nad sobą. Horoskop
wróży, że w miłości możesz
liczyć na dobrą wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień sprzyja relacjom z bli-
skimi. Zadbaj o domowe
sprawy. Będzie okazja, by po-
kazać swoje zaangażowanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Komunikacja będzie dzisiaj
Twoim atutem. Rozmowy
przyniosą ciekawe propo-
zycje.

Bliznietą (21.05 - 21.06)

Blyśniesz kreatywnością.
Możesz inspirować innych.
Zachowaj pokorę, by unik-
nąć niepotrzebnych spięć.

Rak (22.06 - 22.07)

W zdrowiu horoskop
dzienny na poniedziałek ra-
dzi postawić na odpoczy-
nek. Nie forsuj się.

Lew (23.07 - 22.08)

Możesz liczyć na harmonię
w relacjach z innymi oso-
bami. Będzie w tym sporo
Twojej zasługi.

Panna (23.08 - 22.09)

Nie bój się stawić czoła wy-
zwaniom. Horoskop na dziś
wróży, że odwaga zostanie
sowiec wynagrodzona.

Waga (23.09 - 22.10)

Tvoja otwartość przycią-
gnie nowych ludzi. Czeka
Cię wiele radości. Zachowaj
jednak ostrożność.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czas na uporządkowanie
spraw finansowych. Tvoja
konsekwencja zaprocentu-
je w przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Możesz poczuć przypływ in-
spiracji. W relacjach z in-
nymi osobami horoskop ra-
dzi postawić na szczerość.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje będą silniejsze niż
zwykle. Horoskop dzienny
na dziś radzi zaufać swojej
wrażliwości.

REKLAMA

0011558299



Prezydent

Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Mariana Dziatkiewicza (dz. nr 7/133 w obrębie 132) na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, położonej przy ul. Mariana Dziatkiewicza (dz. nr 7/509 w obrębie 132).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 27.07.2026 r. do dnia 17.08.2026 r.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554710



KUPIĘ

AUTA I MOTOCYKLE

Z CZASÓW PRL

/1940-90/

krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

📞 510 644 013

📞 513 640 246

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

ZATRUDNIĘ kierowcę z Kruszwicy lub okolic na kampanię buraczaną. Telefon 888163785

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miódowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Zwierzęta

INNE

SPRZEDAM Klacz Kuc Szetland ze źrebakiem, 695-727-664, Lniano

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Komunikaty

ZARZĄD Automobilklubu Kujawsko Pomorskiego na podstawie §21 Statutu zwołuje Walne Zebranie Członków w dniu 24 sierpnia 2026 o godz. 16.30 w siedzibie PZM ul. Fordońska 116 w Bydgoszczy. Szczegóły na stronie www.akkp.pl

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1989 r., mieszađło do gnojowicy, tel. 601-933-440.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

SPRZEDAM jałówkę cielną rasy Charolete, tel. 661 665 989.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011557849



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent

Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 12

- Oznaczenie nieruchomości:** Lokal mieszkalny nr **13** o pow. **49,66 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym piwnicą o pow. **2,08 m²**, znajdujący się w na IV piętrze stanowiącym kondygnację strychową w 4-kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Dworcowej 12** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **5174/207166** części działki nr **64/2 o pow. 754 m²** (obręb 128) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00004177/6** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego**.
- Cena wywoławcza:** 260 000,00 zł
- Termin i miejsce przetargu:** 28.08.2026 r. godz. 11³⁰ w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
- Wysokość wadium i termin jego wniesienia:** 26 000,00 zł, termin wpłaty: do 21.08.2026 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** - tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C” - strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)
- Dodatkowe informacje o przetargu:**
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 58 155, w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰ (pon., środ., czw.); 8⁰⁰-18⁰⁰ (wtor.); 8⁰⁰-14⁰⁰ (pt.)
- Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **13.08.2026 r. w godz. 14³⁰ – 14⁵⁰**.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY BRZOSIE

o ponownych konsultacjach społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach: Brzozie, Jajkowo, Janówko, Małe Leżno, Mały Głęboczek, Sugajno, Świecie, Trepki, Wielki Głęboczek, Wielkie Leżno, Zembrze, Gmina Brzozie

Na podstawie art. 17 pkt 11 w nawiązaniu do art. 8h i 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr X/70/2025 Rady Gminy Brzozie z dnia 28 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach: Brzozie, Jajkowo, Janówko, Małe Leżno, Mały Głęboczek, Sugajno, Świecie, Trepki, Wielki Głęboczek, Wielkie Leżno, Zembrze, Gmina Brzozie, zawiadamiam o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Ponowne konsultacje społeczne prowadzone będą w okresie **od 27 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r.** i obejmą:

- Zbieranie uwag w terminie **od 27 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r.**
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się **12 sierpnia 2026 r.** o godz. 15.00 w siedzibie Urzędu Gminy Brzozie, Brzozie 50, 87-313 Brzozie.
- Dyżur projektanta, który odbędzie się:
 - w dniu **5 sierpnia 2026 r.** w godzinach 15.00-16.00 poprzez kontakt telefoniczny pod nr tel. 605 254 424,
 - w dniu **12 sierpnia 2026 r.** w godzinach 15.30-16.00 w siedzibie Urzędu Gminy Brzozie, Brzozie 50, 87-313 Brzozie.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisku będzie dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzozie, na stronie internetowej: www.gm-brzozie.rbip.mojregion.info oraz w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Brzozie, Brzozie 50, 87-313 Brzozie.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi mogą być wnoszone:

- w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Brzozie, Brzozie 50, 87-313 Brzozie,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Brzozie,
- w postaci elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug.brzozie@brzozie.pl lub za pośrednictwem ePUAP, bez konieczności opatrywania kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Do złożenia uwagi należy wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzozie, na stronie internetowej: www.gm-brzozie.rbip.mojregion.info.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOŚ) zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) informuję, że z projektem dokumentu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym.

Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, które mogą być wnoszone:

- w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Brzozie, Brzozie 50, 87-313 Brzozie,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Brzozie,
- w postaci elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug.brzozie@brzozie.pl lub za pośrednictwem ePUAP, bez konieczności opatrywania kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Informacje telefoniczne w sprawie projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko będą udzielane również pod numerem tel. (56) 491 29 29, w godzinach pracy urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Brzozie.

WÓJT GMINY BRZOSIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 2026 roku zmarła moja kochana Mama, Teściowa i Babcia

SP



Grażyna Kwaśniowska

lat 82

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 lipca 2026 roku o godz. 11.00 w kościele parafii pw. Imienia NMP (Ruina). Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina) przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pograżony w smutku
Syn z Rodziną

0011559363

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 21 lipca 2026 roku, w wieku 34 lat naszego Pracownika i Kolegi

Patryka Karpińskiego

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

Rodzinie i Bliskim

składają

Zarząd i Pracownicy
Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
w Inowrocławiu

JESZCZE O MUNDIALU

Były selekcjoner Jerzy Engel zachwycony turniejem o mistrzostwo świata
str. 21

ZAWISZA W II LIDZE



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Pierwszy mecz ligowy niebiesko - czarnych na szczęblu centralnym od 10 lat
str. 20

MP W LEKKIEJ ATLETYCE

Natalia Bukowiecka poprawiła w Białymstoku rekord lekkoatletycznych mistrzostw Polski na 400 metrów. To dobry prognostyk przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy
str. 23

sport

Finał krajowej rywalizacji młodzieżowców na torze bydgoskiej Polonii miał słodko-gorzki smak dla miejscowych kibiców



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Maksymilian Pawełczak to nowy indywidualny mistrz Polski juniorów. Ze srebrnym medalem, ale i kontuzją, turniej zakończył Wiktor Przyjemski *str. 24*

PIŁKA NOŻNA

Emocje były do końcowego gwizdka

Na inaugurację Betclit 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz podejmował Sokoła Kleczew. To był pierwszy mecz niebiesko-czarnych na centralnym szczeblu rozgrywek po dziesięciu latach

Dariusz Knopik

ZAWISZABYDGOSZCZ-SOKÓŁKLECZEW1:1(0:0)

Bramki: Maciej Mas (90+2) - Bartłomiej Zieliński (57)
Zawisza: Oczkowski - Dziarkowski (68. Szumilas), Golał, Staniak, Jusiewicz - Kona (68. Kalitta), Bogusiewicz (62. Kuśmierczyk), Cywiński - Stępień (57. Strzyżewski), Rak (68. Mas) - Kozłowski

Sokół: Lis - Zieliński (68. Dari), Gawlik, Wypych, Andrzejewski - Adamski, Dudziński (77. Piotrowski), Ławrynowicz, Antczak (90. Kubacki), Traczyk (68. Zimmer) - Śpiewak

Sędziował: Błażej Syropiatko (Szczecin)

Widzów: 3000



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Zawiszenie toczyli zacięty bój z piłkarzami z Kleczewa

- Niewiele brakowało - przyznał pomocnik Zawiszy. - Generalnie zabrakło nam decyzyjności pod bramką rywali - dodał.

Po przerwie sytuacja się pogorszyła. Bydgoszczanie dali się zaskoczyć przy rzucie rożnym i Bartłomiej Zieliński z bliska wepchnął piłkę do bramki Zawiszy.

- Nie było czego bronić i odrabiać straty więc postanowiliśmy zagrać

trzema napastnikami - mówił trener Adrian Stawski.

Szkoleniowiec niebiesko-czarnych dokonał dobrych zmian, bo właśnie zmiennicy doprowadzili do remisu. W doliczonym czasie gry świetną akcją popisał się Bartosz Kuśmierczyk, który idealnie zagrał na głowę Macieja Masa, a ten celną główką zdobył bramkę na wagę jednego punktu.

PIŁKA NOŻNA

Polska elita rozpoczęła sezon

W 1. kolejce PKO BP Ekstraklasy nie zabrakło emocji i niespodzianek

Emocji nie zabrakło już w piątkowym starciu Pogoni z Legią w Szczecinie. Warszawianie długimi momentami bili głową w mur. Ich napastnik Mileta Rajović trzykrotnie nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji. O zwycięstwie stołecznego zespołu przesądził rzutem na taśmę Zoran Arsenić. Żołnierz Marka Papszuna, z którym wcześniej święcił sukcesy w Rakowie Częstochowa, wyręczył nieskutecznego Rajovića.

W pierwszym meczu sezonu Radomianek podejmował Wieczystą. Krakowski beniaminek debiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej. Piłkarze Wieczystej musieli zadowolić się wyłącznie pierwszym, historycznym golem w PKO BP Ekstraklasie. Radomianie wygrali po trafieniach Roberto Alvesa i Jana Grzesika.

W sobotę do gry wkroczyły zespoły z podium poprzedniego sezonu. Jagiellonia i Górnik długo męczyły się z rywalami, ale oba zespoły rozpoczęły rozgrywki od zwycięstw. Białostoczanie zadali decydujący cios dopiero w 89. minucie, gdy Nik Prelec zapewnił jej zwycięstwo nad Koroną Kielce. Zabrzanie z kolei odwrócili losy spotkania ze Śląskiem Wrocław. Na gola Przemysława Banaszaka z 7. minuty dwukrotnie odpowiedział po zmianie stron.

Nieoczekiwanie Lech Poznań zrezygnował bezbramkowo z Cracovią. Czerwoną kartkę za złapanie piłki na skraju pola karnego obejrzał Mateusz Lis, ale po interwencji nowocześniejszego Centrum VAR w Warszawie decyzję anulowano.

Po spotkaniu rozgorzała również dyskusja wokół Filipa Marchwińskiego. Kibice Lecha zastanawiali się, czy pomocnik Cracovii nie powinien pauzować za czerwoną kartkę otrzymaną dwa lata wcześniej w meczu Kolejorza z Koroną. Jaki jest finał sprawy? 24-latek odbył bowiem karę w dwóch meczach, w tym jednym chwilę po ogłoszeniu transferu do włoskiego Lecce. Ze względu na późniejszą rejestrację nadal był formalnie zawodnikiem Lecha.

Pozostałe wyniki i strzelcy 1. kolejki: Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 2:1 (Jehor Macenko 65 samobójcza, Yvan Ikia Dimi 79 - Przemysław Banaszak 7); Jagiellonia Białystok - Korona Kielce 1:0 (Nik Prelec 89); Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 0:1 (Zoran Arsenić 90); Radomianek - Wieczysta Kraków 2:1 (Roberto Alves 43, Jan Grzesik 49 - Stefan Feiertag 57); Raków Częstochowa - Wisła Płock 1:1 (Patrik Makuch 68 karny - Marcin Flis 37, Jan Rogeł 49); Lech Poznań - Cracovia 0:0. Mecz Widzew Łódź - Motor Lublin i Wisła Kraków - GKS Katowice zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkanie Zagłębie Lubin - Piast Gliwice (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3).

PIŁKA NOŻNA

Organizacyjnie i finansowo polskie kluby są gotowe

Jaromir Kruk

Marcin Kuś, siedmiokrotny reprezentant Polski, występował również w klubach z Anglii, Rosji i Turcji. Uważa, że ekstraklasa się rozwija

Jakie ma pan oczekiwania względem sezonu 2026/27?

Życzylbym nie tylko sobie, żeby było więcej jakości, mniej przypadków, a kilka zespołów walczyło o tytuł mistrza Polski. W klubach dokonano ciekawych transferów i wierzę, że to się przełoży na boisko, a kibice będą świadkami mnóstwa ciekawych widowisk. Dobrym prognostykiem był wyjazdowy mecz Lecha z Aarhus. Mistrz Polski wykazał się dojrzałością i skutecznością. Wielkie wrażenie zrobił na mnie stoper z Ghany Terry Yegbe, który strzelił cudownego gola i świetnie wyglądał w defensywie. Na początku drogi w Europie Lech wygląda świetnie.

Na naszą ekstraklasę często narzeka się, że jest słaba, ale z drugiej strony mówi się, że nie należy do łatwych.

W ostatnich dwóch sezonach od polskiej ligi odbijali się piłkarze



FOT. KARINA TROJOK

Zdaniem Marcina Kusia Górnik może wyeliminować Fenerbahce

z ciekawym CV. Ekstraklasę cechuje niemal perfekcyjne przygotowanie fizyczne, ale kibice przychodzą na stadiony, by oglądać piękne gole, efektowne dryblingi, chcą dostawać show. Na pewno nasza ligowa piłka systematycznie się rozwija. Jeśli chodzi o jej opakowanie, medialność, telewizję, to osiągnęła najwyższy poziom; sportowo też będzie coraz lepiej i to musi znaleźć odzwierciedlenie w europejskich pucharach.

Jesteśmy już gotowi na sukces w Lidze Konferencji, czyli powiedzmy półfinał?

To nie takie proste, ale organizacyjnie i finansowo nasze kluby są gotowe. Często teoretycznie słabsze zespoły zachodzą daleko, dużo też zależy od losowań, trochę nam niekiedy brakuje szczęścia. W poprzednim sezonie Jagiellonia była o krok od wyeliminowania Fiorentiny, doprowadziła we Włoszech do dogrywki, Lech mógł wyrzucić Szachtar Donieck. Detale zdecydowały, że nasze ekipy odpadły, ale cały czas widzimy progres. Przedstawiciele ekstraklasy już się nikogo w Europie nie boją, a Stary Kontynent docenia polską piłkę klubową.

Górnik Zabrze jest w stanie przejść Fenerbahce w eliminacjach Ligi Mistrzów?

W pierwszym meczu Fenerbahce prowadziło grę, miało kilka okazji, była poprzeczka, ale gola zdobyło po rzucie wolnym dość szczęśliwie. Oczywiście, turecki potentat to wielka jakość, sprowadza zawodników za ogromne środki, ale tak jak w przypadku reprezentacji Turcji są problemy z utrzymaniem ciśnienia, bywa, że nie dojeżdżają mentalnie, kiedy są faworytami. Widzieliśmy to na mundialu, presja często ich gubi. Górnik musi z Fenerbahce zagrać odważnie, ale uważnie w tyłach, dobrze wejść w mecz, nie popełniać prostych błędów. Jak w Stambule Turkom pomogli kibice, w Zabrzu pomogą polskiej drużynie. Żeby przejść Fenerbahce, trzeba rozegrać mecz życia, ale uważam, że zespół Michała Gasparika jest w stanie tego dokonać. Goście z Turcji też będą pod wrażeniem dopingu w Zabrzu.

A co z GKS Katowice i rewanżu z MSK Zilina?

Słowacki zespół jest ograny w pucharach, Gieksa długo czekała na powrót do nich i liczę na nią w rewanżu. Wsparcie kibiców też może odegrać dużą rolę, tak jak w Zabrzu.

PIŁKA NOŻNA

Jerzy Engel oczarowany mundialem za oceanem

Mundial w USA, Kanadzie i Meksyku zakończył się triumfem reprezentacji Hiszpanii, która po raz drugi w historii została mistrzem świata. Były trener polskiej kadry w rozmowie z nami przyznaje, że nie jest tym wcale zaskoczony.

Zbigniew Czyż

O zakończonych w USA, Kanadzie i Meksyku mistrzostwach świata rozmawiamy z Jerzym Engelem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002

Mistrzostwa świata za oceanem zostaną na długo w pana pamięci?

Turniej był fantastyczny i ogłądało się go z zapartym tchem. Przed mundialem byłem jednym z tych, którzy byli przeciwni rozszerzenia formuły mistrzostw. Wydawało mi się, że to obniży rangę, tymczasem, już w trakcie trwania mundialu stałem się wielkim fanem tej formuły.

Dlaczego?

Gdy zobaczyłem jak grają reprezentacje dotychczas mało znane, jak Curacao, Wyspy Zielonego Przylądka, czy Kongo, to nagle okazało się, że one wszystkie dobrze grają w piłkę. I potem nawet wbrew chyba sobie, zacząłem kibicować słabszym zespołom.

Mistrzostwa świata na pewno nie zawiodły, jeśli chodzi o frekwencję na stadionach, które na każdym meczu były wypełnione



Na stadionach w USA, Kanadzie i Meksyku mistrzostwa świata zobaczyło prawie siedem milionów osób

do ostatniego miejsca, choć ceny biletów były wysokie.

Bardzo podobała mi się atmosfera na trybunach, zabawa kibiców i te bajkowe niemal stadiony, których do tej pory na mundialu nie oglądaliśmy. To wszystko razem dało fantastyczny obraz mundialu.

W finale Hiszpania pokonała Argentynę 1:0. To był najgorszy finał mundialu w XXI wieku?

To, do czego bym się przyczepił, to że w finale Argentyna zagrała może zbyt ostro, momentami brutalnie. To był mecz dla koneserów, a kto chciał zobaczyć futbol na tak, mógł sobie zobaczyć mecz o trzecie miejsce pomiędzy Anglią i Francją, gdzie padło dziesięć bramek.

W czym tkwi siła Hiszpanii?

Piłkarze tej reprezentacji od najmłodszych lat uczeni są wygrywania, dominacji na boisku. I właśnie

dlatego potem tak trudno się z nimi gra. Są uczeni takiego samego sposobu gry i ustawienia, a najgroźniejsi są wtedy, gdy nie mają piłki. I trzeba też pamiętać o ich znakomitym trenerze. Luis de la Fuente, to szkoleniowiec, który nasiąknął tym systemem gry w reprezentacjach młodzieżowych, które wcześniej prowadził.

Który mecz zapamięta pan najbardziej?

Zobaczyłem wszystkie sto cztery spotkania, ale najbardziej zapadł mi w pamięci pojedynek Argentyny z Egiptem. Egipt prowadził na dziesięć minut przed końcem 2:0, a mimo to, Argentyna z geniuszem w składzie, czyli Messim wygrała 3:2. To on według mnie powinien otrzymać nagrodę specjalną dla najlepszego piłkarza turnieju.

Kto najbardziej zawiodł na mundialu?

Wiele mówi się, że zawiodły reprezentacje Turcji i Niemiec, ale ja na ani jednych, ani drugich nie liczyłem. Mnie zawiodła Belgia. Ta drużyna miała zakończyć pewien projekt, który powstał wiele lat temu i który miał tę drużynę doprowadzić na szczyt, ostatecznie to się nie udało. Także Holandia, tutaj nie ma nawet o czym dyskutować, wszystko było złe. Urugwaj, tam nie było żadnej chemii między trenerem, a zawodnikami, stąd tak słaby wynik

Największe pozytywne zaskoczenie?

Maroko i Norwegia, to drużyny, które wymieniano, że mogą zrobić trochę więcej, niż się od nich oczekuje i one to wykonały, ale nie na tyle dużo, aby można było mówić w ich przypadku o jakimś spektakularnym sukcesie. ©©

SIATKÓWKA

W tegorocznej Lidze Narodów biało-czerwoni siatkarze mierzą w złoto

Zbigniew Czyż

Po bardzo udanym ostatnim turnieju fazy zasadniczej polscy siatkarze nabrali apetytu na obronę tytułu, który wywalczyli przed rokiem w Lidze Narodów. W zakończonym etapie rozgrywek nasz zespół uplasował się na drugiej pozycji.

Reprezentacja Polski siatkarzy jest już w Chinach. Na zawody, które zostaną rozegrane w dniach od 29 lipca do 2 sierpnia w Ningbo nie poleciał Jakub Kochanowski, który wraca do pełni sił po kontuzji. Środkowy kadry był z drużyną w Chicago na ostatnim turnieju fazy interkontynentalnej, ale nie pojawił się na boisku. Tym razem trener Nikola Grbić nie zdecydował się zabrać utytułowanego zawodnika, a czwórkę środkowych stanowić będą: Bartłomiej Lemański, Szymon Jakubiszak, Jakub Nowak

i Jakub Majchrzak. Do pełni formy wrócił już rozgrywający Jan Firlej, dlatego do Ningbo poleciało tylko dwóch graczy na tej pozycji.

Ukraina zamiast Włochów

W ostatnim turnieju fazy zasadniczej w Chicago, Biało-Czerwoni walczyli o jak najlepsze rozstawienie i teoretycznie łatwiejszego ćwierćfinałowego rywala. W decydującym spotkaniu, pewnie pokonali reprezentację USA 3:0. Dzięki temu o półfinał zagrają z Ukrainą, a nie z mistrzami świata, Włochami. Polscy siatkarze zakończyli zasadniczą część Ligi Narodów na drugim miejscu.

- To był bardzo dobry turniej, przegraliśmy tylko jednego seta. Mieliśmy trudne momenty, szczególnie w pierwszym i drugim secie z Francją, z USA na początku trzeciego seta i to są sytuacje, w których musimy się skupić, musimy się zresetować i wró-

cić do naszego poziomu - podsumował turniej w USA szkoleniowiec Grbić.

Lozano, czyli nasz bardzo dobry znajomy

Cwierćfinałowe spotkanie będzie drugim Polski z Ukrainą w tej edycji Ligi Narodów, bo te ekipy zmierzyły się w pierwszym turnieju fazy zasadniczej w chińskim Linyi, gdzie Ukraińcy sprawili Biało-Czerwonym bardzo dużo problemów. Zespół Grbicia wygrał ostatecznie 3:2, a Ukraińcy z bilansem siedem zwycięstw i pięć porażek pierwszy raz awansowali do turnieju finałowego tych prestiżowych rozgrywek.

- Pokora musi być cały czas z nami, bo każdy mecz układa się inaczej, a Ukraina jest nieprzewidywalna i jeżeli nie podejmiemy do spotkania odpowiednio zmotywowani, to nie będzie łatwo - mówi rozgrywający Marcin Komenda.

Trenerem Ukraińców jest Raul Lozano, który w latach 2005-08 prowadził Polskę. Argentyńczyk jest uważany za szkoleniowca, który rozpoczął budowę potęgi polskiej siatkówki, pod jego wodzą po latach bez sukcesów Biało-Czerwoni zostali w 2006 roku wicemistrzem świata.

W półfinale zwycięzca tego meczu zagra z lepszym z pary Turcja - Słowenia. Polacy bronią złota Ligi Narodów wywalczonych w ubiegłym roku także w Ningbo. W 2025 roku, w spotkaniu o złoto pewnie pokonali reprezentację Włoch 3:0.

Pozostałe pary ćwierćfinałowe to: Japonia - Chiny i Włochy - USA. Finał i mecz o brąz zaplanowano na 2 sierpnia.

Turniej do obejrzenia w Polsacie Sport.

Priorytetem dla Biało-Czerwonych są mistrzostwa Europy, które we wrześniu zostaną rozegrane w Bułgarii, Finlandii, Rumunii oraz

Włoszech. W fazie grupowej Polacy zmierzą się z Portugalią, Izraelem, Macedonią Północną, Bułgarią oraz Ukrainą.

Panie tym razem bez finału

Zmagania w tegorocznej edycji Ligi Narodów na fazie grupowej zakończyły Polki, które nie zakwalifikowały się do turnieju finałowego w Makau. Po fazie zasadniczej zajęły ósme miejsce, ale o końcowy triumf walczyły dziewiąte w tabeli gospodynie, czyli Chinki.

W Final 8 podczas weekendu rywalizowały: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki. W półfinałach, Brazylia pokonała Włochy 3:2, a Turcja wygrała z Chinami 3:0. W niedzielnym finale, już po zamknięciu naszego wydania, Turcja zmierzyła się z Brazylią.

Polki także zagrają w mistrzostwach Europy. ©©

KAJAKARSTWO GÓRSKIE

Medale Pasiuta i Zwolińskiej na MŚ w Oklahoma City

Slalom kajakowy rozwija się nie tylko sportowo, ale także medialnie i myślę, że to coraz bardziej widać – ocenia Klaudia Zwolińska

Jacek Kmieciak

„Polski slalom od kilku lat błyszczy” – uważa Klaudia Zwolińska, nasza najbardziej utytułowana kajakarka górską. Biało-Czerwoni z dwoma medalami wracają z zakończonych w sobotę w Oklahoma City mistrzostw świata.

Klaudia Zwolińska, wicemistrzyni olimpijska z Paryża w K1 i potrójna medalistka ubiegłorocznych mistrzostw świata w Penrith, podkreśliła, że tegoroczne wyniki Polaków na mistrzostwach świata zasługują na uznanie. W USA ona była trzecia w C1, a Michał Pasiut wywalczył srebro w K1.

– Srebro Michała Pasiuta było pierwszym, a mój brąz – drugim medalem. W ubiegłym sezonie zdobyliśmy dziewięć medali, z czego trzy były moje. Polski slalom od kilku lat naprawdę błyszczy, a jako związek kajakowy odnosimy sukcesy od ponad 30 lat, patrząc choćby na dorobek olimpijski – twierdzi Zwolińska, cytowana w komunikacie PZKaj. Jak przyznaje, jest dumna z całej ekipy.

– Świetnie nam się pracuje, cały czas się rozwijamy i przywozimy



Klaudia Zwolińska zdobyła na MŚ w Oklahoma City brązowy medal

z mistrzostw świata dwa indywidualne medale w konkurencjach olimpijskich. Powinniśmy mieć także medal drużynowy, ale tym razem decyzje sędziów nie były po naszej stronie. Do tego dochodzą bardzo dobre wyniki juniorów i młodzieżowców – zaznacza.

– Slalom kajakowy rozwija się nie tylko sportowo, ale także medialnie i myślę, że to coraz bardziej widać – dodała.

Polacy nie zdołali awansować do finałów konkurencji cross w ostatnim dniu mistrzostw świata. Najlepiej spisała się Zwoliń-

ska, która awansowała do ćwierćfinału. Dominika Brzeska, Mateusz Polaczyk i Marek Kulczycki zostali wyeliminowani rundę wcześniej.

Brąz w Oklahoma to szósty medal mistrzostw świata Klaudii. W swojej koronnej konkurencji K1 zajęła w czwartek 10. miejsce.

Slalomistów do końca sezonu czekają jeszcze dwie imprezy Pucharu Świata – we francuskim Vaires-sur-Marne 3-5 września i finał tygodni później w hiszpańskim La Seu d’Urgell. Z kolei we włoskiej Ivrei 23-27 września odbędą się mistrzostwa Europy.

często ma klarowne okazje, ale zamiast przełomu, tylko pogłębia frustrację. Swoją i kibiców...

Czy Marek Papszun będzie w stanie naprawić Rajovicia? Tego nie wiem, widzę natomiast, że Pan Trener już uzdatnił Legię. To nie jest zespół z pierwszej rundy poprzedniego sezonu, który na boisko wychodził bez mapy i planu. To jest drużyna, osłabiona odejściami Radovana Pankova, Juergena Elitima, czy Jeana-Pierre’a Nsame (Kacpra Urbańskiego nie liczę, bo on się przy Łazienkowskiej zwyciężnie nie przyjął), z pomysłem na siebie i bijącym – nie tylko rywali – po oczach team spirit. A każdy z zawodników jest – jeśli nie najlepszą wersją siebie – to z całą pewnością wariantem lepszym – i to znacznie – niż w minionych rozgrywkach. Dlaczego zatem efektu Papszuna miałyby w końcu nie doznać także Mileta?

Tak, PKO Ekstraklasa to taka liga, w której trener przez duże T może zrobić kolosalną różnicę. Właśnie taką, jak Papszun w Legii.

POLACY NA INNYCH ARENACH

Porażki Wacha i Rzepeckiego. Brązowy medal Brych, a srebrny i brązowy Czapli

Jacek Kmieciak

Polacy ze zniennym szczęściem walczyli w weekend na innych arenach sportowych.

Polski weteran boksu Mariusz Wach (39-14, 20 KO) przegrał przez techniczny nokaut w siódmej rundzie z byłym mistrzem świata Tysonem Furym (36-2-1, 25 KO). Pojedynek wagi ciężkiej odbył się w piątek na kameralnej gali boksu w Pattayi w Tajlandii.

37-letni Fury rozpoczął walkę, wyprowadzając proste ciosy. Zmienił pozycję z normalnej na mańkuta. 46-letni Wach szukał swojej szansy w mocnym uderzeniu, widać było jednak różnicę szybkości.

Po upływie kolejnych minut były dwukrotny mistrz świata podkręcił tempo. W piątej rundzie zamknął rywala w narożniku, trafił kilka razy, wciąż jednak bez większych strat po stronie Wacha. Polak bardziej zaczął odczuwać zmęczenie, niż siłę ciosów przeciwnika.

Po siódmym starciu wyglądał już na bardzo wyczerpanego i z ulgą przyjął gong na przerwę. Po niej jednak nie przystąpił już do walki. Sędzia ogłosił wygraną „Króla Cyganów” przez techniczny nokaut. Pojedynek był zakontraktowany na 10 rund, a dochód zostanie przeznaczony na wsparcie ubogich dzieci w Tajlandii.

Zwycięstwo Fury’ego jest wstępem do długo oczekiwanego starcia z Anthonym Joshua, który w sobotę w Arabii Saudyjskiej stoczy rozgrywkową walkę z Albańczykiem Kristianem Prengą. Stawką planowanego na koniec roku pojedynku ma być tytuł króla brytyjskiego boksu oraz ogromny prestiż. Walka reklamowana jest jako narodowa „bitwa o Anglię”.

– 2026 to mój ostatni rok. Dlatego chcę być aktywny. Nie chcę kontynuować boks, dopóki nie skończę 65 lat – powiedział Brytyjczyk.

Nie udał się debiut Damiana Rzepeckiego w największej organizacji mieszanych sztuk walki – UFC. „Rzeźnik” (10-1) przegrał na pełnym dystansie z kapitalnie dysponowanym Dagestańczykiem Magomedem Zajnukowem (8-0) w wadze lekkiej podczas sobotniej gali UFC Fight Night w Abu Dhabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ambitny Rzepecki parł do przodu i nadziewał się na proste, łokieć i kopnięcia „Chanko. W połowie pierwszej rundy walka została przerwana, bowiem Zajnukow wsadził dwa palce w oczy Polaka. Starcie po oględzinach lekarza wznowiono po dwóch minutach. Mimo wszystko wojownikowi z TFC Piotrków Trybunalski udało się obalić rywala.

W drugiej rundzie wyładował na plecach i był jeszcze bardziej obijany przez Magomeda. Z załaną krwią twarzą „Rzeźnik” w trzeciej odsłonie zabrał się do odrabiania strat, ale przyjął jeszcze więcej ciosów. Choć wytrzymał do końca przegrał jednogłośnie 3x27-30.

Szpadzistka Barbara Brych zdobyła w sobotę brązowy medal szermierczych mistrzostw świata w Hongkongu. W półfinale przegrała 6:15 z Włoszką Giulią Rizzi, która z kolei o złoto uległa Koreance Sera Song 8:9 po dogrywce. To największy sukces w karierze 25-letniej zawodniczki AZS AKF Kraków.

Łukasz Czapla (Petarda Kraków) zdobył w zakończonych w sobotę w Tallinnie strzeleckich mistrzostwach świata w ruchomej tarczy trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe.



Mariusz Wach przegrał przez nokaut techniczny z Tysonem Furym

ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI

„krótka piłka”



Wróciła! Może czasem praśna, ale własna, z niepowtarzalnymi emocjami. PKO Ekstraklasa

Tęskniliście? Nie będę pewnie oryginalny, ale nawet podczas mundialu czegoś mi w futbolu brakowało. W fazie grupowej sądziłem, że udziału reprezentacji Polski w MŚ, ale kiedy zaczęła się pucharowa – poziomem zdecydowanie górująca nad naszymi rozgrywkami – uświadomiłem sobie, że to inny rodzaj nostalgii. Za czymś stałym i powtarzalnym. Właśnie takim, jak PKO Ekstraklasa.

OK, liga nie ruszyła z kopyta, jakości i tempa nie ma sensu porównywać z najlepszymi meczami na mistrzostwach świata, ale ujęła od pierwszego dnia nowego sezonu. Pewnie po prostu dlatego, że niczym

koszula ciała, jest nam po prostu najbliższa. Z całym dobrodziejstwem inwentarza, centrostrzałami czy sytuacjami, które wydają się nie do zepsucia, ale Mileta Rajović i takie potrafi znamować.

Po prawdzie Duńczyka z czarnogórskimi korzeniami spokojnie można po raz kolejny obwołać niezdarą kolejkę, ale mnie legionisty jest zwyczajnie, tak po ludzku, szkoda. Po jednym ze sparingów – gdy spuścił z metra – usłyszałem od ludzi ze stołecznego klubu, że rosty napastnik już tak bardzo się zaciął, że trudno będzie odgruzować jego psychę. Na boisku widać, że piłka go szuka w polu karnym, naprawdę

LEKKOATLETYKA

Mogło być rekordowo. Mamy porównania z Jankesami

Mistrzostwa Polski to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy, których gospodarzem będzie Birmingham (10-16 sierpnia). Od 10 lat Ewa Swoboda jest najszybszą naszą sprinterką. Trzynasty złoty medal Anity Włodarczyk

Paweł Wiśniewski

1. miejsce = 10 000 złotych,
2. miejsce = 8000 zł, 3. miejsce
= 6000 zł, 4. miejsce = 4000 zł,
5. miejsce = 2000 zł. Topremie finansowe dla pięciu najlepszych lekkoatletów (według punktacji World Athletics) na tegorocznych mistrzostwach Polski.

Ewa Swoboda ponownie okazała się najszybsza w biegu na dystansie 100 metrów (-0,4 m/s i 11,05 s). To już dziewiąty złoty medal tej dziewczyny, która pod względem liczby medali dogoniła Marię Popowicz-Drapałą.

Swoboda miała zdecydowanie najlepszą reakcję startową: 0,123 sekundy. Według kalkulatora siły wiatru przy wietrze +2,0 m/s Swoboda uzyskaby 10,91 s, czyli czas lepszy od rekordu Polski Ewy Kasprzyk -10,93 s z 1986 roku...

Poraz ósmy Dominik Kopeć został natomiast mistrzem Polski na 100 metrów (-0,4 m/s i 10,24 s), tym samym wyrównując osiągnięcie Mariana Woronina. Kopeć dziesiąty raz stanął na podium MP – to historyczny rekord w tej konkurencji.

Magdalena Bokun okazała się najlepsza w skoku w dal, ale 6,25 m to najslabszy wynik złotej medalistki mistrzostw Polski od... półwieku (6,25 m postrunęła w 1976 roku Ewa Garczyńska).



I tym razem Ewa Swoboda bezproblemowo rozprawiła się ze swoimi krajowymi rywalkami

Maher Ben Hlima to najszybszy chodźca na 10 000 metrów (nie startował Dawid Tomala, mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km). Jednak czas 40:37,11 nie jest rewelacyjny – poza Rosjanami najszybciej w tym roku 10 000 m przeszedł Etiopczyk Migsana Wakuma (38:04,09 – najlepszy czas w historii afrykańskiego chodu). Tym samym warto podkreślić postępy etiopskich lekkoatletów w innych konkurencjach niż biegi średnie i długie...

29-letni Konrad Bukowiecki nie chciał być gorszy od małżonki Natalii Bukowieckiej (z domu Kaczmarek) i zdobył czwarty tytuł mistrza Polski na stadionie. Historycznym liderem jest – co zrozumiałe – Władysław Komar (17 medali, w tym 14 złotych).

37-letni Paweł Fajdek zdobył natomiast dziewiąty tytuł mistrza Polski – to już jego osiemnasty medal mistrzostw kraju w kategorii seniorów. Tym samym Paweł goni swojego słynnego trenera, Szymona Ziółkowskiego, mistrza olimpijskiego (Sydney, 2000 rok) i mistrza świata (Edmonton, 2001 r.), który w kolekcji ma 20 medali, w tym 14 złotych...

Natalia Bukowiecka (50,02 s) i Maksymilian Szwed (45,79 s) wygrali biegi na dystansie 400 metrów.

Z kolei Anita Włodarczyk zdobyła trzynasty złoty medal w rzucie młotem w zawodach tej rangi. Jednocześnie...

śnie osiągnęła samodzielny rekord, który wcześniej współdzieliła z Kamilią Skolimowską.

Klaudia Kazimierska czasem 1:58,97 ustanowiła rekord życiowy i rekord mistrzostw Polski w biegu na dystansie 800 metrów, choć jest koronnym dystansem jest 1500 metrów...

Niespodziewanym zwycięzcą konkursu skoku wzwyż został Sebastian Moszczyński – 2,16 m. Drugi Cezar Sidya i trzeci Mateusz Kołodziejski przeskoczyli poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,12 m.

Na starcie mistrzostw Polski nie stanęli m.in. Justyna Święty-Ersetic i Marika Popowicz-Drapała (400 metrów), Maria Żodzick (wzwyż), Robert Sobera (tyczka), Hubert Trościńska (dziesięciobój) i Dawid Tomala (chód).

Dla porównania, w tym samym czasie Amerykanie również rozgrywali krajowe mistrzostwa. Na nowojorskim „Icahn Stadium” Noah Lyles po raz trzeci został mistrzem USA w biegu na dystansie 100 metrów z najlepszym tegorocznym czasem na świecie – 9,79 s!

W rywalizacji kobiet na tym samym dystansie Sha’Carri Richardson – mistrzyni świata z 2023 roku i srebrna medalistka olimpijska z 2024 roku – również zdobyła swój trzeci tytuł mistrzyni kraju z czasem 10,77 s.

LEKKOATLETYKA

Walka, ból i cierpienie. Najlepsi z najlepszych mają głos. Oto ich refleksje

Paweł Wiśniewski

Przez trzy dni elita naszych zawodników rywalizowała na stadionie im. Wojciecha Nowickiego – zwanym potocznie stadionem „Zwierzyniec” – o medale mistrzostw Polski. A co mieli do powiedzenia?

Ewa Swoboda:

Jest bardzo zimno. Poniosło mnie trochę, 11.05 – jedziemy! Rekord Polski to mój cel od wielu wielu lat. Jest to możliwe, nie chcę nic obiecywać. Szybko poradziłam sobie z kontuzją przywódcy. Poczułam się pewnie i polecałam.

Dominik Kopeć:

Moim zadaniem było tutaj wygrać jak najmniejszym kosztem. Z trenerem postawiliśmy za imprezę docelową: mistrzostwa Europy. Realnie

mogę tam walczyć o finał. Mistrzostwa Polski to dla mnie mocny trening. Cała energia pójdzie na półfinał mistrzostw Europy.

Natalia Bukowiecka:

Walczyłam sama ze sobą, z czasem. Jestem dobrze przygotowana. Najważniejsze, że jestem zdrowa, nic mnie nie boli. Z samotnego biegu najlepszy czas w sezonie, daje mi to spokój. Gdy biegam o stawkę, idzie mi dobrze. Na chłodno analizując, poprzednie sezony nie biegałam wcale wolno, najwyższą formę zazwyczaj przywoziłam na imprezę sezonu.

Bartosz Kitliński:

Nie zwątpiłem ani na moment, nawet gdy Wyderka tak mocno poszedł. Ruszył tak szybko, że schowałem się też za Filipem Ostrowskim. Byłem bardzo pewny siebie. Super idą treningi. Jestem spokojniejszym zawodnikiem niż jakiś

czas temu. W Birmingham może być wynik 1:48,00 albo bieg poprawi jakiś wariat, który podkłada szybkie tempo.

Pia Skrzyszowska:

W eliminacjach kontrolowany bieg. Jestem w treningu pod mistrzostwa Europy. W finale zepsułam technicznie kilka rzeczy. Nic to nie oznacza, szykuję się na mistrzostwa Europy. Mam teraz większe obciążenia na siłowni, więcej treningów szybkościowych. To był dobry sprawdzian, te zawody były częścią treningu.

Klaudia Kazimierska:

Testuję przeloty zza oceanu przed mistrzostwami Europy, wracam jeszcze do USA. Spełniłam moje założenia na ten bieg. Testuję bieganie dzień po dniu przed mistrzostwami Europy: tam będę biegać tylko 1500 metrów i walczyć na tym dystansie o medal.

Maksymilian Szwed:

Czułem, że będzie dzisiaj rekord Polski. 80 ostatnich metrów zaczęło mnie ścinać. Myślałem, że jestem daleko z przodu i zdziwiłem się, jak zobaczyłem na tablicy wyników, że ledwo wygrałem. Przygotowania do sezonu były krótkie. Na wynik jestem zły: chciałbym w tym sezonie pobić jeszcze raz poniżej 45 sekund.

Paulina Ligarska:

Od miesiąca każdego dnia podejmowałam walkę o powrót do zdrowia. Do końca próbowałam, wierzyłam trochę naiwnie, że się uda. Ból achillesów, który pojawił się nagle, zniszczył moje marzenia i walkę o najlepsze wyniki w tym sezonie. Startując na mistrzostwach Polski, ryzykowałam, ale już dawno zapomniałam, co to głos rozsądku. Mimo tych problemów forma była dobra, dlatego tak ciężko było zrezygnować z tych zawodów.

Maria Andrejczyk:

Chorowałam cały tydzień, zastanawiałam się, czy tu startować, ale z charakteru jestem uparta. Birmingham jest najważniejsze. Cieszą się postępy młodych dziewczyn za mną. Za mną dobry obóz w Spale.

Anna Matuszewicz:

Serca pęka mi na milion kawałków, ale czas zakończyć sezon. W teorii spokojne przygotowania, bo mam minimum na mistrzostwa Europy, a w praktyce ostatni czas to walka, czy zdążę wyleczyć kontuzję. Jak na sportowca przystało podjęłam rękawice i wystartowałam na tegorocznych mistrzostwach Polski. Niestety, zabrakło mi czasu, żeby pokazać się na nich z lepszej strony. Zostawiam to za sobą i skupiam się teraz na odpoczynku i dalszej rehabilitacji. Do zobaczenia w hali!

ŻUŻEL

Pawełczak zdetronizował Przyjemskiego

Bydgoscy juniorzy w finale Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski byli poza zasięgiem rywali. Ich walka na torze miała jednak słodko-gorzki smak, a dla Wiktora zakończyła się wizytą w szpitalu i kontuzją

Magdalena Zimna

Te zawody od początku miały dwóch faworytów. Za Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem przemawiały nie tylko ich nieprzecięte umiejętności. Również atut domowego toru i wcześniejsze wyniki; w tym roku dominują w rozgrywkach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, byli najlepsi w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych, a w turnieju o Srebrny Kask zajęli dwa pierwsze miejsca na podium.

W finale MIIMP od początku radzili sobie świetnie, kolekcjonując biegowe zwycięstwa. Rywale próbowali odebrać im punkty, ale bez powodzenia. Gdy po czterech seriach startów Przyjemski i Pawełczak mieli po 12 punktów na swoich kontach, jasne było, że to między nimi rozstrzygnie się walka o tytuł. Pod taśmą spotkali się dopiero w ostatnim, 20. wyścigu. Pierwsze podejście skończyło się kolizją w pierwszym łuku i upadkiem Wiktora. W powtórce ze startu Przyjemski uciekł, a w pogon za nim ruszył jego młodszy kolega. Na ostatnim okrążeniu Pawełczak napędził się na prostej i wyprzedził Przyjemskiego. Ten chcąc odbić pierwszą pozycję, zahaczył o motocykl Maksa i obaj upadli.

Decyzją sędziego bieg wygrał Pawełczak, Przyjemski został wykluczony. Maks szybko wstał z toru, ale do Wiktora wyjechała karetka, poja-



Mistrz Maks Pawełczak i brązowy medalista Antoni Mencil

wiły się nosze. Na podium Przyjemskiego nie było - w trakcie dekoracji wciąż był badany przez lekarzy.

- Rok temu wygrał Wiktor, ja miałem srebro, teraz jest odwrotnie. W takich okolicznościach, w jakich to się wydarzyło, to złoto nie cieszy mnie aż tak jak powinno - przyznał Pawełczak. - Obaj bardzo chcieliśmy wygrać i widać to było na torze. Ja pikowałem na ostatnim łuku i przytrzymałem krawężnik, on próbował wejść przede mną. I źle się to skończyło. Dużo zdrowia dla Wiktora - dodał nowy mistrz.

- Szkoda tego ostatniego biegu i upadku, bo do samego końca walczyłem o zwycięstwo. Gratulacje dla medalistów i dziękuję wszystkim za dzisiejszy wieczór - przekazał tuż po zawodach Wiktor Przyjemski.

W niedzielę okazało się, że czeka go przerwa w startach.

- Wiktor doznał złamania obojczyka i czterech żeber. Obrażenia nie wymagają dalszej hospitalizacji, dziś opuści szpital - przekazał bydgoski klub. - Przed Wiktorem proces leczenia i rehabilitacji. Od jego przebiegu



Feralny 20. wyścig finału MIIMP; wypadek Pawełczaka i Przyjemskiego

będzie uzależniony termin powrotu do treningów i rywalizacji. Wiktorowi życzymy dużo zdrowia oraz szybkiego powrotu na tor!

O brązowy medal rozegrano wyścig dodatkowy. Wygrał go Antoni Mencil (przed Kacprem Manią i Oskarem Paluchem) i to on zajął ostatnie miejsce na podium.

MŁODZIEŻOWE INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI - WYNIKI

1. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz) 15 (3,3,3,3,3), 2. Wiktor Przyjemski (Polonia Bydgoszcz) 12

(3,3,3,3,w), 5. Antoni Mencil (PSŻ Poznań) 10 (0,2,3,3,2) +3, 3. Kacper Mania (Unia Leszno) 10 (3,2,0,2,3) +2, 4. Oskar Paluch (Stal Gorzów) 10 (2,3,w,3,2) +1, 6. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz) 9 (1,0,3,2,3), 7. Antoni Kawczyński (KS Toruń) 9 (2,1,2,1,3), 8. Paweł Sitek (Ostrovia Ostrów) 7 (3,2,1,0,1), 9. Franciszek Majewski (Stal Rzeszów) 7 (0,1,2,2,2), 10. Kacper Sobkowiak (Stal Gorzów) 6 (1,3,0,1,1), 11. Marcel Kowolik (Sparta Wrocław) 6 (1,1,1,1,2), 12. Jakub Żurek (ROW Rybnik) 5 (0,2,2,0,1), 13. Igor Kordun (Stal Gorzów) 5 (1,1,1,2,0), 14. Emil Maroszek (Polonia Bydgoszcz) 4 (2,0,1,0,1), 15. Krzysztof Lewandowski (Orzeł Łódź) 2 (2,0), 16. Maksymilian Koster (Unia Leszno) 2 (2,0,0,0,0), 17. Bartłomiej Kubica 0 (0,0,t,w), 18. Franciszek Karczewski 0 (0)

ŻUŻEL

Lambert najszybszy w Terenzano. Cztery miejsca w elicie już zajęte

Magdalena Zimna

Robert Lambert wygrał rywalizację w Grand Prix Challenge. We włoskim Terenzano przepustki do IMŚ 2027 wywalczyli też Rohan Tungate, Kacper Woryna i Kim Nilsson.

Turniej w Terenzano był ostatnim etapem eliminacji do przyszłorocznego cyklu Grand Prix i jedną z ostatnich okazji, by włączyć się do walki o medale indywidualnych mistrzostw świata w przyszłym roku. Z tej okazji skorzystali więc nie tylko zawodnicy, którzy marzą o startach w elicie, ale również aktualni uczestnicy cyklu, chcący już teraz zapewnić sobie spokojny byt na kolejny sezon.

W tym gronie był m.in. Robert Lambert. Żuźlowiec Pres Toruń radzi sobie bardzo dobrze, aktualnie jest trzecim zawodnikiem cyklu i jest na najlepszej drodze by się w nim



Robert Lambert świetnie spisał się w Terenzano i może być pewny, że za rok znów powalczy w IMŚ

po prostu utrzymać. Brytyjczyk postanowił najwyraźniej zabezpieczyć się na wszelkie sposoby, przebrnął przez

eliminacje i je wygrał. Jeśli dodatkowo na koniec sezonu utrzyma się wśród sześciu najlepszych zawodników te-

gorocznego cyklu, zwolni miejsce innym zawodnikom (z kolejnych pozycji w GP Challenge). Podobnie sytu-

acja ma się z Kacprem Woryną, który w Terenzano zajął trzecie miejsce i sięgnął po jedną z przepustek. A w tego-rocznym cyklu, póki co, jest szósty. Na ostateczne rozstrzygnięcia i stawkę uczestników przyszłorocznych indywidualnych mistrzostw świata trzeba będzie poczekać do końca sezonu.

GRAND PRIX CHALLENGE W TERENZANO - WYNIKI

1. Robert Lambert (Wielka Brytania) 14 (2,3,3,3,3) - 1. miejsce w finale, 2. Rohan Tungate (Australia) 11 (3,3,2,3,0) - 2. miejsce w finale, 3. Kacper Woryna (Polska) 10 (2,2,2,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Kim Nilsson (Szwecja) 10 (1,3,1,2,3) - 4. miejsce w finale, 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) 9 (0,1,3,3,2), 6. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9 (3,2,0,2,2), 7. Frederik Jakobsen (Dania) 8 (3,0,1,2,2), 8. Chris Harris (Wlk Brytania) 7 (3,0,1,0,3), 9. Maciej Janowski (Polska) 7 (1,1,3,2,d), 10. Michele Paco Castagna (Włochy) 7 (2,1,1,1,2), 11. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (1,2,3,w,-), 12. Dominik Kubera (Polska) 6 (1,2,2,1,0), 13. Jaimon Lidsey (Australia) 5 (0,3,1,0,1), 14. Anders Rowe (Wielka Brytania) 4 (0,0,2,1,1), 15. Luke Becker (USA) 3 (0,0,0,0,3), 16. Keynan Rew (Australia) 3 (2,1,0,0,0), 17. Nicolas Vicentin (Włochy) 1 (1)



DZIŚ SPORTOWY24

MAKS PAWEŁCZAK MISTRZEM POLSKI Str. 24

ZAWISZA BYDGOSZCZ PO PIERWSZYM MECZU W II LIDZE Str. 20

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 172 (23.682) | Nakład: 7.742 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 27.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Inowrocław

W Mątwach powstaje nowoczesna pętla autobusowa

Trwa przebudowa pętli autobusowej w Mątwach. To jedna z kluczowych inwestycji infrastrukturalnych w Inowrocławiu.

Str. 12

POLITYKA

Rozłam w PiS. Poza partią znajdą się też posłowie od nas

Ponad 30 posłów ma stracić członkostwo w PiS. Wśród nich są dwaj ważni politycy z Kujaw i Pomorza

Str. 2 i 8

PIENIĄDZE

Chcesz przejść na emeryturę? Zrób to jeszcze w lipcu!

Związane jest to z waloryzacją roczną i kwartalną, której podlega nasz kapitał zgromadzony na koncie

Str. 3



FOT. FREEPIK.COM

TRANSPORT

Szykuje się rewolucja w komunikacji. „Czeka nas organizacyjny chaos”

Agnieszka Romanowicz

- Pierwszy raz w historii zostanie wprowadzony ogólnopolski standard dostępności do komunikacji - zapowiada Ministerstwo Infrastruktury.

Projekt nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym zakłada określenie minimalnej częstotliwości połączeń: co najmniej czterech par połączeń w dni robocze oraz co najmniej dwóch par połączeń w dni wolne od pracy pomiędzy stolicą województwa a siedzi-

bami powiatów, a także pomiędzy siedzibami powiatów i gmin. Przewiduje również zapewnienie możliwości dojazdu w ramach danej gminy, do miejscowości, w których znajdują się obiekty użyteczności publicznej oraz obowiązek tworzenia i udostępniania rozkładów jazdy w formie cyfrowej.

- To odpowiedź na problem wykluczenia transportowego, który dotyka przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich wyludniających się oraz oddalonych od większych ośrodków miejskich, gdzie organizacja regularnych linii komuni-

kacyjnych jest ekonomicznie nieefektywna lub społecznie nieuzasadniona - tłumaczy MI.

Przejazd na żądanie ma uzupełniać a nie zastępować publiczny transport zbiorowy tam, gdzie możliwe jest funkcjonowanie regularnych linii komunikacyjnych.

- Nie będzie w nim biletów ulgowych, bowiem będzie on realizowany samochodem osobowym. Chodzi o pojazd przeznaczony do przewozu do 9 osób łącznie z kierowcą - podaje MI. - Umożliwi to wykorzystanie taboru będącego często już w dyspozycji gminy oraz

obniży koszty organizacji przewozów. Jednocześnie zastosowanie mniejszych pojazdów sprzyja ograniczeniu emisji zanieczyszczeń i hałasu w porównaniu z autobusami.

- Jeśli ustawa wejdzie w życie w obecnym kształcie, już od ostatniego kwartału tego roku czeka nas organizacyjny chaos. Samorządy i urzędy będą musiały jednocześnie wdrażać nowe obowiązki, przygotowywać dokumenty i dostosowywać się do nowych zasad finansowania - ostrzega stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe. ©©

Więcej na str. 5



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Inowrocław

Święcenie pojazdów podczas święta patrona kierowców

Festyn motoryzacyjny odbył się 25 lipca na terenie parafii Chrystusa Miłosiernego przy alei 800-lecia na osiedlu Rąbin w Inowrocławiu. Na przykościelnym placu rozstawione zostały stoiska partnerów festynu, w tym policji i straży pożarnej. Ważnym elementem festynu była jego duchowa oprawa, nawiązująca do patrona kierowców, św. Krzysztofa. Przy ołtarzu polowym odprawiona została uroczysta msza święta w intencji wszystkich uczestników ruchu drogowego. Po nabożeństwie odbyło się święcenie pojazdów. **Więcej na str. 14 i na inowroclaw.naszemiasto.pl**

FIRMA

Jeden błąd Polacy popełniają nagminnie

Polski biznes ma osobliwy talent: potrafi zamienić naprawdę drobny problem operacyjny w katastrofę wizerunkową, prostą reklamację w konflikt klasowy, a niezadowolonego klienta w pełnoprawnego narratora kryzysu. Górę bierze folwarczny odruch: „a kim on jest, żeby nas krytykować?”. Afera Książula w Hotelu Gołębiowski to drobiazg przy tym, jak bardzo polski biznes potrafi nie rozumieć wartości reputacji.

Paweł Zielewski

Każdy ma kamerę, konto na socialach, publiczność, newsletter, LinkedIna albo przynajmniej znajomego dziennikarza. Jeśli firma tego nie rozumie, to dziś traci umiejętność zarządzania reputacją. Czekaj, aż reputacja sama się rozpadnie.

Przypadek Hotelu Gołębiowski po wizycie Książula, influencera, który uwielbia stawiać się na pozycji ultrakrytycznego konsumenta, jest modelowy. Twórca wynajął drogi apartament w Pobierowie za blisko 5 tys. zł za dobę po czym pokazał problemy z klimatyzacją, wysoką temperaturą w pokoju, żółtawą wodą i kontaktem z obsługą, a właściwie jej brakiem. Hotel ostatecznie uznał reklamację i zwrócił koszt pobytu, ale sprawa natychmiast wróciła w znacznie drastyczniejszej odsłonie: pojawił się wątek „czarnej listy” i odmowy świadczenia usług wobec Książula oraz jego ekipy we wszystkich hotelach grupy.

Recepta na piękną katastrofę

I to jest właśnie idealnie polska recepta na wywołanie kryzysu. Sama awaria klimatyzacji nie niszczy marki, zdarza się. Żółta woda z kranu też nie musi jej zaszkodzić, choć przy takim poziomie cen jest jednak absurdem. Markę niszczy moment, w którym organizacja zamiast powiedzieć: „stało się, może nawet to my zawiedliśmy, naprawiamy, przepraszamy”, zaczyna wyglądać tak, jakby chciała ukarać klienta za to, że śmiał publicznie opowiedzieć o doświadczeniu.

Amerykanie mawiają „ego doesn't bring cash flow”. Ego generuje screenshoty, przecieki, kolejne odcinki afer i nowe teksty w mediach wbijające szpilki w markę jak w laleczkę voodoo. Ale ci sami Amerykanie uwielbiają parafrazować słowa Winstona Churchilla, mawiając „never miss a good crisis”, co ma czynić ich bardziej w biznesie odpornymi.

Polski biznes nie umie przegrywać małych bitew wizerunkowych, więc przegrywa duże wojny.

Dobra komunikacja kryzysowa bardzo często polega na umiejętności przegranej drobnej potyczki. Oddajesz pieniądze. Przyznajesz się do błędu. Uśmiechasz się. Nie moralizujesz. Nie sugerujesz, że klient jest częścią spisku. Nie tworzysz procedury zemsty. Nie próbujesz „odzyskać kontroli nad narracją” poprzez działania, które natychmiast stają się nową narracją. Nie, nie i nie.

Wśród polskich przedsiębiorców absolutnie dominuje przekonanie, że przyznanie się do błędu to słabość. Że przeprosiny to kapitulacja. Że klient, pracownik, kurier, influencer, inwestor albo konsument, który mówi głośno o problemie, jest wrogiem. Ta defensywna, toksyczna biznesowo moralność jest fundamentem pomyślnego zarządzania kryzysem z zarządzaniem urażonej dumy kadry menedżerskiej ze szczybłą każdego.

Słabi się drą, silni mówią: „przepraszam”

Że tak nie jest? Proszę bardzo:

Weźmy InPost. Firma zbudowała w Polsce coś wyjątkowego: usługę, którą ludzie naprawdę lubią. Paczkomaty stały się elementem codzienności, symbolem wygody i jedną z wielu polskich innowacji masowo docenianych przez klientów. Wizerunkowo InPost jest modelową marką „smart”: szybką, technologiczną, nowoczesną.

I właśnie z tego powodu wybuchający co jakiś czas kryzys wokół warunków pracy kurierów był tak niebezpieczny. Uderza nie w aplikację, automat czy marketing, tylko w fundament usługi: ludzi, którzy codziennie wożą paczki.

Przewoźnicy współpracujący z InPostem protestowali przeciw warunkom współpracy, w tym zapisom uzależniającym wynagrodzenie od wieku pojazdu. Media pisały, że kurierzy używający aut spalinowych starszych niż osiem lat mieli tracić 5 proc. wynagrodzenia, podczas gdy proponowana podwyżka miała wy-

nosić 2 proc. Pojawił się też wątek presji na flotę elektryczną oraz weksli in blanco, które według protestujących miały ograniczać ich pole manewru.

InPost tłumaczył zmiany bezpieczeństwa, ochroną środowiska i modernizacją floty, a rzecznik firmy przekonywał, że proponowane stawki odpowiadają warunkom rynkowym. I nie przestrzelił się w argumentach – problem w tym, że wizerunkowo najbardziej rzeczowy argument nie działa, jeśli druga strona opowiada historię o pogarszających się warunkach pracy, braku dialogu i presji, nie tylko finansowej.

Firma mówi językiem excela, a kryzys dzieje się językiem emocji. Zarząd mówi: „rynkowe stawki, ekologia, bezpieczeństwo”. Kurier mówi: „nie mam z czego opłacić rachunków”. Kto zgadnie, która opowieść wybrzmi w internecie mocniej.

Problem InPostu nie polegał na tym, że firma chciała modernizować flotę. Problem polegał na tym, że marka zbudowana na obietnicy wygody dla klienta nagle musiała odpowiadać na pytanie, czy ta wygoda nie jest przypadkiem subsydiowana przez ludzi na końcu łańcucha pokarmowego. To kryzys reputacyjny wysokiego ryzyka, bo dotyczy moralnego komfortu konsumenta.

Perowskity są (reputacyjnie) do kitu

Jak spalić deep-tech w piecu publicznej awantury? Polak potrafi dokonać niemożliwego: bardzo widowiskowy był ostatnio konflikt wokół Columbus Energy, Saule Technologies i Olgi Ma-

linkiewicz. Background jest ważny: Saule miało być jednym z najgłośniejszych polskich projektów technologicznych, a perowskity, czyli elastyczne ogniwa słoneczne wielką obietnicą polskiego deep-techu. Columbus Energy był jednym z inwestorów, a konflikt wokół spółki eskalował w 2025 i 2026 roku na poziomie komunikatów, listów otwartych, zawiadomień, medialnych starć i chamskich pysków w mediach społecznościowych.

Była wiceprezes i współzałożycielka Saule, Olga Malinkiewicz, złożyła zawiadomienie do prokuratury dotyczące podejrzenia działania na szkodę spółek Saule i Saule Technologies przez członków zarządu Columbus Energy oraz członków rad nadzorczych. Z kolei nowy zarząd Saule miał wskazywać na bardzo wczesny etap rozwoju technologii i potrzebę ogromnych nakładów, a wokół sprawy pojawiały się kolejne zawiadomienia i oskarżenia. Nie ma w tym nic a nic wizerunkowo dramatycznego, ot – kolejny profesjonalny spór inwestorski. Emocjonujący, ale dla dość ograniczonej banki zainteresowanych.

Tyle że publiczny obraz tej sprawy zaczął szybko przypominać nie case study z deep-techu, tylko rodzinny konflikt transmitowany na żywo. Media opisywały list otwarty prezesa Columbusa Dawida Zielińskiego do Malinkiewicz, w którym padały sformułowania o „bardzo kosztownym błędzie”, a także późniejsze odsłony sporu, w tym zgłoszenia do instytucji państwowych i awantury wokół wpi-

sów w mediach społecznościowych, w tym wycieczki osobiste. O wizycie Zielińskiego w Kanale Zero nie ma nawet co wspominać.

No po prostu dramat: chcemy mieć „polskiego Elona Muska”, „polski przełom”, „polską Nokię”, „polską Dolinę Krzemową”, ale gdy projekt wpada w kryzys, komunikujemy go jak kłótnię na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej. W deep-techu kryzys jest normalny. Technologia może nie dowieść. Komercjalizacja może się opóźnić. Inwestorzy mogą się rozczarować. Założyciele mogą wejść w konflikt z kapitałem. To się zdarza na całym świecie. Różnica polega na tym, że dojrzałe ekosystemy próbują chronić resztki zaufania do technologii, zespołu i rynku. U nas wszyscy, gdy tylko widzą załazek pożaru, od razu biegną po kanister.

Inwestorzy z całego świata widzą nie tylko spór o spółkę, ale ryzyko kulturowe: w Polsce nawet najbardziej ambitny projekt może zostać utopiony w personalnej wojnie, przecieckach, emocjonalnych listach i publicznym praniu brudów.

Duma gracza nie wybacz

Przykład z zupełnie innej branży: CD Projekt i premiera „Cyberpunka 2077”. To był jeden z największych polskich sukcesów wizerunkowych zamieniony w jeden z największych kryzysów komunikacyjnych. Firma pompowała oczekiwania latami, a po premierze w grudniu 2020 roku gracze, szczególnie na konsolach starszej generacji, dostali produkt obciążony poważnymi problemami technicznymi. Sony czasowo usunęło grę z PlayStation Store, a CD Projekt mierzył się ze zwrotami i gwałtownym spadkiem zaufania. Sam do Cyberpunka usiadłem dopiero rok po premierze, kiedy na moim Xboxie miałem zainstalowane wszystkie łatki, które uczyniły grę grywalną.

To był kryzys nadmiernej obietnicy. Firma sprzedała wizję przyszłości, a dowiozła produkt, który dla części użytkowników wyglądał jak wersja testowa. Technicznie można było to potem naprawić – i CD Projekt rzeczywiście przez lata odbudowywał reputację aktualizacjami oraz dodatkiem „Widmo Wolności”, ale komunikacyjnie najważniejsza lekcja była brutalna: jeśli przez lata budujesz mit, musisz dowieść rzeczywistość. A jeśli nie dowozisz, to nie możesz być zdziwiony, że ludzie rozliczą cię nie z tego, co było możliwe, tylko z tego, co obiecałeś.



Hotel Gołębiowski w Pobierowie, miał stać się symbolem albo polskiej gigantomanii, albo made in Poland luksusu, został symbolem klasycznego kryzysu wizerunkowego, braku empatii w biznesie i dominacji ego menedżera nad rozczarowaniem klientów. Hotel już stoi, teraz trzeba zbudować reputację. Od fundamentów

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

FOLKLOR

Tabor Kujawski 2026
- powrót do korzeni nie
tylko w rytmie skrzypiec

(AG)

W Kołodziejewie po raz drugi zabrzmia dźwięki tradycyjnych skrzypiec, basów i bębnow obręczowych.

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, oddział Łysomice, zaprasza wszystkich miłośników ludowej muzyki i tańca na II Tabor Kujawski – imprezę, która w dniach 29 lipca – 2 sierpnia przemieni gospodarstwo w Kołodziejewie w prawdziwą kuźnię tradycji.

W przeciwieństwie do typowych festiwali, Tabor Kujawski to intensywne, kilkudniowe doświadczenie. Od śniadania do późnych godzin nocnych uczestnicy żyją rytmem warsztatów, spotkań z mistrzami oraz wieczornych koncertów i potańcówek. To nie tylko nauka, ale przede wszystkim wspólne przeżywanie muzyki i tańca w ich naturalnym kontekście

– z dala od miejskiego zgiełku, na świeżym powietrzu, w otoczeniu pól i wiejskich zabudowań.

Oferta warsztatowa jest niezwykle bogata i zróżnicowana. W programie znajdują się m.in.: skrzypce (dla początkujących oraz dla osób już swobodnie grających), basy i sekundy kujawski (dla tych, którzy chcą poznać tajniki instrumentów klawiszowych i drugiego głosu w tradycyjnej kapeli), bęben obręczowy (rytmika ludowa dla początkujących), śpiew (ogólna grupa wokalna oraz osobna grupa męska), taniec (warsztaty praktyczne, podczas których uczestnicy uczą się tradycyjnych kroków i figur), haft kujawski (zajęcia rękodzielnicze dla miłośników ludowej sztuki zdobniczej), spacer zielarski (wycieczka po okolicznych łąkach i polach w poszukiwaniu dziko rosnących ziół, połączone z opowieściami o ich dawnym zastosowaniu).

HISTORIA BUDYNKÓW

Kamienica z niezwykłą historią
przechodzi właśnie remont

Anna Grochowina

Na pierwszy rzut oka to tylko narożna, klasycystyczna kamienica przy ulicy Królowej Jadwigi 33, tuż obok Poczty Głównej. Jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę, że remontowany budynek, zwany „Złotym Rogiem”, kryje w sobie niezwykłą historię.

W 1934 roku fasadę kamienicy ozdobił cykl płaskorzeźb przedstawiających najwybitniejszych polskich władców. Między oknami budynku można było dostrzec podobizny: Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, królowej Jadwigi, Stefana Batorego i Jana III Sobieskiego.

Autorem tych imponujących dekoracji był bydgoski rzeźbiarz Piotr Triebler. Tworząc swoje dzieło, inspirował się dobrze znanymi Polakom wizerunkami autorstwa Jana



FOT. ANNA GROCHOWINA

Wielorodzinna klasycystyczna kamienica Czabańskich, wzniesiona w stylu szachulcowym pod koniec XVIII wieku

Matejki. Jednak Triebler nie kopiował mistrza – nadał swoim pracom nowoczesną, modernistyczną formę, dzięki czemu „Złoty Róg” stał się nie tylko ozdobą miasta, ale przede wszystkim wyrazistym symbolem narodowej tożsamości.

Niestety, dekoracje nie przetrwały burzliwej historii XX wieku. Zniknęły wraz z wybuchem II wojny światowej. Do naszych czasów oca-

łał jedynie wizerunek królowej Jadwigi, który dziś znajduje się w zbiorach Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu. To nieliczny, ale jakże cenny ślad po dawnej świetności budynku.

To jednak nie wszystko. Fasadę kamienicy ozdobiły również malowidła przedstawiające średniowieczne zabijki Inowrocławia – razem tworzyły wyjątkową opowieść o historii miasta zapi-

saną w architekturze. Dziś pozostały po nich głównie fotografie i wspomnienia, które przypominają, jak niezwykłym miejscem był niegdyś „Złoty Róg”.

Sama kamienica ma również ciekawą historię. To narożna, wielorodzinna klasycystyczna kamienica Czabańskich, wzniesiona w stylu szachulcowym pod koniec XVIII wieku. Już pod koniec XIX stulecia jej parter zaadaptowano na cele handlowe.

Dziś „Złoty Róg” stoi w tym samym miejscu, ale jego oblicze jest już inne. Wojna, zaniedbania i upływ czasu sprawiły, że patriotyczne płaskorzeźby pozostały tylko na starych zdjęciach. A jednak, dla tych, którzy znają tę historię, kamienica przy ulicy Królowej Jadwigi 33 wciąż pozostaje nieмым świadkiem czasów, gdy sztuka i historia spletały się w jedno, by przypominać o polskiej dumie.

©P

ROZRYWKA

Sierpniowe potańcówki

(FI)

W związku z ogromną popularnością inowrocławski ratusz zdecydował o kontynuowaniu w sierpniu letnich potańcówek.

Ze względu na inne imprezy zaplanowane już wcześniej w miejskim kalendarzu, zmianie ulegną terminy sierpniowych potańcówek w Solankach. Pierwsza z nich odbę-

dzie się w muszli koncertowej 1 sierpnia, tradycyjnie w sobotę. Natomiast kolejne potańcówki zostaną zorganizowane w piątki - 7, 14, 21 i 28 sierpnia - w godz. 18-21.

- Przedłużenie cyklu to odpowiedź na pozytywne opinie i prośby uczestników, którzy podkreślali wyjątkową atmosferę letnich wieczorów spędzanych przy muzyce w Solankach - podkreśla prezydent Arkadiusz Fajok.

INWESTYCJE

Powstaje nowa pętla. Bez placówek handlowych

(AG)

Trwa przebudowa pętli autobusowej w Mątwach. To jedna z kluczowych inwestycji infrastrukturalnych w Inowrocławiu.

Wykonawcą inwestycji jest firma Szubarga Building Group Sp. z o.o.

Projekt przewiduje kompleksową przebudowę pętli autobusowej wraz z infrastrukturą techniczną, rozbórką istniejących obiektów budowlanych, budową nowych oraz montażem instalacji fotowoltaicznej.

To jedna z kluczowych inwestycji infrastrukturalnych w Inowrocławiu wpisujących się w strategię zrównoważonego rozwoju



FOT. ANNA GROCHOWINA

W Mątwach trwa modernizacja pętli autobusowej. Powstaje tam nowoczesny obiekt

miasta i poprawy jakości transportu publicznego.

- To nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim w jakość życia inowrocławian. Przebudowana pętla autobusowa będzie bardziej funkcjonalna,

bezpieczna i przyjazna środowisku - podkreślił prezydent Arkadiusz Fajok.

Zapytaliśmy ratusz o planowane zagospodarowanie handlowo - usługowe nowego obiektu. Na przykład, czy będzie w nim miejsca

dla sklepów lub punktów usługowych?

- Nie przewiduje się powierzchni komercyjnych - odpowiedziała Daria Knaśiak - Majewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Inowrocławia.

REKLAMA

0011558483

**KOMUNIKAT
Burmistrz Strzelna**

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzelnie przy ul. Ciesławicza 2
wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
przeznaczonych do zbycia i sprzedaży.**

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać
w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Mienia i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego
w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52/318-22-48.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej
(www.strzelno.bip.gmina.pl),
a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 27 lipca 2026 r. do 17 sierpnia 2026 r.

SAMORZĄD

Urzednicy chcą wiedzieć, co mówi o nich internet. Zamówili monitoring

Adam Willma

Co internauci piszą o prezydencie, radnych, ulicach i miejskich sporach? Toruński urząd zamówił usługę, która ma codziennie przynosić odpowiedź na te pytania. Za dziesięć miesięcy monitoringu zapłaci 55 350 zł.

Usługa obejmie Facebook, platformę X, Instagram, TikTok, YouTube, portale informacyjne, fora i blogi. Wybrana firma będzie sprawdzać zasięg publikacji, zaangażowanie odbiorców, ton komentarzy i tempo rozchodzenia się poszczególnych tematów.

Raport ma trafiać do urzędu w każdy dzień roboczy najpóźniej do godz. 9. W poniedziałki obejmie także publikacje z weekendu. Ra-

tusz chce wiedzieć, które tematy wywołują największe emocje, jakie wpisy są najczęściej komentowane i udostępniane oraz czy wokół miasta narasta problem wizerunkowy. W raportach znajdzie się także przegląd aktywności radnych i władz miasta, liczba wzmianek, zasięgi oraz podział komentarzy na pozytywne, neutralne i negatywne. Urząd oczekuje również danych o kanałach, w których toczy się dyskusja, oraz o strukturze demograficznej odbiorców.

Monitoring obejmie publikacje dotyczące prezydenta Pawła Gulewskiego, Rady Miasta Torunia, radnych i Urzędu Miasta Torunia. Firma będzie śledzić także działalność toruńskich parlamentarzystów, partii politycznych i lokalnych środowisk. Osobne części raportu zostaną poświęcone transportowi,



FOT. PIOTR WOJNAROWICZ

Co internauci piszą o prezydencie, radnych, ulicach, inwestycjach i miejskich sporach? M.in. to jest monitorowane

drogom, inwestycjom, zdrowiu, edukacji, kulturze, sportowi, finansom miasta, bezpieczeństwu i gospodarce komunalnej. Na liście ha-

seł znalazły się m.in. przebudowa ulicy Olsztyńskiej, Bulwar Filadelfijski, Metropolia Toruńska, Camerimage, Europejskie Centrum Filmowe, Motoarena, Arena Toruń i Specjalistyczny Szpital Miejski.

Zakres monitoringu może być zmieniany na bieżąco. Ratusz będzie mógł dodawać nowe tematy i słowa kluczowe bez dodatkowych kosztów. Miasto oczekuje także stałego dostępu do analityka, który ma znać specyfikę Torunia i miejscowe konflikty. Ekspert będzie interpretował dane, doradzał, jak reagować na kryzysy, i konsultował komunikaty przygotowywane przez urząd. W godzinach roboczych ma odpowiadać w ciągu dwóch godzin. Poza nimi, ale w dni robocze, w ciągu czterech godzin.

Wymagane jest również narzędzie szybkiego reagowania o czulo-

ści pięciu minut. Ma wychwytywać nowe publikacje i gwałtownie rosnące zainteresowanie konkretnym tematem.

Oferty złożyły dwa podmioty. Instytut Monitorowania Mediów S.A. wspólnie z PSMM Sp. z o.o. zaproponował 28 167 zł. Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych Sp. z o.o. wycenił usługę na 55 350 zł. Ratusz wybrał tę drugą ofertę.

W trakcie postępowania urząd poprosił firmy o wyjaśnienia dotyczące dostępu do analityka i dodatkowych opłat za konsultacje. Tańsza oferta nie obejmowała w podanej cenie pracy eksperta wykonującego zadania zlecane przez miasto. Usługa, której realizacja rozpoczęła się w czerwcu, realizowana będzie do 31 marca 2027. Miesięczny koszt wyniesie 5535 zł brutto. ©P

REKLAMA

0011558496

REKLAMA

0011558553

BURMISTRZ KRUSZWICY
NGP-GP.672.2.2026

Kruszwica, 27.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębów ewidencyjnych Markowice, Niemojewko, Bożejewice, gmina Strzelno

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), w związku z art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.), dalej: „ustawa” oraz art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Strzelnie Uchwały nr XXVIII/225/2026 z dnia 17 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębów ewidencyjnych Markowice, Niemojewko, Bożejewice, gmina Strzelno oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem opracowania planu miejscowego jest stworzenie warunków dla inwestycji polegających m.in. na budowie elektrowni fotowoltaicznych, elektrowni wiatrowych oraz towarzyszącej im infrastruktury. Na terenie opracowania planu miejscowego planowana jest lokalizacja maksymalnie 2 elektrowni wiatrowych o maksymalnej całkowitej wysokości elektrowni wiatrowych do 200 m w stanie wzniesionego śmigła i maksymalnej średnicy wirnika wraz z łopatami do 18 m. Obszar opracowania planu miejscowego wyniesie ok. 236 ha.

W rozumieniu ustawy, Gmina Kruszwica stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji (obszar oddziaływania opracowania planistycznego obejmuje w części obręb ewidencyjny Przedbojowice, Janowice, Żerniki oraz Sławsk Wielki, Gmina Kruszwica).

Zgodnie z ogłoszeniem Burmistrza Strzelna z dnia 24 lipca 2026 r. osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w terminie **do dnia 30 sierpnia 2026 r.** Wnioski należy składać na piśmie w postaci papierowej na adres Urzędu Miejskiego w Strzelnie, ul. dr. J. Cieśliewicza 2, 88-320 Strzelno lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@strzelno.pl oraz platformy usług administracji publicznej e-Doręczenia: AE:PL-34000-29340-GEHJF-29, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzelnie w zakładce: „Zagospodarowanie przestrzenne – Wzory wniosków”.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Strzelna.

Burmistrz Strzelna poinformował, że w dniu **30 lipca 2026 r.** o godzinie **15.30** odbędzie się spotkanie otwarte w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzelnie, ul. dr. J. Cieśliewicza 2, 88-320 Strzelno, w formie spotkania bezpośredniego. Natomiast o godzinie **16.00** odbędzie się spotkanie otwarte w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Strzelno.

Organem organizującym ww. spotkania jest Burmistrz Strzelna.

**Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza Kruszwicy
Adam Pilarski**

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY INOWROCŁAW

**o przystąpieniu do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębów
ewidencyjnych: Markowice, Niemojewko, Bożejewice, gmina Strzelno**

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Strzelnie uchwały nr XXVIII/225/2026 z dnia 17 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębów ewidencyjnych: Markowice, Niemojewko, Bożejewice, gmina Strzelno.

Przedmiotem opracowania planu miejscowego jest stworzenie warunków dla inwestycji polegających m.in. na budowie elektrowni fotowoltaicznych, elektrowni wiatrowych oraz towarzyszącej im infrastruktury. Przewiduje się lokalizację maksymalnie 2 elektrowni wiatrowych o maksymalnej całkowitej wysokości elektrowni wiatrowych do 200 m w stanie wzniesionego śmigła i maksymalnej średnicy wirnika z łopatami do 180 m. Obszar opracowania planu miejscowego wyniesie ok. 236 ha. Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzelnie w zakładce: „Akty prawne – Uchwały Rady Miejskiej”.

W rozumieniu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, Gmina Inowrocław stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji (obszar oddziaływania opracowania planistycznego obejmuje w części obręby ewidencyjne Krusza Zamkowa, Krusza Duchowna, Tupadły).

Zgodnie z ogłoszeniem Burmistrza Strzelna z 24 lipca 2026 r. zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego do Burmistrza Strzelna na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Strzelnie, ul. Dr. J. Cieśliewicza 2, 88-320 Strzelno, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@strzelno.pl oraz platformy usług administracji publicznej e-doręczenia: AE:PL-34000-29340-GEHJF-29, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie **do dnia 30 sierpnia 2026 r.**

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzelnie w zakładce: „Zagospodarowanie przestrzenne – Wzory wniosków”.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Strzelna.

Burmistrz Strzelna poinformował, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, dnia **30 lipca 2026 r.** (czwartek) o godzinie 15:30 odbędzie się **spotkanie otwarte** w Urzędzie Miejskim w Strzelnie, ul. Dr. J. Cieśliewicza 2, 88-320 Strzelno, w formie spotkania bezpośredniego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami.

Ponadto dnia **30 lipca 2026 r.** (czwartek) o godzinie 16:00 odbędzie się **spotkanie otwarte** prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Informacja o łączu do spotkania online zostanie udostępniona najpóźniej w dniu spotkania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Strzelno.

Organem organizującym ww. spotkania jest Burmistrz Strzelna.

**Wójt Gminy Inowrocław
Grzegorz Piątek**

Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Strzelna. Dane kontaktowe Administratora: ul. Dr. J. Cieśliewicza 2, 88-320 Strzelno, tel. 52 318 22 10, e-mail: miasto@strzelno.pl. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <https://gm-inowroclaw.rbip.mojregion.info> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław.

MOTORYZACJA

Tak było na święcie patrona kierowców w Inowrocławiu



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

msza święta w intencji wszystkich uczestników ruchu drogowego. Po nabożeństwie odbyło się święcenie pojazdów. (AG)

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

Pawełczak zdetronizował Przyjemskiego

Bydgoscy juniorzy w finale Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski byli poza zasięgiem rywali. Ich walka na torze miała jednak słodko-gorzki smak, a dla Wiktora zakończyła się wizytą w szpitalu i kontuzją

Magdalena Zimna

Te zawody od początku miały dwóch faworytów. Za Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem przemawiały nie tylko ich nieprzecięte umiejętności. Również atut domowego toru i wcześniejsze wyniki; w tym roku dominują w rozgrywkach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, byli najlepsi w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych, a w turnieju o Srebrny Kask zajęli dwa pierwsze miejsca na podium.

W finale MIMP od początku radzili sobie świetnie, kolekcjonując biegowe zwycięstwa. Rywale próbowali odebrać im punkty, ale bez powodzenia. Gdy po czterech seriach startów Przyjemski i Pawełczak mieli po 12 punktów na swoich kontach, jasne było, że to między nimi rozstrzygnie się walka o tytuł. Pod taśmą spotkali się dopiero w ostatnim, 20. wyścigu. Pierwsze podejście skończyło się kolizją w pierwszym łuku i upadkiem Wiktora. W powtórce ze startu Przyjemski uciekł, a w pogon za nim ruszył jego młodszy kolega. Na ostatnim okrążeniu Pawełczak napędził się na prostej i wyprzedził Przyjemskiego. Ten chcąc odbić pierwszą pozycję, zahaczył o motocykl Maksa i obaj upadli.

Decyzją sędziego bieg wygrał Pawełczak, Przyjemski został wykluczony. Maks szybko wstał z toru, ale do Wiktora wyjechała karetka, poja-



Mistrz Maks Pawełczak i brązowy medalista Antoni Mencil

wiły się nosze. Na podium Przyjemskiego nie było - w trakcie dekoracji wciąż był badany przez lekarzy.

- Rok temu wygrał Wiktor, ja miałem srebro, teraz jest odwrotnie. W takich okolicznościach, w jakich to się wydarzyło, to złoto nie cieszy mnie aż tak jak powinno - przyznał Pawełczak. - Obaj bardzo chcieliśmy wygrać i widać to było na torze. Ja pikowałem na ostatnim łuku i przytrzymałem krawężnik, on próbował wejść przede mną. I źle się to skończyło. Dużo zdrowia dla Wiktora - dodał nowy mistrz.

- Szkoda tego ostatniego biegu i upadku, bo do samego końca walczyłem o zwycięstwo. Gratulacje dla medalistów i dziękuję wszystkim za dzisiejszy wieczór - przekazał tuż po zawodach Wiktor Przyjemski.

W niedzielę okazało się, że czeka go przerwa w startach.

- Wiktor doznał złamania obojczyka i czterech żeber. Obrażenia nie wymagają dalszej hospitalizacji, dziś opuści szpital - przekazał bydgoski klub. - Przed Wiktorem proces leczenia i rehabilitacji. Od jego przebiegu



Feralny 20. wyścig finału MIMP; wypadek Pawełczaka i Przyjemskiego

będzie uzależniony termin powrotu do treningów i rywalizacji. Wiktorowi życzymy dużo zdrowia oraz szybkiego powrotu na tor!

O brązowy medal rozegrano wyścig dodatkowy. Wygrał go Antoni Mencil (przed Kacprem Manią i Oskarem Paluchem) i to on zajął ostatnie miejsce na podium.

MŁODZIEŻOWE INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI - WYNIKI

1. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz) 15 (3,3,3,3,3), 2. Wiktor Przyjemski (Polonia Bydgoszcz) 12

(3,3,3,3,w), 5. Antoni Mencil (PSŻ Poznań) 10 (0,2,3,3,2) +3, 3. Kacper Mania (Unia Leszno) 10 (3,2,0,2,3) +2, 4. Oskar Paluch (Stal Gorzów) 10 (2,3,w,3,2) +1, 6. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz) 9 (1,0,3,2,3), 7. Antoni Kawczyński (KS Toruń) 9 (2,1,2,1,3), 8. Paweł Sitek (Ostrovia Ostrów) 7 (3,2,1,0,1), 9. Franciszek Majewski (Stal Rzeszów) 7 (0,1,2,2,2), 10. Kacper Sobkowiak (Stal Gorzów) 6 (1,3,0,1,1), 11. Marcel Kowolik (Sparta Wrocław) 6 (1,1,1,1,2), 12. Jakub Żurek (ROW Rybnik) 5 (0,2,2,0,1), 13. Igor Kordun (Stal Gorzów) 5 (1,1,1,2,0), 14. Emil Maroszek (Polonia Bydgoszcz) 4 (2,0,1,0,1), 15. Krzysztof Lewandowski (Orzeł Łódź) 2 (2,0), 16. Maksymilian Koster (Unia Leszno) 2 (2,0,0,0,0), 17. Bartłomiej Kubica 0 (0,0,t,w), 18. Franciszek Karczewski 0 (0)

ŻUŻEL

Lambert najszybszy w Terenzano. Cztery miejsca w elicie już zajęte

Magdalena Zimna

Robert Lambert wygrał rywalizację w Grand Prix Challenge. We włoskim Terenzano przepustki do IMŚ 2027 wywalczyli też Rohan Tungate, Kacper Woryna i Kim Nilsson.

Turniej w Terenzano był ostatnim etapem eliminacji do przyszłorocznego cyklu Grand Prix i jedną z ostatnich okazji, by włączyć się do walki o medale indywidualnych mistrzostw świata w przyszłym roku. Z tej okazji skorzystali więc nie tylko zawodnicy, którzy marzą o startach w elicie, ale również aktualni uczestnicy cyklu, chcący już teraz zapewnić sobie spokojny byt na kolejny sezon.

W tym gronie był m.in. Robert Lambert. Żuźlowiec Pres Toruń radzi sobie bardzo dobrze, aktualnie jest trzecim zawodnikiem cyklu i jest na najlepszej drodze by się w nim



Robert Lambert świetnie spisał się w Terenzano i może być pewny, że za rok znów powalczy w IMŚ

po prostu utrzymać. Brytyjczyk postanowił najwyraźniej zabezpieczyć się na wszelkie sposoby, przebrnął przez

eliminacje i je wygrał. Jeśli dodatkowo na koniec sezonu utrzyma się wśród sześciu najlepszych zawodników te-

gorocznego cyklu, zwolni miejsce innym zawodnikom (z kolejnych pozycji w GP Challenge). Podobnie sytu-

acja ma się z Kacprem Woryną, który w Terenzano zajął trzecie miejsce i sięgnął po jedną z przepustek. A w tego-rocznym cyklu, póki co, jest szósty. Na ostateczne rozstrzygnięcia i stawkę uczestników przyszłorocznych indywidualnych mistrzostw świata trzeba będzie poczekać do końca sezonu.

GRAND PRIX CHALLENGE W TERENZANO - WYNIKI

1. Robert Lambert (Wielka Brytania) 14 (2,3,3,3,3) - 1. miejsce w finale, 2. Rohan Tungate (Australia) 11 (3,3,2,3,0) - 2. miejsce w finale, 3. Kacper Woryna (Polska) 10 (2,2,2,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Kim Nilsson (Szwecja) 10 (1,3,1,2,3) - 4. miejsce w finale, 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) 9 (0,1,3,3,2), 6. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9 (3,2,0,2,2), 7. Frederik Jakobsen (Dania) 8 (3,0,1,2,2), 8. Chris Harris (Wlk Brytania) 7 (3,0,1,0,3), 9. Maciej Janowski (Polska) 7 (1,1,3,2,d), 10. Michele Paco Castagna (Włochy) 7 (2,1,1,1,2), 11. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (1,2,3,w,-), 12. Dominik Kubera (Polska) 6 (1,2,2,1,0), 13. Jaimon Lidsey (Australia) 5 (0,3,1,0,1), 14. Anders Rowe (Wielka Brytania) 4 (0,0,2,1,1), 15. Luke Becker (USA) 3 (0,0,0,0,3), 16. Keynan Rew (Australia) 3 (2,1,0,0,0), 17. Nicolas Vicentin (Włochy) 1 (1)



DZIŚ SPORTOWY24

MAKS PAWEŁCZAK MISTRZEM POLSKI Str. 24

ZAWISZA BYDGOSZCZ PO PIERWSZYM MECZU W II LIDZE Str. 20

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 172 (23.682) | Nakład: 7.742 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 27.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

K U J A W S K A

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Powiat włocławski

Ujawniono wielki magazyn z trefnymi papierosami

Służby zabezpieczyły ponad 15 ton tytoniu i tysiące papierosów bez polskich znaków akcyzy. Zatrzymano dwie osoby, usłyszały zarzuty.

Str. 12

POLITYKA

Rozłam w PiS. Poza partią znajdą się też posłowie od nas

Ponad 30 posłów ma stracić członkostwo w PiS. Wśród nich są dwaj ważni politycy z Kujaw i Pomorza

Str. 2 i 8

PIENIĄDZE

Chcesz przejść na emeryturę? Zrób to jeszcze w lipcu!

Związane jest to z waloryzacją roczną i kwartalną, której podlega nasz kapitał zgromadzony na koncie

Str. 3



FOT. FREEPIK.COM

TRANSPORT

Szykuje się rewolucja w komunikacji. „Czeka nas organizacyjny chaos”

Agnieszka Romanowicz

- Pierwszy raz w historii zostanie wprowadzony ogólnopolski standard dostępności do komunikacji - zapowiada Ministerstwo Infrastruktury.

Projekt nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym zakłada określenie minimalnej częstotliwości połączeń: co najmniej czterech par połączeń w dni robocze oraz co najmniej dwóch par połączeń w dni wolne od pracy pomiędzy stolicą województwa a siedzi-

bami powiatów, a także pomiędzy siedzibami powiatów i gmin. Przewiduje również zapewnienie możliwości dojazdu w ramach danej gminy, do miejscowości, w których znajdują się obiekty użyteczności publicznej oraz obowiązek tworzenia i udostępniania rozkładów jazdy w formie cyfrowej.

- To odpowiedź na problem wykluczenia transportowego, który dotyka przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich wyludniających się oraz oddalonych od większych ośrodków miejskich, gdzie organizacja regularnych linii komuni-

kacyjnych jest ekonomicznie nieefektywna lub społecznie nieuzasadniona - tłumaczy MI.

Przejazd na żądanie ma uzupełniać a nie zastępować publiczny transport zbiorowy tam, gdzie możliwe jest funkcjonowanie regularnych linii komunikacyjnych.

- Nie będzie w nim biletów ulgowych, bowiem będzie on realizowany samochodem osobowym. Chodzi o pojazd przeznaczony do przewozu do 9 osób łącznie z kierowcą - podaje MI. - Umożliwi to wykorzystanie taboru będącego często już w dyspozycji gminy oraz

obniży koszty organizacji przewozów. Jednocześnie zastosowanie mniejszych pojazdów sprzyja ograniczeniu emisji zanieczyszczeń i hałasu w porównaniu z autobusami.

- Jeśli ustawa wejdzie w życie w obecnym kształcie, już od ostatniego kwartału tego roku czeka nas organizacyjny chaos. Samorządy i urzędy będą musiały jednocześnie wdrażać nowe obowiązki, przygotowywać dokumenty i dostosowywać się do nowych zasad finansowania - ostrzega stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe. ©©

Więcej na str. 5

Region

Nowy wóz dla OSP Zakrzewo, odznaczenia i strażackie święto



To był wyjątkowy dzień dla druhów z OSP Zakrzewo i całej lokalnej społeczności. W sobotę uroczystie poświęcono i oficjalnie przekazano nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczego marki Scania. Wydarzenie było nie tylko okazją do zaprezentowania nowoczesnego wozu, ale także do uhonorowania strażaków za wieloletnią służbę. - To ważny dzień nie tylko dla naszej jednostki, ale dla całej gminy - podkreślał podczas uroczystości prezes OSP Zakrzewo Jakub Mrówczyński. Więcej na www.aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl

FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

FIRMA

Jeden błąd Polacy popełniają nagminnie

Polski biznes ma osobliwy talent: potrafi zamienić naprawdę drobny problem operacyjny w katastrofę wizerunkową, prostą reklamację w konflikt klasowy, a niezadowolonego klienta w pełnoprawnego narratora kryzysu. Górę bierze folwarczny odruch: „a kim on jest, żeby nas krytykować?”. Afera Książula w Hotelu Gołębiowski to drobiazg przy tym, jak bardzo polski biznes potrafi nie rozumieć wartości reputacji.

Paweł Zielewski

Każdy ma kamerę, konto na socialach, publiczność, newsletter, LinkedIna albo przynajmniej znajomego dziennikarza. Jeśli firma tego nie rozumie, to dziś traci umiejętność zarządzania reputacją. Czekaj, aż reputacja sama się rozpadnie.

Przypadek Hotelu Gołębiowski po wizycie Książula, influencera, który uwielbia stawiać się na pozycji ultrakrytycznego konsumenta, jest modelowy. Twórca wynajął drogi apartament w Pobierowie za blisko 5 tys. zł za dobę po czym pokazał problemy z klimatyzacją, wysoką temperaturą w pokoju, żółtawą wodą i kontaktem z obsługą, a właściwie jej brakiem. Hotel ostatecznie uznał reklamację i zwrócił koszt pobytu, ale sprawa natychmiast wróciła w znacznie drastyczniejszej odsłonie: pojawił się wątek „czarnej listy” i odmowy świadczenia usług wobec Książula oraz jego ekipy we wszystkich hotelach grupy.

Recepta na piękną katastrofę

I to jest właśnie idealnie polska recepta na wywołanie kryzysu. Sama awaria klimatyzacji nie niszczy marki, zdarza się. Żółta woda z kranu też nie musi jej zaszkodzić, choć przy takim poziomie cen jest jednak absurdem. Markę niszczy moment, w którym organizacja zamiast powiedzieć: „stało się, może nawet to my zawiedliśmy, naprawiamy, przepraszamy”, zaczyna wyglądać tak, jakby chciała ukarać klienta za to, że śmiał publicznie opowiedzieć o doświadczeniu.

Amerykanie mawiają „ego doesn't bring cash flow”. Ego generuje screenshoty, przecieki, kolejne odcinki afer i nowe teksty w mediach wbijające szpilki w markę jak w laleczkę voodoo. Ale ci sami Amerykanie uwielbiają parafrazować słowa Winstona Churchilla, mawiając „never miss a good crisis”, co ma czynić ich bardziej w biznesie odpornymi.

Polski biznes nie umie przegrywać małych bitew wizerunkowych, więc przegrywa duże wojny.

Dobra komunikacja kryzysowa bardzo często polega na umiejętności przegranej drobnej potyczki. Oddajesz pieniądze. Przyznajesz się do błędu. Uśmiechasz się. Nie moralizujesz. Nie sugerujesz, że klient jest częścią spisku. Nie tworzysz procedury zemsty. Nie próbujesz „odzyskać kontroli nad narracją” poprzez działania, które natychmiast stają się nową narracją. Nie, nie i nie.

Wśród polskich przedsiębiorców absolutnie dominuje przekonanie, że przyznanie się do błędu to słabość. Że przeprosiny to kapitulacja. Że klient, pracownik, kurier, influencer, inwestor albo konsument, który mówi głośno o problemie, jest wrogiem. Ta defensywna, toksyczna biznesowo moralność jest fundamentem pomyślnego zarządzania kryzysem z zarządzaniem urażonej dumy kadry menedżerskiej ze szczybla każdego.

Słabi się drą, silni mówią: „przepraszam”

Że tak nie jest? Proszę bardzo:

Weźmy InPost. Firma zbudowała w Polsce coś wyjątkowego: usługę, którą ludzie naprawdę lubią. Paczkomaty stały się elementem codzienności, symbolem wygody i jedną z wielu polskich innowacji masowo docenianych przez klientów. Wizerunkowo InPost jest modelową marką „smart”: szybką, technologiczną, nowoczesną.

I właśnie z tego powodu wybuchający co jakiś czas kryzys wokół warunków pracy kurierów był tak niebezpieczny. Uderza nie w aplikację, automat czy marketing, tylko w fundament usługi: ludzi, którzy codziennie wożą paczki.

Przewoźnicy współpracujący z InPostem protestowali przeciw warunkom współpracy, w tym zapisom uzależniającym wynagrodzenie od wieku pojazdu. Media pisały, że kurierzy używający aut spalinowych starszych niż osiem lat mieli tracić 5 proc. wynagrodzenia, podczas gdy proponowana podwyżka miała wy-

nosić 2 proc. Pojawił się też wątek presji na flotę elektryczną oraz weksli in blanco, które według protestujących miały ograniczać ich pole manewru.

InPost tłumaczył zmiany bezpieczeństwa, ochroną środowiska i modernizacją floty, a rzecznik firmy przekonywał, że proponowane stawki odpowiadają warunkom rynkowym. I nie przestrzelił się w argumentach – problem w tym, że wizerunkowo najbardziej rzeczowy argument nie działa, jeśli druga strona opowiada historię o pogarszających się warunkach pracy, braku dialogu i presji, nie tylko finansowej.

Firma mówi językiem excela, a kryzys dzieje się językiem emocji. Zarząd mówi: „rynkowe stawki, ekologia, bezpieczeństwo”. Kurier mówi: „nie mam z czego opłacić rachunków”. Kto zgadnie, która opowieść wybrzmi w internecie mocniej.

Problem InPostu nie polegał na tym, że firma chciała modernizować flotę. Problem polegał na tym, że marka zbudowana na obietnicy wygody dla klienta nagle musiała odpowiadać na pytanie, czy ta wygoda nie jest przypadkiem subsydiowana przez ludzi na końcu łańcucha pokarmowego. To kryzys reputacyjny wysokiego ryzyka, bo dotyczy moralnego komfortu konsumenta.

Perowskity są (reputacyjnie) do kitu

Jak spalić deep-tech w piecu publicznej awantury? Polak potrafi dokonać niemożliwego: bardzo widowiskowy był ostatnio konflikt wokół Columbus Energy, Saule Technologies i Olgi Ma-

linkiewicz. Background jest ważny: Saule miało być jednym z najgłośniejszych polskich projektów technologicznych, a perowskity, czyli elastyczne ogniwa słoneczne wielką obietnicą polskiego deep-techu. Columbus Energy był jednym z inwestorów, a konflikt wokół spółki eskalował w 2025 i 2026 roku na poziomie komunikatów, listów otwartych, zawiadomień, medialnych starć i chamskich pysków w mediach społecznościowych.

Była wiceprezes i współzałożycielka Saule, Olga Malinkiewicz, złożyła zawiadomienie do prokuratury dotyczące podejrzenia działania na szkodę spółek Saule i Saule Technologies przez członków zarządu Columbus Energy oraz członków rad nadzorczych. Z kolei nowy zarząd Saule miał wskazywać na bardzo wczesny etap rozwoju technologii i potrzebę ogromnych nakładów, a wokół sprawy pojawiały się kolejne zawiadomienia i oskarżenia. Nie ma w tym nic a nic wizerunkowo dramatycznego, ot – kolejny profesjonalny spór inwestorski. Emocjonujący, ale dla dość ograniczonej banki zainteresowanych.

Tyle że publiczny obraz tej sprawy zaczął szybko przypominać nie case study z deep-techu, tylko rodzinny konflikt transmitowany na żywo. Media opisywały list otwarty prezesa Columbusa Dawida Zielińskiego do Malinkiewicz, w którym padały sformułowania o „bardzo kosztownym błędzie”, a także późniejsze odsłony sporu, w tym zgłoszenia do instytucji państwowych i awantury wokół wpi-

sów w mediach społecznościowych, w tym wycieczki osobiste. O wizycie Zielińskiego w Kanale Zero nie ma nawet co wspominać.

No po prostu dramat: chcemy mieć „polskiego Elona Muska”, „polski przełom”, „polską Nokię”, „polską Dolinę Krzemową”, ale gdy projekt wpada w kryzys, komunikujemy go jak kłótnię na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej. W deep-techu kryzys jest normalny. Technologia może nie dobieść. Komercjalizacja może się opóźnić. Inwestorzy mogą się rozczarować. Założyciele mogą wejść w konflikt z kapitałem. To się zdarza na całym świecie. Różnica polega na tym, że dojrzałe ekosystemy próbują chronić resztki zaufania do technologii, zespołu i rynku. U nas wszyscy, gdy tylko widzą załazek pożaru, od razu biegają po kanister.

Inwestorzy z całego świata widzą nie tylko spór o spółkę, ale ryzyko kulturowe: w Polsce nawet najbardziej ambitny projekt może zostać utopiony w personalnej wojnie, przecieckach, emocjonalnych listach i publicznym praniu brudów.

Duma graza nie wybacz

Przykład z zupełnie innej branży: CD Projekt i premiera „Cyberpunka 2077”. To był jeden z największych polskich sukcesów wizerunkowych zamieniony w jeden z największych kryzysów komunikacyjnych. Firma pompowała oczekiwania latami, a po premierze w grudniu 2020 roku gracze, szczególnie na konsolach starszej generacji, dostali produkt obciążony poważnymi problemami technicznymi. Sony czasowo usunęło grę z PlayStation Store, a CD Projekt mierzył się ze zwrotami i gwałtownym spadkiem zaufania. Sam do Cyberpunka usiadłem dopiero rok po premierze, kiedy na moim Xboxie miałem zainstalowane wszystkie łatki, które uczyniły grę grywalną.

To był kryzys nadmiernej obietnicy. Firma sprzedała wizję przyszłości, a dowiozła produkt, który dla części użytkowników wyglądał jak wersja testowa. Technicznie można było to potem naprawić – i CD Projekt rzeczywiście przez lata odbudowywał reputację aktualizacjami oraz dodatkiem „Widmo Wolności”, ale komunikacyjnie najważniejsza lekcja była brutalna: jeśli przez lata budujesz mit, musisz dowieść rzeczywistość. A jeśli nie dowozisz, to nie możesz być zdziwiony, że ludzie rozliczą cię nie z tego, co było możliwe, tylko z tego, co obiecałeś.



Hotel Gołębiowski w Pobierowie, miał stać się symbolem albo polskiej gigantomanii, albo made in Poland luksusu, został symbolem klasycznego kryzysu wizerunkowego, braku empatii w biznesie i dominacji ego menedżera nad rozczarowaniem klientów. Hotel już stoi, teraz trzeba zbudować reputację. Od fundamentów

REKLAMA

0011558841

WÓJT
GMINY KOWAL

Kowal, dnia 24 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KOWAL
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kowal
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz podjętej przez Radę Gminy Kowal uchwały Nr LIII/479/2024 z dnia 28 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kowal

zawiadamiam
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Kowal
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Konsultacje społeczne potrwać od 27 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r. i będą obejmowały

Zbieranie uwag w terminie przeprowadzania konsultacji,

1. Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 12 sierpnia 2026 r. o godzinie 16:00 w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kowalu w Przydatkach Gołaszewskich
2. Dyżury projektanta, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy w Kowalu, ul. Piwna 33, 87-820 Kowal, pokój nr 4 B w dniu 7 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00 oraz w dniu 18 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00

Z projektem planu ogólnego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko i niezbędną dokumentacją sprawy w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Kowalu, ul. Piwna 33, 87-820 Kowal, pok. Nr 4B w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:30-15:30; wtorek: 7:30-17:00, piątek 7:30-14:00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kowal <https://ugkowl.bip.net.pl/kategorie/177-plan-ogolny/artykuly/1923-konsultacje-spoeczne-projektu-planu-ogolnego-gminy?lang=PL> zakładka „Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy” przez cały okres trwania konsultacji.

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w BIP Urzędu Gminy Kowal <https://ugkowl.bip.net.pl/kategorie/177-plan-ogolny/artykuly/1923-konsultacje-spoeczne-projektu-planu-ogolnego-gminy?lang=PL> zakładka „Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy”, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Uwagi na wyżej wskazanym formularzu należy składać w postaci papierowej, na adres Urzędu Gminy w Kowalu, ul. Piwna 33, 87-820 Kowal, lub w postaci elektronicznej w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres a.grzywacz@gmina-kowal.pl lub poprzez E-doręczenia AE:PL-96297-96919-JTUAB-26

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – **należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 sierpnia 2026 r.** do Urzędu Gminy w Kowalu, ul. Piwna 33, 87-820 Kowal.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Kowal. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu lub w formie innej niż na formularzu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest **Wójt Gminy Kowal** z siedzibą w Urzędzie Gminy w Kowalu, 87-820 Kowal, ul. Piwna 33, tel. 542 842 252, e-mail: urzad@gmina-kowal.pl
- 2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- 3) Dane będą przetwarzane w celu związanym z przeprowadzeniem konsultacji społecznych w związku z podjęciem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kowal, w tym m.in. umożliwienia zgłaszania opinii, uwag, wniosków i ich rozpatrywania, obsługi korespondencji oraz zapytań, zapewnienia bezpieczeństwa, integralności i prawidłowego przebiegu procesu konsultacyjnego, dokumentowania przebiegu konsultacji społecznych oraz sporządzenia raportu z konsultacji.
- 4) Podstawą prawną przetwarzania danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO (przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze) oraz z art. 6 ust. 1 lit. e RODO (przetwarzanie jest to niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym) w związku z art. 13 i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz podjętej przez Radę Gminy Kowal uchwały Nr LII/479/2024 z dnia 28 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kowal, a także art. 6 ust. 1 lit a RODO w przypadku danych przekazanych na podstawie zgody takich jak numer telefonu lub adres e-mail.
- 5) Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisach archiwalnych, 10 lat.
- 6) Dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
- 7) W związku z przetwarzaniem danych osobowych, przysługują Pani/Panu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii. Jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana, przysługują wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych, przy czym wystąpienie z takim żądaniem nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego;
 - d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
 - e) prawo do wniesienia sprzeciwu, jako przysługujące w sytuacji, w której podstawą prawną przetwarzania danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. e) RODO (vide: art. 21 ust. 1 RODO).
 - f) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
- 8) Podanie danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 9) Dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także m.in. usługodawcom wykonującym usługi serwisu systemów informatycznych lub doradztwa prawnego, jak również podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Wójt Gminy Kowal
Stanisław Adamczyk

NA SYGNALE

Wielka akcja służb. Zabezpieczono 15 ton nielegalnego tytoniu



FOT. CBŚP/KAS

W powiecie włocławskim CBŚP i policja zlikwidowały ogromny magazyn tytoniu

oprac. Marcin Gołembiewski

Operacja CBŚP, policji i służb celno-skarbowych doprowadziła do ujawnienia ogromnego magazynu nielegalnych wyrobów tytoniowych. Ponad 15 ton pociętego tytoniu i tysiące papierosów bez polskich znaków akcyzy mogły uszczuplić budżet państwa o ponad 26 mln zł.

Skala zabezpieczonego mienia robi ogromne wrażenie. Funkcjonariusze przejęli ponad 15 ton pociętego tytoniu oraz aż 88 tysięcy sztuk papierosów. Wszystkie te wyroby nie posiadały wymaganych polskich znaków akcyzy. Nielegalny towar nie był ukryty w jednym miejscu. Służby odnalazły go zarówno w budynkach, jak i w naczepie ciągnika siodłowego.

- Sukces akcji to efekt skoordynowanych działań CBŚP, Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy oraz Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu. Wszystko zaczęło się od otrzymania informacji o magazynowaniu nielegalnych wyrobów na terenie

jednej z posesji w powiecie włocławskim. Gdy funkcjonariusze wkroczyli na teren wytypowanej nieruchomości, natrafili na ogromny zapas nielegalnego tytoniu - informuje Centralne Biuro Śledcze Policji.

Nielegalny obrót tytoniem to nie tylko problem prawny, ale przede wszystkim ogromne straty finansowe. Szacuje się, że uszczuplenie należności z tytułu podatku akcyzowego i VAT mogło przekroczyć 26 milionów złotych. Takie procedury finansują zorganizowane grupy przestępcze i uderzają w uczciwą konkurencję. Istotnym problemem jest również bezpieczeństwo konsumentów. Towar wytwarzany poza legalnym systemem nie podlega żadnej kontroli sanitarnej ani jakościowej, co stanowi realne zagrożenie dla zdrowia.

W wyniku przeprowadzonej operacji zatrzymano dwóch obywateli Polski w wieku 32 i 41 lat. Prokuratura Rejonowa we Włocławku postawiła im zarzuty dotyczące popełnienia przestępstw skarbowych. Sprawa, której kulminacja nastąpiła w tym roku, jest obecnie w toku.

KRÓTKO

Ekologia

Będą warsztaty
na ważne eko-tematy

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej zrealizuje projekt „Włocławek miastem bioróżnorodnym”. Jego ce-

lem jest promowanie m.in. zrównoważonego stylu życia skutkującego zwiększeniem świadomości ekologicznej oraz wzmocnieniem postaw pro środowiskowych wśród mieszkańców miasta. (JM)

JUBILEUSZ

Jubileusz jednej z najstarszych organizacji społecznych

Ewelina Fuminkowska

Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka świętuje 120-lecie działalności. Organizacja, która powstała jeszcze przed nadaniem Ciechocinkowi praw miejskich, od ponad wieku angażuje mieszkańców i sympatyków uzdrowiska w życie społeczne, kulturalne i historyczne miasta.

Od początku swojej działalności skupia osoby związane z Ciechocinkiem, pielęgnuje jego historię oraz organizuje wydarzenia kulturalne i społeczne. Od ponad 20 lat prezesem Towarzystwa jest Marian Gawinecki. Podczas jubileuszu podkreślał, że sukces organizacji to efekt pracy wszystkich jej członków. – Miasto to nie ulice



Od 120 lat tworzą historię Ciechocinka. Świętowali jubileusz

i mury, lecz ludzie. Działamy dla kolejnych pokoleń i wszystkich mieszkańców Ciechocinka, którym zależy na rozwoju naszego miasta – mówił.

Historia Towarzystwa nierozdzielnie związana jest z jego założycielem, dr. Leonardem Lorentowiczem. Urodzony 16 marca 1871 roku w Pa-

bianicach lekarz, chirurg, ginekolog, naukowiec i społecznik przyjechał do Ciechocinka latem 1906 roku. Dostrzegając potencjał rozwijającego się uzdrowiska, powołał do życia Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka. W czasach zaborów organizacja była miejscem spotkań Polaków oraz działalności społecznej i kulturalnej. W jej statucie zapisano, że celem jest „uprzyjemnianie pobytu kuracjom koncertami, balami, odczytami i wycieczkami”.

Co roku, w okolicach imienin dr. Leonarda Lorentowicza, członkowie Towarzystwa spotykają się na walnym zebraniu. Od lat 60. organizacja przyznaje Medale im. dr. Leonarda Lorentowicza osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju Ciechocinka. – Leonard Lorentowicz wyróżniał się ogromną charyzmą i pomy-

słowością. Dlatego od kilkadziesiąt lat honorujemy jego medalem osoby wspierające rozwój naszego miasta – przypomnieli Marian Gawinecki.

Towarzystwo zrzesza nie tylko mieszkańców Ciechocinka, ale również osoby z okolicznych miejscowości oraz m.in. z Warszawy i Gdańska. Działa nieprzerwanie od 120 lat, z wyjątkiem kilkuletniej przerwy spowodowanej II wojną światową. Obecnie liczy 115 członków oraz ponad 30 działaczy wspierających. Podczas jubileuszu sekretarz Towarzystwa Klara Drobniewska przedstawiła historię organizacji i jej najważniejsze dokonania. Nie zabrakło podziękowań, statuetek oraz pamiątkowych medali wręczonych osobom zaangażowanym w działalność Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka.

Więcej na naszej stronie www.pfron.org.pl.

REKLAMA

0011558423

„Aktywny samorząd”

Powiat Włocławski informuje, że za pośrednictwem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włocławku ul. Stodólna 68 realizowany jest program „Aktywny samorząd”. Osoby niepełnosprawne z terenu powiatu włocławskiego mogą skorzystać z następujących form wsparcia:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową,

Obszar A – likwidacja bariery transportowej:

- Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania samochodu, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,
- Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,
- Zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu, w stopniu wymagającym korzystania z usług tłumacza języka migowego,
- Zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania samochodu, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu,

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

- Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z orzec-

zeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku lub obu kończyn górnych,

- Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
- Zadanie 3 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,
- Zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku i trudnościami w komunikowaniu się za pomocą mowy,
- Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

- Zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności i dysfunkcją uniemożliwiającą samodzielne poruszanie się za pomocą wózka inwalidzkiego o napędzie ręcznym,
- Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiada-

nego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,

- Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości, adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności,
- Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności,
- Zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu powodującą problemy w samodzielnym przemieszczaniu się i posiadających zgodę lekarza specjalisty na użytkowanie przedmiotu dofinansowania,
- Zadanie 6 – pomoc w zakupie manualnego wózka multipozycyjnego lub jego niezbędnego wyposażenia, adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia), z niepełnosprawnością sprzężoną, tj. co najmniej dwoma przyczynami wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenia o niepełnosprawności,

z koniecznością stałego korzystania z ręcznego wózka inwalidzkiego dopasowanego do potrzeb wynikających z ograniczeń w pozycji siedzącej, co powoduje konieczność korzystania z manualnego wózka multipozycyjnego, w wieku od rozpoczęcia edukacji przedszkolno-szkolnej do 18. roku życia lub w wieku aktywności zawodowej, do osób których wniosek uzyska pozytywną opinię eksperta PFRON co do funkcjonalnego dostosowania wózka do indywidualnych potrzeb i aktywności jego użytkownika,

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej (dziecka przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką), adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, którzy są przedstawicielem ustawowym lub opiekunem prawnym dziecka,

Obszar E – pomoc w kontynuowaniu rehabilitacji w formie wentylacji domowej, adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16. roku życia), które korzystają z koncentratora tlenu lub respiratora w warunkach domowych w ramach świadczenia udzielanego przez ośrodek domowego leczenia tlenem lub ośrodek wentylacji domowej, Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym, adresowana do osób ze znacznym, umiarkowanym lub lekkim stopniem niepełnosprawności, pobierających naukę w szkole wyższej lub szkole policealnej lub kolegium, a także do osób mających przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Moduł III – likwidacja barier

w dostępie do mieszkania spełniającego indywidualne kryteria dostępności dla beneficjenta pomocy:

- Zadanie 1 – pomoc w zamianie architektonicznie niedostępnego mieszkania na mieszkanie spełniające indywidualne kryteria dostępności, znajdujące się w lokalizacji umożliwiającej samodzielne opuszczanie budynku, aż do poziomu zero przed budynkiem,
- Zadanie 2 – pomoc w wynajęciu samodzielnego mieszkania, które spełnia indywidualne kryterium dostępności.

Wnioski przyjmowane są w formie papierowej oraz elektronicznej w dedykowanym przez PFRON Systemie Obsługi Wsparcia SOW w następujących terminach:

Moduł I do dnia 31.08.2026, za wyjątkiem obszaru E programu tj. pomoc w kontynuowaniu rehabilitacji w formie wentylacji domowej, które korzystają z koncentratora tlenu lub respiratora w warunkach domowych w ramach świadczenia udzielonego przez ośrodek domowego leczenia tlenem lub ośrodek wentylacji domowej, wnioski przyjmowane są do dnia 30.11.2026

Moduł II (rok akademicki/szkolny 2026/2027) do dnia 10.10.2026

Moduł III do dnia 15.10.2026 (wniosek należy złożyć w wersji elektronicznej w Systemie Obsługi Wsparcia SOW: sow@pfron.org.pl, wniosek musi być podpisany elektronicznie, za pomocą profilu zaufanego/tyczasowego profilu zaufanego)

Więcej informacji o programie „Aktywny samorząd” dostępnych jest na stronie internetowej www.pfron.org.pl.

REKLAMA

0011558740

Lubień Kujawski, 27 lipca 2026 r.

INW.6721.1.2026

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w obrębie geodezyjnym Kłóbka, gmina Lubień Kujawski

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Lubieniu Kujawskim uchwały Nr XXI/153/2026 z dnia 22 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w obrębie geodezyjnym Kłóbka, gmina Lubień Kujawski. Przedmiotem planu jest określenie zasad zagospodarowania terenu objętego uchwałą. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w przedmiotowym zakresie. Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowego planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko i postępowania w jej sprawie w terminie do dnia **18 sierpnia 2026 r.** Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, poprzez e-doręczenie na adres: AE:PL-52028-79537-SUCUU-12 oraz poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: sekretariat@lubienkujawski.pl na formularzu określonym w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), wzór formularza dostępny pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym w kwestii rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Lubienia Kujawskiego.

Burmistrz Lubienia Kujawskiego
(-) Marek Wiliński

REKLAMA

0011558454

SM „Południe” we Włocławku, ul. Broniewskiego 7
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na zawarcie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

1. nr 19 przy ul. Skarżyńskiego 2 we Włocławku,
pow. **48,60 m² IV p.**
Cena wywoławcza **183.000,00 zł, wadium 18.000,00 zł.**

2. nr 80 przy ul. Skłodowskiej-Curie 5 we Włocławku,
pow. **60,10 m² IV p.**
Cena wywoławcza **291.000,00 zł, wadium 30.000,00 zł.**

Przetargi odbędą się w siedzibie Spółdzielni **w dniu 13.08.2026 r. - Skarżyńskiego 2 o godz. 9.00, Skłodowskiej-Curie 5 o godz. 9.30.** Specyfikacja przetargowa udostępniona jest w Spółdzielni, jak również na stronie internetowej Spółdzielni tel. 54 234 28 31.

REKLAMA

0011543166

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-ratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje sa-mochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 139014805

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-grzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent tru-mien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, [e-mail: inluctu@interia.pl](mailto:inluctu@interia.pl) Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

POWIAT LIPNOWSKI



SZYMON ZDZIEBŁO/TARANTOGA.PL DLA UMWWKP

Kolejna partia czujników tlenu węgla trafiła do mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Tym razem bezpłatne urządzenia przekazano podopiecznym Dziennego Domu Pobytu w Mokowie. - Bezpieczeństwo naszych seniorów jest dla nas priorytetem, dlatego przekazujemy kolejne czujniki czadu, które mogą uratować zdrowie i życie – mówił marszałek Piotr Całbecki. - Cieszę się, że dzięki wsparciu funduszy europejskich dzienne domy pobytu nie tylko zapewniają opiekę, ale także tworzą fantastyczną przestrzeń do spotkań, budowania relacji i wzajemnego wsparcia. To miejsca, w których dzieje się naprawdę wiele dobrego, a każdy może liczyć na życzliwość i pomoc drugiego człowieka. (EF)

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

Pawełczak zdetronizował Przyjemskiego

Bydgoscy juniorzy w finale Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski byli poza zasięgiem rywali. Ich walka na torze miała jednak słodko-gorzki smak, a dla Wiktora zakończyła się wizytą w szpitalu i kontuzją

Magdalena Zimna

Te zawody od początku miały dwóch faworytów. Za Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem przemawiały nie tylko ich nieprzecięte umiejętności. Również atut domowego toru i wcześniejsze wyniki; w tym roku dominują w rozgrywkach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, byli najlepsi w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych, a w turnieju o Srebrny Kask zajęli dwa pierwsze miejsca na podium.

W finale MIMP od początku radzili sobie świetnie, kolekcjonując biegowe zwycięstwa. Rywale próbowali odebrać im punkty, ale bez powodzenia. Gdy po czterech seriach startów Przyjemski i Pawełczak mieli po 12 punktów na swoich kontach, jasne było, że to między nimi rozstrzygnie się walka o tytuł. Pod taśmą spotkali się dopiero w ostatnim, 20. wyścigu. Pierwsze podejście skończyło się kolizją w pierwszym łuku i upadkiem Wiktora. W powtórce ze startu Przyjemski uciekł, a w pogon za nim ruszył jego młodszy kolega. Na ostatnim okrążeniu Pawełczak napędził się na prostej i wyprzedził Przyjemskiego. Ten chcąc odbić pierwszą pozycję, zahaczył o motocykl Maksa i obaj upadli.

Decyzją sędziego bieg wygrał Pawełczak, Przyjemski został wykluczony. Maks szybko wstał z toru, ale do Wiktora wyjechała karetka, poja-



Mistrz Maks Pawełczak i brązowy medalista Antoni Mencil

wiły się nosze. Na podium Przyjemskiego nie było - w trakcie dekoracji wciąż był badany przez lekarzy.

- Rok temu wygrał Wiktor, ja miałem srebro, teraz jest odwrotnie. W takich okolicznościach, w jakich to się wydarzyło, to złoto nie cieszy mnie aż tak jak powinno - przyznał Pawełczak. - Obaj bardzo chcieliśmy wygrać i widać to było na torze. Ja pikowałem na ostatnim łuku i przytrzymałem krawężnik, on próbował wejść przede mną. I źle się to skończyło. Dużo zdrowia dla Wiktora - dodał nowy mistrz.

- Szkoda tego ostatniego biegu i upadku, bo do samego końca walczyłem o zwycięstwo. Gratulacje dla medalistów i dziękuję wszystkim za dzisiejszy wieczór - przekazał tuż po zawodach Wiktor Przyjemski.

W niedzielę okazało się, że czeka go przerwa w startach.

- Wiktor doznał złamania obojczyka i czterech żeber. Obrażenia nie wymagają dalszej hospitalizacji, dziś opuści szpital - przekazał bydgoski klub. - Przed Wiktorem proces leczenia i rehabilitacji. Od jego przebiegu



Feralny 20. wyścig finału MIMP; wypadek Pawełczaka i Przyjemskiego

będzie uzależniony termin powrotu do treningów i rywalizacji. Wiktorowi życzymy dużo zdrowia oraz szybkiego powrotu na tor!

O brązowy medal rozegrano wyścig dodatkowy. Wygrał go Antoni Mencil (przed Kacprem Manią i Oskarem Paluchem) i to on zajął ostatnie miejsce na podium.

MŁODZIEŻOWE INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI - WYNIKI

1. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz) 15 (3,3,3,3,3), 2. Wiktor Przyjemski (Polonia Bydgoszcz) 12

(3,3,3,3,w), 5. Antoni Mencil (PSŻ Poznań) 10 (0,2,3,3,2) +3, 3. Kacper Mania (Unia Leszno) 10 (3,2,0,2,3) +2, 4. Oskar Paluch (Stal Gorzów) 10 (2,3,w,3,2) +1, 6. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz) 9 (1,0,3,2,3), 7. Antoni Kawczyński (KS Toruń) 9 (2,1,2,1,3), 8. Paweł Sitek (Ostrovia Ostrów) 7 (3,2,1,0,1), 9. Franciszek Majewski (Stal Rzeszów) 7 (0,1,2,2,2), 10. Kacper Sobkowiak (Stal Gorzów) 6 (1,3,0,1,1), 11. Marcel Kowolik (Sparta Wrocław) 6 (1,1,1,1,2), 12. Jakub Żurek (ROW Rybnik) 5 (0,2,2,0,1), 13. Igor Kordun (Stal Gorzów) 5 (1,1,1,2,0), 14. Emil Maroszek (Polonia Bydgoszcz) 4 (2,0,1,0,1), 15. Krzysztof Lewandowski (Orzeł Łódź) 2 (2,0), 16. Maksymilian Koster (Unia Leszno) 2 (2,0,0,0,0), 17. Bartłomiej Kubica 0 (0,0,t,w), 18. Franciszek Karczewski 0 (0)

ŻUŻEL

Lambert najszybszy w Terenzano. Cztery miejsca w elicie już zajęte

Magdalena Zimna

Robert Lambert wygrał rywalizację w Grand Prix Challenge. We włoskim Terenzano przepustki do IMŚ 2027 wywalczyli też Rohan Tungate, Kacper Woryna i Kim Nilsson.

Turniej w Terenzano był ostatnim etapem eliminacji do przyszłorocznego cyklu Grand Prix i jedną z ostatnich okazji, by włączyć się do walki o medale indywidualnych mistrzostw świata w przyszłym roku. Z tej okazji skorzystali więc nie tylko zawodnicy, którzy marzą o startach w elicie, ale również aktualni uczestnicy cyklu, chcący już teraz zapewnić sobie spokojny byt na kolejny sezon.

W tym gronie był m.in. Robert Lambert. Żuźlowiec Pres Toruń radzi sobie bardzo dobrze, aktualnie jest trzecim zawodnikiem cyklu i jest na najlepszej drodze by się w nim



Robert Lambert świetnie spisał się w Terenzano i może być pewny, że za rok znów powalczy w IMŚ

po prostu utrzymać. Brytyjczyk postanowił najwyraźniej zabezpieczyć się na wszelkie sposoby, przebrnął przez

eliminacje i je wygrał. Jeśli dodatkowo na koniec sezonu utrzyma się wśród sześciu najlepszych zawodników te-

gorocznego cyklu, zwolni miejsce innym zawodnikom (z kolejnych pozycji w GP Challenge). Podobnie sytu-

acja ma się z Kacprem Woryną, który w Terenzano zajął trzecie miejsce i sięgnął po jedną z przepustek. A w tego-rocznym cyklu, póki co, jest szósty. Na ostateczne rozstrzygnięcia i stawkę uczestników przyszłorocznych indywidualnych mistrzostw świata trzeba będzie poczekać do końca sezonu.

GRAND PRIX CHALLENGE W TERENZANO - WYNIKI

1. Robert Lambert (Wielka Brytania) 14 (2,3,3,3,3) - 1. miejsce w finale, 2. Rohan Tungate (Australia) 11 (3,3,2,3,0) - 2. miejsce w finale, 3. Kacper Woryna (Polska) 10 (2,2,2,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Kim Nilsson (Szwecja) 10 (1,3,1,2,3) - 4. miejsce w finale, 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) 9 (0,1,3,3,2), 6. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9 (3,2,0,2,2), 7. Frederik Jakobsen (Dania) 8 (3,0,1,2,2), 8. Chris Harris (Wlk Brytania) 7 (3,0,1,0,3), 9. Maciej Janowski (Polska) 7 (1,1,3,2,d), 10. Michele Paco Castagna (Włochy) 7 (2,1,1,1,2), 11. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (1,2,3,w,-), 12. Dominik Kubera (Polska) 6 (1,2,2,1,0), 13. Jaimon Lidsey (Australia) 5 (0,3,1,0,1), 14. Anders Rowe (Wielka Brytania) 4 (0,0,2,1,1), 15. Luke Becker (USA) 3 (0,0,0,0,3), 16. Keynan Rew (Australia) 3 (2,1,0,0,0), 17. Nicolas Vicentin (Włochy) 1 (1)



DZIŚ SPORTOWY24

MAKS PAWEŁCZAK MISTRZEM POLSKI Str. 24

ZAWISZA BYDGOSZCZ PO PIERWSZYM MECZU W II LIDZE Str. 20

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 172 (23.682) | Nakład: 7.742 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 27.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



RETENCJA

Lipcowe, gwałtowne burze przetestowały miasto-gąbkę

Podczas nawałnicy na metr kwadratowy spadło 30 litrów wody w ciągu pół godziny, a z biorniki zebrały 6 tys. metrów sześciennych wody
Str. 13

POLITYKA

Rozłam w PiS. Poza partią znajdą się też posłowie od nas

Ponad 30 posłów ma stracić członkostwo w PiS. Wśród nich są dwaj ważni politycy z Kujaw i Pomorza
Str. 2 i 8

PIENIĄDZE

Chcesz przejść na emeryturę? Zrób to jeszcze w lipcu!

Związane jest to z waloryzacją roczną i kwartalną, której podlega nasz kapitał zgromadzony na koncie
Str. 3



FOT. FREEPIK.COM

TRANSPORT

Szykuje się rewolucja w komunikacji. „Czeka nas organizacyjny chaos”

Agnieszka Romanowicz

- Pierwszy raz w historii zostanie wprowadzony ogólnopolski standard dostępności do komunikacji - zapowiada Ministerstwo Infrastruktury.

Projekt nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym zakłada określenie minimalnej częstotliwości połączeń: co najmniej czterech par połączeń w dni robocze oraz co najmniej dwóch par połączeń w dni wolne od pracy pomiędzy stolicą województwa a siedzi-

bami powiatów, a także pomiędzy siedzibami powiatów i gmin. Przewiduje również zapewnienie możliwości dojazdu w ramach danej gminy, do miejscowości, w których znajdują się obiekty użyteczności publicznej oraz obowiązek tworzenia i udostępniania rozkładów jazdy w formie cyfrowej.

- To odpowiedź na problem wykluczenia transportowego, który dotyka przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich wyludniających się oraz oddalonych od większych ośrodków miejskich, gdzie organizacja regularnych linii komuni-

kacyjnych jest ekonomicznie nieefektywna lub społecznie nieuzasadniona - tłumaczy MI.

Przejazd na żądanie ma uzupełniać a nie zastępować publiczny transport zbiorowy tam, gdzie możliwe jest funkcjonowanie regularnych linii komunikacyjnych.

- Nie będzie w nim biletów ulgowych, bowiem będzie on realizowany samochodem osobowym. Chodzi o pojazd przeznaczony do przewozu do 9 osób łącznie z kierowcą - podaje MI. - Umożliwi to wykorzystanie taboru będącego często już w dyspozycji gminy oraz

obniży koszty organizacji przewozów. Jednocześnie zastosowanie mniejszych pojazdów sprzyja ograniczeniu emisji zanieczyszczeń i hałasu w porównaniu z autobusami.

- Jeśli ustawa wejdzie w życie w obecnym kształcie, już od ostatniego kwartału tego roku czeka nas organizacyjny chaos. Samorządy i urzędy będą musiały jednocześnie wdrażać nowe obowiązki, przygotowywać dokumenty i dostosowywać się do nowych zasad finansowania - ostrzega stowarzyszenie Wykluczenie Transportowe. ©

Więcej na str. 5

NAKŁO NAD NOTECIĄ

Zespół „Ich Troje” rozgrzał publiczność do czerwoności!

- Z minuty na minutę atmosfera jest coraz bardziej gorąca. To „Przystań w kolorze blue”, ale za sprawą artysty, który za chwilę pojawi się na scenie zrobi się czerwono od emocji - zapowiadała gwiazdę Joanna Kalka, także utalentowana wokalistka związana zawodowo z Szubinem. - Nie możecie się doczekać? - pytała. - TAAAK! - krzyczała publiczność. Fani się nie zawiedli. Przypomniano wszystkie wielkie przeboje zespołu - „Powiedz” czy „Zawsze z Tobą chciałbym być”, ale sporo było też mniej znanych utworów. Wiele piosenek widownia śpiewała razem z artystami **Więcej na s. 14 i pomorska.pl**

FOT. MAJA STANKIEWICZ

FIRMA

Jeden błąd Polacy popełniają nagminnie

Polski biznes ma osobliwy talent: potrafi zamienić naprawdę drobny problem operacyjny w katastrofę wizerunkową, prostą reklamację w konflikt klasowy, a niezadowolonego klienta w pełnoprawnego narratora kryzysu. Górę bierze folwarczny odruch: „a kim on jest, żeby nas krytykować?”. Afera Książula w Hotelu Gołębiowski to drobiazg przy tym, jak bardzo polski biznes potrafi nie rozumieć wartości reputacji.

Paweł Zielewski

Każdy ma kamerę, konto na socialach, publiczność, newsletter, LinkedIna albo przynajmniej znajomego dziennikarza. Jeśli firma tego nie rozumie, to dziś traci umiejętność zarządzania reputacją. Czekaj, aż reputacja sama się rozpadnie.

Przypadek Hotelu Gołębiowski po wizycie Książula, influencera, który uwielbia stawiać się na pozycji ultrakrytycznego konsumenta, jest modelowy. Twórca wynajął drogi apartament w Pobierowie za blisko 5 tys. zł za dobę po czym pokazał problemy z klimatyzacją, wysoką temperaturą w pokoju, żółtawą wodą i kontaktem z obsługą, a właściwie jej brakiem. Hotel ostatecznie uznał reklamację i zwrócił koszt pobytu, ale sprawa natychmiast wróciła w znacznie drastyczniejszej odsłonie: pojawił się wątek „czarnej listy” i odmowy świadczenia usług wobec Książula oraz jego ekipy we wszystkich hotelach grupy.

Recepta na piękną katastrofę

I to jest właśnie idealnie polska recepta na wywołanie kryzysu. Sama awaria klimatyzacji nie niszczy marki, zdarza się. Żółta woda z kranu też nie musi jej zaszkodzić, choć przy takim poziomie cen jest jednak absurdem. Markę niszczy moment, w którym organizacja zamiast powiedzieć: „stało się, może nawet to my zawiedliśmy, naprawiamy, przepraszamy”, zaczyna wyglądać tak, jakby chciała ukarać klienta za to, że śmiał publicznie opowiedzieć o doświadczeniu.

Amerykanie mawiają „ego doesn't bring cash flow”. Ego generuje screenshoty, przecieki, kolejne odcinki afer i nowe teksty w mediach wbijające szpilki w markę jak w laleczkę voodoo. Ale ci sami Amerykanie uwielbiają parafrazować słowa Winstona Churchilla, mawiając „never miss a good crisis”, co ma czynić ich bardziej w biznesie odpornymi.

Polski biznes nie umie przegrywać małych bitew wizerunkowych, więc przegrywa duże wojny.

Dobra komunikacja kryzysowa bardzo często polega na umiejętności przegranej drobnej potyczki. Oddajesz pieniądze. Przyznajesz się do błędu. Uśmiechasz się. Nie moralizujesz. Nie sugerujesz, że klient jest częścią spisku. Nie tworzysz procedury zemsty. Nie próbujesz „odzyskać kontroli nad narracją” poprzez działania, które natychmiast stają się nową narracją. Nie, nie i nie.

Wśród polskich przedsiębiorców absolutnie dominuje przekonanie, że przyznanie się do błędu to słabość. Że przeprosiny to kapitulacja. Że klient, pracownik, kurier, influencer, inwestor albo konsument, który mówi głośno o problemie, jest wrogiem. Ta defensywna, toksyczna biznesowo moralność jest fundamentem pomylenia zarządzania kryzysem z zarządzaniem urażonej dumy kadry menedżerskiej ze szczebla każdego.

Słabi się drą, silni mówią: „przepraszam”

Że tak nie jest? Proszę bardzo:

Weźmy InPost. Firma zbudowała w Polsce coś wyjątkowego: usługę, którą ludzie naprawdę lubią. Paczkomaty stały się elementem codzienności, symbolem wygody i jedną z wielu polskich innowacji masowo docenianych przez klientów. Wizerunkowo InPost jest modelową marką „smart”: szybką, technologiczną, nowoczesną.

I właśnie z tego powodu wybuchający co jakiś czas kryzys wokół warunków pracy kurierów był tak niebezpieczny. Uderza nie w aplikację, automat czy marketing, tylko w fundament usługi: ludzi, którzy codziennie wożą paczki.

Przewoźnicy współpracujący z InPostem protestowali przeciw warunkom współpracy, w tym zapisom uzależniającym wynagrodzenie od wieku pojazdu. Media pisały, że kurierzy używający aut spalinowych starszych niż osiem lat mieli tracić 5 proc. wynagrodzenia, podczas gdy proponowana podwyżka miała wy-

nosić 2 proc. Pojawił się też wątek presji na flotę elektryczną oraz weksli in blanco, które według protestujących miały ograniczać ich pole manewru.

InPost tłumaczył zmiany bezpieczeństwa, ochroną środowiska i modernizacją floty, a rzecznik firmy przekonywał, że proponowane stawki odpowiadają warunkom rynkowym. I nie przestrzelił się w argumentach – problem w tym, że wizerunkowo najbardziej rzeczowy argument nie działa, jeśli druga strona opowiada historię o pogarszających się warunkach pracy, braku dialogu i presji, nie tylko finansowej.

Firma mówi językiem excela, a kryzys dzieje się językiem emocji. Zarząd mówi: „rynkowe stawki, ekologia, bezpieczeństwo”. Kurier mówi: „nie mam z czego opłacić rachunków”. Kto zgadnie, która opowieść wybrzmi w internecie mocniej.

Problem InPostu nie polegał na tym, że firma chciała modernizować flotę. Problem polegał na tym, że marka zbudowana na obietnicy wygody dla klienta nagle musiała odpowiadać na pytanie, czy ta wygoda nie jest przypadkiem subsydiowana przez ludzi na końcu łańcucha pokarmowego. To kryzys reputacyjny wysokiego ryzyka, bo dotyczy moralnego komfortu konsumenta.

Perowskity są (reputacyjnie) do kitu

Jak spalić deep-tech w piecu publicznej awantury? Polak potrafi dokonać niemożliwego: bardzo widowiskowy był ostatnio konflikt wokół Columbus Energy, Saule Technologies i Olgi Ma-

linkiewicz. Background jest ważny: Saule miało być jednym z najgłośniejszych polskich projektów technologicznych, a perowskity, czyli elastyczne ogniwa słoneczne wielką obietnicą polskiego deep-techu. Columbus Energy był jednym z inwestorów, a konflikt wokół spółki eskalował w 2025 i 2026 roku na poziomie komunikatów, listów otwartych, zawiadomień, medialnych starć i chamskich pysków w mediach społecznościowych.

Była wiceprezes i współzałożycielka Saule, Olga Malinkiewicz, złożyła zawiadomienie do prokuratury dotyczące podejrzenia działania na szkodę spółek Saule i Saule Technologies przez członków zarządu Columbus Energy oraz członków rad nadzorczych. Z kolei nowy zarząd Saule miał wskazywać na bardzo wczesny etap rozwoju technologii i potrzebę ogromnych nakładów, a wokół sprawy pojawiały się kolejne zawiadomienia i oskarżenia. Nie ma w tym nic a nic wizerunkowo dramatycznego, ot – kolejny profesjonalny spór inwestorski. Emocjonujący, ale dla dość ograniczonej banki zainteresowanych.

Tyle że publiczny obraz tej sprawy zaczął szybko przypominać nie case study z deep-techu, tylko rodzinny konflikt transmitowany na żywo. Media opisywały list otwarty prezesa Columbusa Dawida Zielińskiego do Malinkiewicz, w którym padały sformułowania o „bardzo kosztownym błędzie”, a także późniejsze odsłony sporu, w tym zgłoszenia do instytucji państwowych i awantury wokół wpi-

sów w mediach społecznościowych, w tym wycieczki osobiste. O wizycie Zielińskiego w Kanale Zero nie ma nawet co wspominać.

No po prostu dramat: chcemy mieć „polskiego Elona Muska”, „polski przełom”, „polską Nokię”, „polską Dolinę Krzemową”, ale gdy projekt wpada w kryzys, komunikujemy go jak kłótnię na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej. W deep-techu kryzys jest normalny. Technologia może nie dowieść. Komercjalizacja może się opóźnić. Inwestorzy mogą się rozczarować. Założyciele mogą wejść w konflikt z kapitałem. To się zdarza na całym świecie. Różnica polega na tym, że dojrzałe ekosystemy próbują chronić resztki zaufania do technologii, zespołu i rynku. U nas wszyscy, gdy tylko widzą załazek pożaru, od razu biegają po kanister.

Inwestorzy z całego świata widzą nie tylko spór o spółkę, ale ryzyko kulturowe: w Polsce nawet najbardziej ambitny projekt może zostać utopiony w personalnej wojnie, przecieckach, emocjonalnych listach i publicznym praniu brudów.

Duma grać nie wybacz

Przykład z zupełnie innej branży: CD Projekt i premiera „Cyberpunka 2077”. To był jeden z największych polskich sukcesów wizerunkowych zamieniony w jeden z największych kryzysów komunikacyjnych. Firma pompowała oczekiwania latami, a po premierze w grudniu 2020 roku gracze, szczególnie na konsolach starszej generacji, dostali produkt obciążony poważnymi problemami technicznymi. Sony czasowo usunęło grę z PlayStation Store, a CD Projekt mierzył się ze zwrotami i gwałtownym spadkiem zaufania. Sam do Cyberpunka usiadłem dopiero rok po premierze, kiedy na moim Xboxie miałem zainstalowane wszystkie łatki, które uczyniły grę grywalną.

To był kryzys nadmiernej obietnicy. Firma sprzedała wizję przyszłości, a dowiozła produkt, który dla części użytkowników wyglądał jak wersja testowa. Technicznie można było to potem naprawić – i CD Projekt rzeczywiście przez lata odbudowywał reputację aktualizacjami oraz dodatkiem „Widmo Wolności”, ale komunikacyjnie najważniejsza lekcja była brutalna: jeśli przez lata budujesz mit, musisz dowieść rzeczywistość. A jeśli nie dowozisz, to nie możesz być zdziwiony, że ludzie rozliczą cię nie z tego, co było możliwe, tylko z tego, co obiecałeś.



Hotel Gołębiowski w Pobierowie, miał stać się symbolem albo polskiej gigantomanii, albo made in Poland luksusu, został symbolem klasycznego kryzysu wizerunkowego, braku empatii w biznesie i dominacji ego menedżera nad rozczarowaniem klientów. Hotel już stoi, teraz trzeba zbudować reputację. Od fundamentów

Bydgoszcz

KULTURA

Europejska Akademia Jazzu w Bydgoszczy. To był wyjątkowy koncert



Elias Orchestra to dziesięcioosobowa orkiestra prowadzona przez Józefa Eliasza, której znakiem rozpoznawczym są wykwintne aranżacje

Paweł Kaniak

W piątek, na letniej scenie Centrum Artystycznego Eljazz w Bydgoszczy zorganizowano koncert „The Best of Bydgoszcz” w ramach Europejskiej Akademii Jazzu. Gwiazdą wieczoru był zespół Józef Elias Orchestra.

Celem Europejskiej Akademii Jazzu jest rozwijanie kompetencji kulturowych i artystycznych poprzez działania, które łączą edukację z praktycznym doświadczeniem sztuki. W tym roku wydarzenie odbywa się pod nazwą Europejska Akademia Jazzu Kujawy + Pomorze 2026 - Młodzi na start.

„W ramach cyklu prezentowane są koncerty, projekty autorskie oraz premierowe programy artystyczne przygo-

towywane przez studentów, absolwentów i młodych profesjonalistów związanych z uczelniami artystycznymi, instytucjami kultury oraz niezależnym środowiskiem muzycznym regionu” - informuje Stowarzyszenie Artystyczne Eljazz.

W ramach Europejskiej Akademii Jazzu na scenie letniej wystąpili w piątek - MICHAŁ MODRZYŃSKI TRIO oraz ELIASZ ORCHESTRA - THE BEST OF BYDGOSZCZ.

Elias Orchestra to dziesięcioosobowy zespół prowadzona przez Józefa Eliasza, której znakiem rozpoznawczym są elegancja, wykwintne aranżacje oraz najwyższy poziom wykonawczy. Zespół specjalizuje się w muzyce tanecznej i widowiskowych programach, inspirowanych złotą erą muzyki rozrywkowej XX wieku. ©©

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Remont torowiska na rondzie. Tramwaje wróciły na Jagiellońską

Jarosław Więclawski

Trwa remont torowiska na Rondzie Fordońskim w Bydgoszczy. W nocy z piątku na sobotę (24-25 lipca) rozpoczął się kolejny etap prac, co wiązało się z wprowadzeniem zmian w organizacji ruchu. Tramwaje wróciły na ul. Jagiellońską.

Podczas remontu rozjazdów na Rondzie Fordońskim planowana jest wymiana zwrotnic, krzyżownic oraz szyn. Na tragiczny stan torów w tym rejonie zwracano uwagę od dawna. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami drogowców, prace na miejscu ruszyły wraz z początkiem wakacji.

Dotychczasowe prace trwały na odcinku w ciągu jezdni na ul. Wyszyńskiego, co wiązało się z utrudnieniami w ruchu dla kierowców oraz całkowitym wyłączeniem ruchu tramwajowego na ul. Jagiellońskiej na odcinku od Ronda Fordońskiego do Ronda Jagiellonów. W sobotę wykonawcy prac przenieśli się na tory położone między Jagiellońską i Fordońską.

– Tramwaje będą ponownie kursowały przez ulicę Jagiellońską, a wstrzymany zostanie ruch tramwajowy



Tramwaje zniknęły z Mostu Pomorskiego

na Moście Pomorskim. Utrudnienia powinny potrwać około dwóch tygodni. Jezdnia ulicy Jagiellońskiej oraz w obrębie Ronda Fordońskiego zostanie zawężona – przekazywała jeszcze przed weekendem Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Od soboty linie nr 3 i 5 powróciły na standardowe trasy, a nr 10 na dotychczasową, zmienioną trasę przebiegu (Wilczak-Niepodległości). „Szóstka” pozostaje zawieszona. Linia ZaT znów kursuje na trasie Las Gdański P+R – Gdańska.

Większe zmiany dotyczą linii nr 4 i 8, które w kierunku pętli Bielawy oraz Rycerska od przystanku Perłowa jadą ulicami: Toruńską, Kazimierza Wielkiego, Fordońską,

a od przystanku Rondo Fordońskie powróciły na standardowe trasy przebiegu. Analogicznie będzie w przeciwnym kierunku. Z obsługi pasażerskiej (w obie strony) wyłączony jest przystanek Rondo Toruńskie. Z kolei włączone są przystanki Toruńska/Filmowa, Kazimierza Wielkiego, Most Fordońska/Bałtycka oraz Rondo Fordońskie (przystanki po wschodniej stronie ronda).

Równocześnie uruchomiona jest zastępcza linia ZaT8 na trasie Kapuściska-Rondo Skrzetuskie. Pomiędzy nimi, w tym kierunku, autobusy zatrzymują się ponadto na przystankach:

- Wojska Polskiego/Baczyńskiego,
- Wojska Polskiego/Prezydenta Lecha Kaczyńskiego,
- Szarych Szeregów,

- Belzy / Szarych Szeregów (przystanek tymczasowy za przejściem dla pieszych),
- Spokojna (przystanek tymczasowy przed wjazdem do garaży),
- Rondo Toruńskie (przystanek tymczasowy na prawoskręcie do obiektu handlowego),
- Rondo Fordońskie.

Z kolei w relacji Rondo Skrzetuskie-Kapuściska pasażerowie mogą wsiadać i wysiadać na przystankach:

- Rondo Fordońskie,
- Rondo Toruńskie (przystanek tymczasowy na ul. Belzy za skrzyżowaniem z ul. Jar Czynu Społecznego),
- Belzy/Spokojna (przystanek tymczasowy na wysokości kliniki weterynaryjnej),
- Belzy/Szarych Szeregów (przystanek tymczasowy na wysokości przejścia dla pieszych),
- Szarych Szeregów,
- Wojska Polskiego/Prezydenta Lecha Kaczyńskiego,
- Wojska Polskiego/Baczyńskiego.

Bilety jednorazowe są honorowane na następujących zasadach: z linii numer 2, 3, 4, 5, 8, 10 i 11 na ZaT na całej trasie, z linii numer 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 11 i ZaT8 na ZaT6 i 76 na całej trasie, z linii numer 4, 5 i 8 na ZaT8 na całej trasie. Działło to też odwrotnie dla każdego wariantu. ©©

PRZESTĘPCZOŚĆ

Miał 2 promile, dożywotni zakaz i wsiadł za „kółko”. Wyrok dla Bydgoszczanina

Paweł Kaniak

Mimo trzech sądowych zakazów, w tym dożywotniego, prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Ponownie jechał autem mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. 56-latek kierowca osobowego Seata, w trybie przyspieszonym, został doprowadzony do sądu.

56-latek Bydgoszczanin w sobotę (18.07.2026) wsiadł za kierownicę Seata Cordoby wcześniej wypiwszy alkohol. Na jego poczynania na drodze i styl jazdy zwrócił uwagę świadek. Mając podejrzenia, że siedzący za kierownicą mężczyzna jest nietrzeźwy, zgłosił ten fakt bydgoskim policjantom.

– Dyżurny bydgoskiej komendy miejskiej skierował funkcjonariuszy z wydziału ruchu drogowego, którzy

zauważyli opisanego Seata na ulicy Bydgoskiej w Brzozie, i zatrzymali kierującego nim do kontroli. Badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. 56-latek został przewieziony do szpitala, gdzie została pobrana krew do dalszych badań - informuje nadkom. Lidia Kowalska z KMP w Bydgoszczy

Po sprawdzeniu danych personalnych Bydgoszczanina okazało się, że ma on

orzeczone 3 sądowe zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, w tym dożywotni. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

– W międzyczasie policjanci zajęli się gromadzeniem materiału dowodowego w sprawie. Udowodnili mu również 8 wykroczeń w ruchu drogowym, które mężczyzna popełnił jadąc Seatem z Nowego Dąbia w kierunku Bydgoszczy. Były

to między innymi: przekroczenie podwójnej linii ciągłej czy brak sygnalizowania manewru zmiany pasa ruchu. Na dodatek mężczyzna nie poddał pojazdu badaniu technicznemu w wyznaczonym terminie - dodaje nadkom. Lidia Kowalska.

Sledczy z komisariatu na bydgoskich Wyżynach wdrożyli tryb przyspieszony, w ramach którego w ciągu 48 godzin podejrzany musi stanąć przed obliczem sądu.

Tak też się stało. W poniedziałek, 20.07.2026, 56-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, gdzie usłyszał wyrok roku bezwzględnej pozbawienia wolności. Sędzia podtrzymał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, nakazał wpłatę 10 tys. zł na konto Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej oraz orzekł przepadek samochodu. ©©

KONTROWERSJE

MWiK pokazuje raport: 25 litrów na metr w 30 minut

Jarosław Więclawski

W sobotę, 18 lipca, przez Bydgoszcz przeszła kolejna w te wakacje ulewa. Część mieszkańców pytała, jak to możliwe, że w mieście powstało kilkadziesiąt zbiorników retencyjnych, a mimo to podczas intensywnych opadów wiele ulic staje się nieprzejezdnych. Miejskie Wodociągi tłumaczą, jak zadziałał system. Spółka zaprezentowała dane dotyczące opadów i zapełnienia zbiorników.

W mediach społecznościowych w sobotę pojawiały się nagrania zalanych ulic z różnych stron miasta. Problemy z przejazdem widoczne były m.in. przy Rondzie Toruńskim, a stan ul. Podgórnej uległ dalszemu pogorszeniu. Sobotnia ulewa nie trwała długo. W trakcie opadów faktycznie przejazd przez wiele miejsc w Bydgoszczy był utrudniony czy wręcz niemożliwy. Gdy jednak deszcz ustał, woda dość szybko zniknęła.

Jak zauważają MWiK, ostatnie opady miały charakter uderzeniowy. W przypadku burz o charakterze lokalnym zdarza się, że w jednej części miasta spada ściana deszczu,

a w innej ani kropla. W sobotę największe natężenie odnotowano na Wyżynach, Kapuścińskich, Bielawach, Bartodziejach, Szwederowie oraz w Śródmieściu. Tu w zaledwie 30 minut spadło ok. 25 litrów wody na metr kwadratowy.

Cztery do pełna

Wszystkie zbiorniki retencyjne w Bydgoszczy wyposażone są w urządzenie monitorujące, co pozwala ocenić stopień ich napełnienia podczas opadów. W pierwszym etapie budowy i przebudowy systemu kanalizacji deszczowej powstało ich 34, o łącznej pojemności 17 000 metrów sześciennych.

Miejskie Wodociągi przekazały, że podczas ulewy zbiorniki retencyjne przejęły ponad 6 000 m³ wody opadowej. Monitoring wykazał, że napełnienie poszczególnych wyniosło: ● 100% – Lotników/Stawowa, Podgórna, Witebska/Odrzańska, Stawowa/Orlowity; ● ponad 80% – Plac Kościelecich; ● ponad 60% – Szubińska; ● ponad 40% – Hetmańska oraz Wielkopolskich/Gajowa; ● do 40% – Weyssenhoffa, Mickiewicza i Słowackiego.

Podstawowym zadaniem zbiorników jest przejęcie nadmiaru wód opadowych podczas intensywnych deszczy i chwilowe ich zmagazynowa-



Podczas ulewy zbiorniki retencyjne przejęły ponad 6 tys m³ wody

nie. Dzięki temu sieć kanalizacji deszczowej nie jest jednocześnie obciążona całą ilością spływającej wody. Po ustaniu opadów, gdy zagrożenie przeciążeniem sieci mija, zgromadzona w zbiornikach woda jest stopniowo odprowadzana do kanalizacji. Takie rozwiązanie pozwala ograniczyć ryzyko lokalnych podtopień i poprawia bezpieczeństwo funkcjonowania całego systemu odwodnienia miasta – tłumaczy Alicja Stróż, p.o. rzecznika prasowego w MWiK.

Pięć zbiorników (Plac Wolności, Mickiewicza/Park, Witebska/Odrzańska, Waleńniowa/Kolbego oraz Leszka Białego/Markwarta) pełni dodatkową funkcję. Zgromadzona w nich deszczówka po odpowiednim oczyszcze-

niu może być wykorzystywana do podlewania zieleni miejskiej. Po zakończeniu drugiego etapu inwestycji, liczba takich zbiorników wzrośnie do 28.

Woda nie wyparuje od razu

Miejska spółka tłumaczy, czemu skoro zbiorniki podczas ulewy spełniają swoje zadanie, to nadal na ulicach pojawia się woda.

Powód wynika z fizyki przepływu wody podczas ekstremalnych opadów. Deszcz z 18 lipca był klasycznym opadem nawałnym, w niezwykle krótkim czasie na miasto spadła ogromna masa wody. Zbiorniki retencyjne przejęły jej ponad 6 000 m³, znacząco odciążając kanalizację deszcz-

ową. Jednak część opadu nie mogła fizycznie dotrzeć do podziemnych zbiorników w ciągu zaledwie kilkunastu minut – wyjaśnia Alicja Stróż.

Jak dodaje, wpływa na to kilka czynników. Przy bardzo intensywnych opadach woda przemieszcza się po utwardzonych powierzchniach: ulicach, chodnikach czy parkingach z dużą prędkością. Zamiast spokojnie spływać w kierunku wpustów deszczowych, często płynie poprzecznie, zgodnie z naturalnym ukształtowaniem terenu i jego spadkami. Zanim woda zdąży dotrzeć do kratki ściekowej połączonych ze zbiornikami retencyjnymi, grawitacja kieruje ją do najniższej położonych miejsc – zagłębień terenu, terenów zielonych czy podwórek – stwierdza.

Same wpusty uliczne mają określoną maksymalną przepustowość. Gdy w ciągu kilku minut na nawierzchnię spada ilość deszczu odpowiadająca nawet kilkutygodniowej normie, kratki stają się naturalnym wąskim gardłem systemu. Nie są w stanie natychmiast odebrać całej napływającej wody, dlatego jej część przez pewien czas płynie po powierzchniowo – informuje Alicja Stróż.

Sytuacja jest trudniejsza w lokalizacjach o dużym na-

chyleniu. Jak tłumaczą bydgoskie Wodociągi, nawet najlepsza infrastruktura nie jest w stanie sprawić, że woda podczas ekstremalnych ulew natychmiast zniknie z ulic.

System naczyń połączonych

MWiK kontynuuje rozwój systemu retencji, a jednym z powodów jest fakt, że coraz częściej dochodzi do podobnych ulew – krótkich, ale intensywnych, co jest następstwem zmian klimatycznych. Spółka zauważa, że kolejne zbiorniki retencyjne mają jeszcze lepiej przygotować na ekstremalne zjawiska pogodowe. Wodociągowcy tłumaczą, że dopiero zakończenie wszystkich prac pozwoli stworzyć kompleksowy system ochrony miasta przed skutkami nawałnych deszczy.

Skuteczność odprowadzania wód opadowych zależy nie tylko od samych zbiorników retencyjnych. To rozbudowany system, którego elementy muszą współpracować ze sobą. Kluczową rolę odgrywają wpusty uliczne, które jako pierwsze odbierają wodę z ulic i chodników. Dlatego tak ważne jest ich systematyczne czyszczenie oraz utrzymywanie pełnej drożności – dodaje rzeczniczka MWiK. ©

INWESTYCJE

Na Nakielskiej będą nowe przystanki

Jarosław Więclawski

W czwartek (23 lipca) rozpoczęły się prace związane z remontem przystanku tramwajowego Nakielska/Słoneczna. Przy okazji wprowadzona będzie tu większa zmiana w transporcie publicznym. W sąsiedztwie powstaną nowe przystanki autobusowe.



Przystanek tramwajowy został wyłączony już w minioną środę

pozwoli na lepszy dostęp do komunikacji publicznej mieszkańcom tej części miasta – informuje ZDMiKP.

Prace mają potrwać ok. 4 tygodni i będą wiązały się z utrudnieniami w ruchu oraz komunikacji miejskiej. Już w środę z obsługi pasażerskiej wyłączone zostały przystanki tramwajowe Nakielska/Słoneczna. Na tym odcinku przewidziane są również utrudnienia w ruchu kołowym. Dodatkowo zamknięty został wlot ul. Słonecznej. Wyłączone z użytkowania są także pobliskie przejścia dla pieszych.

Roboty zaplanowano w wakacje, gdy ruch w mieście jest mniejszy. Ma to pomóc zminimalizować utrudnienia dla pasażerów oraz kierowców. ©

mogą poruszać się osobom słabowidzącym.

Dodatkowo na ulicy Nakielskiej na wysokości skrzyżowania z ulicą Słoneczną powstaną dwa przystanki autobusowe, o które apelowała Rada Osiedla Wilczak-Jary. Zatrzymywać się na nich będą linie numer 56, 62 oraz 90, co

REKLAMA

0011559366

AB.670.8.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO
W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU
NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 29 czerwca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Burmistrza Czerska – reprezentowanego przez upoważnionego, tj. Pana Daniela Folehry (uzupełniony w dniu 22 lipca 2026 r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Budowie drogi gminnej Łąg - Kolonia na terenie gminy Czersk, na terenie działek nr:

- 249, 383/2, 382/2 – w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk) [działki stanowiące własność Gminy Czersk, znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji i przeznaczone pod projektowany pas drogowy – niepodlegające podziałowi],
- 247/ 1 (wg projektu podziału działki nr 247/1 na działki nr: 247/2 i 247/3) – w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk) [działka w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji – wymagająca zatwierdzenia projektu podziału],
- 242/1, 242/2, 255 – w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk) [działki obejmujące teren niezbędny dla przebudowy/budowy skrzyżowania oraz przebudowy oświetlenia – czasowe zajęcie]”.

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości, tj. działki nr:

- 247/ 1 (wg projektu podziału działki nr 247/1 na działki nr: 247/2 i 247/3) – w obrębie ewid. Łąg Kolonia (gm. Czersk).

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) – w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30-15:00 (z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału) oraz w piątek w godz. 7:30-14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

NAKŁO

„To niezapomniany koncert!”. Widownia szalała

Maja Stankiewicz

Blisko dwugodzinne show z udziałem Michała Wiśniewskiego uświetniło jubileuszową, bo 10. już edycję imprezy pt. „Przystań w kolorze blue”. Widownia szalała. - To niezapomniany koncert!

Agnieszka Chylińska, Patrycja Markowska, Andrzej Piaseczny, zespół Enej. Na „Przystań w kolorze blue” od lat przyjeżdżają do Nakła artyści z najwyższej półki. Tegoroczna gwiazda imprezy nad Notecią - zespół „Ich Troje” - wzbudziła jednak szczególne emocje. I choć muzyka ucichła o tym występie z pewnością długo się będzie jeszcze w pow. nakielskim mówić.

Organizatorem wydarzenia – Starostwo Powiatowe w Nakle. Władze powiatu spodziewały się tłumów i powzięły szczególne środki.

- Z każdą godziną gości będzie przybywało. Spodziewamy się, że na występie „Ich Troje” nie będzie można włożyć przysłowiowego palca. Oby wszystko zakończyło się dobrze. Dołożyliśmy starań by było



FOI: MAJA STANKIEWICZ

Przyszły tłumy - od dzieci po seniorów. Brawom nie było końca

bezpiecznie. Więcej niż zwykle jest pracowników ochrony, więcej też niż wymagają przepisy jest punktów zabezpieczenia medycznego – informował nas tuż przed rozpoczęciem koncertów Michał Dubkowski, wicestarosta nakielski.

Zabawa gwarantowana

Skąd pomysł zaproszenia na jubileusz imprezy właśnie Michała Wiśniewskiego z zespołem? - Obserwaliśmy co dzieje się na rynku mu-

zycznym. O „Ich Troje” i Michale Wiśniewskim znów zaczęło być głośno. Osoby w różnym wieku kojarzą ich utwory. To zespół który łączy pokolenia. Gwarantuję, że dobrze bawić się będą zarówno kilkunastolat-kowie jak i osoby mające kilkadziesiąt lat – wyjaśniał wicestarosta.

- To nie będzie zwykły koncert, ale coś na zasadzie spektaklu. Michał Wiśniewski bujał się będzie nad sceną, mają być też jakieś ognie – zapowiadał władarz powiatu.

- Znając Michała to wszystko jest możliwe. Jestem jego fanką od zawsze. Największe przeboje „Ich Troje” znam na pamięć. Zresztą nie tylko ja. Cała nasza rodzina. Przyjechałam tu z mamą i córką – opowiada pani Katarzyna z Mroczy, która pojawiła się w Nakle długo przed występem gwiazdy, by zająć lepsze miejsce.

- Przyjechaliśmy z żoną specjalnie na „Ich Troje” - przyznał otwarcie pan Stanisław z Sadek. - Czy ich lubimy? Trudno powiedzieć. Budzą kontrowersje. Chcemy zobaczyć ich występ na żywo.

Ale zanim gwiazda wyszła na scenę publiczność oklaskiwała innych wykonawców. Posłuchać można było rockowych coverów w wykonaniu zespołu „Miejskie Granie” z Wałbrzyska.

Potem za sprawą duetu Fpytke zrobiło się w Nakle tanecznie i kabaretowo. Nie zabrakło też lokalnego akcentu. Tuż przed „Ich Troje” swoje talenty wokalne w ramach projektu „Staszic Śpiewa” zaprezentowali uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół im. Staszica w Nakle.

Powrót po latach

- Z minuty na minutę atmosfera jest coraz bardziej gorąca. To „Przystań w kolorze blue”, ale za sprawą artysty, który za chwilę pojawi się na scenie zrobi się czerwono od emocji – zapowiadała gwiazdę Joanna Kalka, także utalentowana wokalistka związana zawodowo z Szubinem. - Nie możecie się doczekać? – pytała. - TAAAK! – krzyczała publiczność.

- Byliśmy już w Nakle 1997 roku. To był jeden z pierwszych naszych koncertów. W sieci wciąż można go posłuchać – wspominał Michał Wiśniewski witając tłumy.

Fani się nie zawiedli. Przypomniano wszystkie wielkie przeboje zespołu jak „Powiedz” czy „Zawsze z Tobą chciałbym być”, ale sporo było też mniej znanych utworów. Wiele piosenek widownia śpiewała razem z artystami, a ci przebierali się co chwila w inne, niekiedy zaskakujące sceniczne kreacje.

Jeden z utworów Michał Wiśniewski zaśpiewał razem ze swoją córką Etiennette, co wzbudziło szczególny aplauz. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

Pawełczak zdetronizował Przyjemskiego

Bydgoscy juniorzy w finale Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski byli poza zasięgiem rywali. Ich walka na torze miała jednak słodko-gorzki smak, a dla Wiktora zakończyła się wizytą w szpitalu i kontuzją

Magdalena Zimna

Te zawody od początku miały dwóch faworytów. Za Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem przemawiały nie tylko ich nieprzecięte umiejętności. Również atut domowego toru i wcześniejsze wyniki; w tym roku dominują w rozgrywkach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, byli najlepsi w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych, a w turnieju o Srebrny Kask zajęli dwa pierwsze miejsca na podium.

W finale MIMP od początku radzili sobie świetnie, kolekcjonując biegowe zwycięstwa. Rywale próbowali odebrać im punkty, ale bez powodzenia. Gdy po czterech seriach startów Przyjemski i Pawełczak mieli po 12 punktów na swoich kontach, jasne było, że to między nimi rozstrzygnie się walka o tytuł. Pod taśmą spotkali się dopiero w ostatnim, 20. wyścigu. Pierwsze podejście skończyło się kolizją w pierwszym łuku i upadkiem Wiktora. W powtórce ze startu Przyjemski uciekł, a w pogon za nim ruszył jego młodszy kolega. Na ostatnim okrążeniu Pawełczak napędził się na prostej i wyprzedził Przyjemskiego. Ten chcąc odbić pierwszą pozycję, zahaczył o motocykl Maksa i obaj upadli.

Decyzją sędziego bieg wygrał Pawełczak, Przyjemski został wykluczony. Maks szybko wstał z toru, ale do Wiktora wyjechała karetka, poja-



Mistrz Maks Pawełczak i brązowy medalista Antoni Mencil

wiły się nosze. Na podium Przyjemskiego nie było - w trakcie dekoracji wciąż był badany przez lekarzy.

- Rok temu wygrał Wiktor, ja miałem srebro, teraz jest odwrotnie. W takich okolicznościach, w jakich to się wydarzyło, to złoto nie cieszy mnie aż tak jak powinno - przyznał Pawełczak. - Obaj bardzo chcieliśmy wygrać i widać to było na torze. Ja pikowałem na ostatnim łuku i przytrzymałem krawężnik, on próbował wejść przede mną. I źle się to skończyło. Dużo zdrowia dla Wiktora - dodał nowy mistrz.

- Szkoda tego ostatniego biegu i upadku, bo do samego końca walczyłem o zwycięstwo. Gratulacje dla medalistów i dziękuję wszystkim za dzisiejszy wieczór - przekazał tuż po zawodach Wiktor Przyjemski.

W niedzielę okazało się, że czeka go przerwa w startach.

- Wiktor doznał złamania obojczyka i czterech żeber. Obrażenia nie wymagają dalszej hospitalizacji, dziś opuści szpital - przekazał bydgoski klub. - Przed Wiktorem proces leczenia i rehabilitacji. Od jego przebiegu



Feralny 20. wyścig finału MIMP; wypadek Pawełczaka i Przyjemskiego

będzie uzależniony termin powrotu do treningów i rywalizacji. Wiktorowi życzymy dużo zdrowia oraz szybkiego powrotu na tor!

O brązowy medal rozegrano wyścig dodatkowy. Wygrał go Antoni Mencil (przed Kacprem Manią i Oskarem Paluchem) i to on zajął ostatnie miejsce na podium.

MŁODZIEŻOWE INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI - WYNIKI

1. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz) 15 (3,3,3,3,3), 2. Wiktor Przyjemski (Polonia Bydgoszcz) 12

(3,3,3,3,w), 5. Antoni Mencil (PSŻ Poznań) 10 (0,2,3,3,2) +3, 3. Kacper Mania (Unia Leszno) 10 (3,2,0,2,3) +2, 4. Oskar Paluch (Stal Gorzów) 10 (2,3,w,3,2) +1, 6. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz) 9 (1,0,3,2,3), 7. Antoni Kawczyński (KS Toruń) 9 (2,1,2,1,3), 8. Paweł Sitek (Ostrovia Ostrów) 7 (3,2,1,0,1), 9. Franciszek Majewski (Stal Rzeszów) 7 (0,1,2,2,2), 10. Kacper Sobkowiak (Stal Gorzów) 6 (1,3,0,1,1), 11. Marcel Kowolik (Sparta Wrocław) 6 (1,1,1,1,2), 12. Jakub Żurek (ROW Rybnik) 5 (0,2,2,0,1), 13. Igor Kordun (Stal Gorzów) 5 (1,1,1,2,0), 14. Emil Maroszek (Polonia Bydgoszcz) 4 (2,0,1,0,1), 15. Krzysztof Lewandowski (Orzeł Łódź) 2 (2,0), 16. Maksymilian Koster (Unia Leszno) 2 (2,0,0,0,0), 17. Bartłomiej Kubica 0 (0,0,t,w), 18. Franciszek Karczewski 0 (0)

ŻUŻEL

Lambert najszybszy w Terenzano. Cztery miejsca w elicie już zajęte

Magdalena Zimna

Robert Lambert wygrał rywalizację w Grand Prix Challenge. We włoskim Terenzano przepustki do IMŚ 2027 wywalczyli też Rohan Tungate, Kacper Woryna i Kim Nilsson.

Turniej w Terenzano był ostatnim etapem eliminacji do przyszłorocznego cyklu Grand Prix i jedną z ostatnich okazji, by włączyć się do walki o medale indywidualnych mistrzostw świata w przyszłym roku. Z tej okazji skorzystali więc nie tylko zawodnicy, którzy marzą o startach w elicie, ale również aktualni uczestnicy cyklu, chcący już teraz zapewnić sobie spokojny byt na kolejny sezon.

W tym gronie był m.in. Robert Lambert. Żuźlowiec Pres Toruń radzi sobie bardzo dobrze, aktualnie jest trzecim zawodnikiem cyklu i jest na najlepszej drodze by się w nim



Robert Lambert świetnie spisał się w Terenzano i może być pewny, że za rok znów powalczy w IMŚ

po prostu utrzymać. Brytyjczyk postanowił najwyraźniej zabezpieczyć się na wszelkie sposoby, przebrnął przez

eliminacje i je wygrał. Jeśli dodatkowo na koniec sezonu utrzyma się wśród sześciu najlepszych zawodników te-

gorocznego cyklu, zwolni miejsce innym zawodnikom (z kolejnych pozycji w GP Challenge). Podobnie sytu-

acja ma się z Kacprem Woryną, który w Terenzano zajął trzecie miejsce i sięgnął po jedną z przepustek. A w tego-rocznym cyklu, póki co, jest szósty. Na ostateczne rozstrzygnięcia i stawkę uczestników przyszłorocznych indywidualnych mistrzostw świata trzeba będzie poczekać do końca sezonu.

GRAND PRIX CHALLENGE W TERENZANO - WYNIKI

1. Robert Lambert (Wielka Brytania) 14 (2,3,3,3,3) - 1. miejsce w finale, 2. Rohan Tungate (Australia) 11 (3,3,2,3,0) - 2. miejsce w finale, 3. Kacper Woryna (Polska) 10 (2,2,2,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Kim Nilsson (Szwecja) 10 (1,3,1,2,3) - 4. miejsce w finale, 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) 9 (0,1,3,3,2), 6. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9 (3,2,0,2,2), 7. Frederik Jakobsen (Dania) 8 (3,0,1,2,2), 8. Chris Harris (Wlk Brytania) 7 (3,0,1,0,3), 9. Maciej Janowski (Polska) 7 (1,1,3,2,d), 10. Michele Paco Castagna (Włochy) 7 (2,1,1,1,2), 11. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (1,2,3,w,-), 12. Dominik Kubera (Polska) 6 (1,2,2,1,0), 13. Jaimon Lidsey (Australia) 5 (0,3,1,0,1), 14. Anders Rowe (Wielka Brytania) 4 (0,0,2,1,1), 15. Luke Becker (USA) 3 (0,0,0,0,3), 16. Keynan Rew (Australia) 3 (2,1,0,0,0), 17. Nicolas Vicentin (Włochy) 1 (1)